IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 213)
z dnia 4 sierpnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 213)

4 sierpnia 2022 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Pawła Olszewskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Cezarego Grabarczyka (KO)** i **Piotra Króla (PiS)**, zastępców przewodniczącego, przeprowadziła:

– wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2349).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Horała** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Wild** prezes zarządu Centralnego Portu Komunikacyjnego sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Adam Bandosz** doradca techniczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Podsędek** wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Przemysław Matysiak** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Adam Ostrowski** ekspert Związku Miast Polskich oraz **Tomasz Banasik, Jarosław Biegański, Grażyna Biernat-Benedetto, Tommaso Biernat-Benedetto, Mirosław Blaski, Robert Bluszcz, Marzena Iwona Bodych, Maciej Boniecki, Wiesław Maciej Boniecki, Agnieszka Brzeska, Urszula Zofia Brzezińska-Kuran, Jakub Brzeziński, Wojciech Paweł Brzozowski, Ewa Chmielorz, Barbara Czerniawska, Arkadiusz Tomasz Danielak, Magdalena Darska-Serafin, Małgorzata Sylwia Dybała, Krzysztof Gałan, Roman Gorzawski, Barbara Hanna Górska-Dudek, Szymon Grzegorzek, Kamil Grzewak, Jolanta Elżbieta Jachimczyk, Franciszek Jan Jakubiak, Stanisław Waldemar Jarzyna, Krzysztof Andrzej Jaworucki, Jolanta Kaczmarek, Mariusz Tomasz Kaczmarek, Joanna Kalus-Grzegorzek, Tomasz Kasperuk, Paweł Kłobukowski, Artur Konarski, Karina Małgorzata Kozłowska, Adam Kazimierz Kozłowski, Dominika Zofia Kujawa, Sebastian Sylwester Kujawa, Michał Artur Kuran, Piotr Józef Lubszczyk, Michał Bogusław Łupiński, Grzegorz Miller, Katarzyna Miller, Zbigniew Piotr Misiak, Sławomir Mitrowski, Katarzyna Zofia Moroń, Krzysztof Roman Moroń, Marek Muras, Mirosław Ochojski, Monika Ogórek, Grażyna Ogrodowska, Tomasz Michał Olszanowski, Tomasz Orłowski, Katarzyna Pałuba, Paweł Pałuba, Tadeusz Pałuba, Lech Pawłowski, Tomasz Pawłowski, Joanna Piasecka, Robert Pilarczyk, Robert Pindor, Grzegorz Polutrenko, Barbara Prasoł, Katarzyna Przybyś, Dorota Radziszewska, Adam Stanisław Solski, Marek Staniaszek, Mariusz Ryszard Stefański, Iwona Suszczyńska-Zienkiewicz, Marek Jerzy Szlendak, Rafał Szuster, Kamil Szymon Szymańczak, Sylwia Szymańczak, Tadeusz Szymańczak, Błażej Szczepan Tatarczyk, Anita Tondera, Mirosław Tondera, Grzegorz Trzepałka-Rotko, Marcin Tylczyński, Wojciech Wałęga, Magdalena Wilde, Edyta Włodarczyk, Grzegorz Wolnik, Piotr Grzegorz Wójcik, Ewelina Wrońska, Zbigniew Wroński, Aleksander Ireneusz Wyra, Łukasz Wyszomirski, Agnieszka Katarzyna Ziąbska, Bożena Elżbieta Ziąbska, Grzegorz Ziminski, Elżbieta Zyskowska, Wiesław Zyskowski i Grażyna Żarlicka** – uczestnicy wysłuchania publicznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gontarz**, **Jolanta Osiak**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Sindrewicz** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury zwołane w trybie art. 70a regulaminu Sejmu. Witam panie i panów posłów, witam zaproszonych gości, bardzo serdecznie witam panią marszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską, witam pana ministra Horałę. Stwierdzam kworum.

Przedmiotem posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2349.

Głos z sali:

Tu nic nie słychać.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Niestety ta sala jest akustycznie nie najlepsza. Szanowni państwo, informuję, że zgodnie z art. 70f regulaminu Sejmu porządek dzienny tego posiedzenia nie może obejmować innych punktów. Wysłuchanie publiczne odbywa się na wniosek zgłoszony przez panią poseł Gabrielę Lenartowicz z klubu Koalicja Obywatelska, przyjęty przez Komisję na posiedzeniu w dniu 19 lipca br. Pierwsze czytanie z druku nr 2349 odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniach 23 czerwca i 7 lipca 2022 r.

Teraz przeczytam państwu kilka zasad określających przebieg wysłuchania publicznego. Prawo do wzięcia udziału w wysłuchaniu publicznym oraz do wystąpienia w jego trakcie mają podmioty, które zgłosiły zainteresowanie pracami nad ustawą w trybie i terminie określonym w regulaminie Sejmu. Wysłuchanie publiczne odbywa się na jednym posiedzeniu Komisji. Zgodnie z art. 70g regulaminu Sejmu, kolejność oraz czas wystąpień podmiotów biorących udział w wysłuchaniu publicznym określa przewodniczący Komisji. Podmioty biorące udział w wysłuchaniu mogą wystąpić tylko jeden raz, co oznacza, że wysłuchanie publiczne nie ma charakteru dyskusji ani odpowiadania na pytania. Podmiot, który zgłosił zainteresowanie pracami nad projektem ustawy i bierze udział w wysłuchaniu publicznym, może na posiedzeniu, na którym przeprowadzane jest wysłuchanie publiczne, złożyć do protokołu tekst niewygłoszony w czasie wysłuchania publicznego, będzie on oczywiście zamieszczony w protokole z posiedzenia Komisji.

Informuję, że w regulaminowym czasie i trybie wpłynęły łącznie zgłoszenia od 105 podmiotów, tj. osób indywidualnych, prawnych oraz nieposiadających osobowości prawnej. Prezydium Komisji ustaliło, iż czas wystąpienia określa się na półtorej minuty.

Podsumowując, procedura będzie następująca: będę kolejno wyczytywał podmiot zaproszony do zabrania głosu oraz podmiot, który jest kolejny na liście. Lista została dostarczona, osoby zainteresowane ją znają, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Pierwszą osobą, która zabierze głos, jest pani Małgorzata Dybała, następny będzie pan Mirosław Ochojski. Czy pani Małgorzata Dybała jest obecna? Chce pani zabrać głos, czy pani odstępuje?

Pani Małgorzata Sylwia Dybała:

Tak, zabieram głos.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To proszę bardzo, udzielam pani głosu.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Można podejść do mównicy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Myślę, że z miejsca będzie wszystkim wygodniej.

Pani Małgorzata Sylwia Dybała:

Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, pogwałceniem zasad równości i sprawiedliwości jest powierzenie przygotowania projektu nowych przepisów podmiotowi, który ma w tym bezpośredni interes. To pozwolenie to jawne okradanie obywateli. Motywacją do wprowadzenia zmian w tym przypadku nie jest konstytucyjna zasada słusznego odszkodowania, lecz zamiar wygenerowania oszczędności, w związku z wywłaszczeniami pod CPK oraz jego infrastrukturę towarzyszącą, kosztem społeczeństwa.

Zasada korzyści funkcjonuje w polskim prawie od 1997 r. Teraz dla potrzeb jednej inwestycji i na wniosek jednej osoby odwraca się porządek prawny. Nikt z protestujących Polaków nie chce się dorobić na inwestycji CPK i proszę przestać stosować taką retorykę w swoich wypowiedziach. Ludzie zagrożeni wysiedleniem chcą mieć możliwość odbudowania swojego życia. Jedyną słuszną metodologią ustalenia odszkodowania powinna być taka, która

pozwoli na odtworzenie nieruchomości. W ustawie powinno znaleźć się zastrzeżenie, że wartość odszkodowania nie może być niższa niż wartość odtworzeniowa, bez względu na stopień zużycia. Odnoszenie się do wyceny transakcji historycznych w tym momencie jest całkowicie nieuzasadnione. Projekt ustawy narzuca rzeczoznawcom sposób wyceny nieruchomości, co oznacza ingerencję w ich niezależność i będzie skutkować szkodą dla właścicieli nieruchomości nietypowych. Obiecujecie bonusy 10%, 20%. Tylko od jakiej wartości?

Państwo pamiętają, jaka jest sytuacja w Polsce, jak drastycznie rosną ceny materiałów budowalnych, inflacja, stopy procentowe oraz niepewność jutra? Ludzie mają opuścić domy bez odszkodowania. Gdzie i za co mają się wyprowadzić? W projekcie ustawy nie ma terminu wypłaty odszkodowania, można zatem na nie czekać latami, natomiast mieszkańcy dostaną datę opuszczenia nieruchomości z klauzulą natychmiastowej wykonalności. Bezwzględnie powinien zostać wprowadzony zakaz żądania opuszczenia nieruchomości przed wypłatą odszkodowania. To wasze „godne odszkodowanie" nie uwzględnia utraconych przychodów w przypadku wywłaszczenia z terenów, na których prowadzona jest działalność gospodarcza czy rolnicza. Projekt ustawy zakłada zmianę sposobu dochodzenia szkody innej niż utracone prawo własności ze ścieżki administracyjnej na cywilną – to jest skandal. W ten sposób przerzuca się na osobę wywłaszczoną ciężar dowodowy oraz koszt procesowe.

Dzisiaj chcę zapytać panie posłanki i panów posłów, czy ze spokojem będziecie patrzyć, jak będą burzyć domy waszych przyjaciół, sąsiadów, znajomych, być może rodziny? Nawet komuniści nie wyrzucali ludzi na bruk. Z prawem, a tym bardziej ze sprawiedliwością, to nie ma nic wspólnego. Brzeziny mówią „tak" dla rozwoju, „nie" dla rabunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. O zabranie głosu proszę pana Mirosława Ochojskiego.

Pan Mirosław Ochojski:

Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, szanowni państwo, zmiana zasad wywłaszczenia jest potrzebna, ale zmiana dobra dla osób wywłaszczanych, a nie zła. Chciałbym tutaj wyrazić głęboki żal, że autor projektu nie prowadzi od początku dialogu ze stroną społeczną, która ma bardzo wiele do powiedzenia o problemie, który dotyczy jej bezpośrednio. Obecnie jest już któraś wersja projektu, która nie jest z nikim dyskutowana, ma stanowić jakąś słabą formę kompromisu, a to wszystko to wina braku dialogu.

Zwracam równocześnie uwagę, że proponowane zmiany, wbrew twierdzeniom autora, odrywają wysokość odszkodowania od wartości rynkowej. Nie ma wartości rynkowej z pominięciem istotnych okoliczności transakcji, takich jak przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, strony transakcji, przeznaczenie planistyczne i faktyczne nieruchomości obecne i przyszłe. Definicję wartości rynkowej stanowi art. 151 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który o tym wszystkim mówi.

Stanowisko merytoryczne składam na piśmie, ponieważ jest zbyt obszerne na dzisiejszą formułę. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Kolejną osoba zapisaną do głosu jest pan Robert Pindor, przygotowuje się pani Grażyna Biernat-Benedetto.

Pan Robert Pindor:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w kilku prostych słowach chciałbym państwu wytłumaczyć, dlaczego ludzie protestują przeciwko projektowi zmiany ustawy o gospodarce nieruchomościami. Pan minister Horała, wprowadzając propozycje zmian, uważa że czyni pewne dobro, ponieważ – jak twierdzi – przy wycenie wywłaszczanych nieruchomości do wartości – w cudzysłowie – rynkowych dodaje bonus 20 czy 30%.

Proszę państwa, wycena zaproponowana przez ministra Horałę nie ma nic wspólnego z rynkiem. Metoda porównawcza w żadnym stopniu nie uwzględnia kilku istotnych czynników, takich jak potencjał inwestycyjny i siedliskowy wywłaszczanych nieruchomości. Obecnie w gminie Wiskitki czy gminie Teresin grunty rolne, które są sprzedawane na wolnym rynku, osiągają cenę 200 zł za metr, a grunty, które może przejąć CPK

są wyceniane na 12-15 zł za metr. To jest gigantyczna różnica. Poza tym ta wycena zaproponowana przez pana ministra Horałę nie uwzględnia inflacji. Proszę zwrócić uwagę, jak duży jest wzrost cen nieruchomości i innych dóbr w ostatnim czasie. Po trzecie, przecież mamy do czynienia z administracyjnym i faktycznym zamrożeniem rynku nieruchomości w miejscu, gdzie jest planowane CPK, ponieważ od 2017 r. nie można…osoby wstrzymują się z transakcjami sprzedaży, bo czekają na to, co będzie z CPK, a od 2016 r. grunty rolne mogą kupować tylko rolnicy z danej gminy. To również zaburza rynek i wyceny nie będą w żadnym stopniu adekwatne ani nie będą rynkowe.

Proszę państwa, zasada sprawiedliwości społecznej, którą proponuje pan minister Horała, ma tyle wspólnego z właściwą sprawiedliwością, ile wspólnego miała demokracja ludowa z demokracją. Szersze stanowisko przedstawię na piśmie, a jeśli ktokolwiek z państwa posłów ma wątpliwości co do cen rynkowych, to zapraszamy serdecznie do gmin Baranów, Teresin i Wiskitki. Obwieziemy państwa po okolicy i pokażemy, za jakie ceny można kupować choćby nieruchomości rolne, bo przede wszystkim mówię o nieruchomościach rolnych, ponieważ w 90 czy nawet 95% to one właśnie będą podlegały wywłaszczeniom.

Proszę państwa, za każdym razem, kiedy minister Horała mówi o wartości rynkowej z bonusem, proszę rozumieć, że jest to wartość ułamkowa. Jeśli będzie potrzeba, to zainteresowanym osobom dostarczymy numery działek albo nazwiska osób, którym wyceniono nieruchomości w tak drastycznie krzywdzący sposób. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. O zabranie głosu proszę panią Grażynę Biernat-Benedetto.

Pani Grażyna Biernat-Benedetto:

Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, szanowni państwo, ja w imieniu mieszkańców Jaktorowa i Międzyborowa, ale przede wszystkim w swoim, chciałam zadać kilka pytań. Jakie działania osłonowe przewiduje rząd wobec osób objętych wywłaszczeniami, a jakie dla obywateli, którzy są zastraszani polityką prowadzoną przez pana Horałę, który – co więcej – informuje w wywiadach, że jego celem jest wywłaszczenie obywateli i zakup działek tak, aby zapłacić jak najmniej, co jest jawnym prowadzeniem działań na naszą niekorzyść.

W Internecie opublikowano kilka wzajemnie sprzecznych map przebiegu linii kolejowych. W jednej z wersji linia przebiega przez mój dom, w innej znajduje się on w sferze buforowej, a w jeszcze innej jest już poza nią. Brak jest jakiejkolwiek oficjalnej imiennej informacji od instytucji odpowiedzialnych za planowaną budowę, wobec czego dla mnie personalnie takie konsultacje są bezprzedmiotowe.

Równolegle, w myśl obowiązującego prawa, jesteśmy zobowiązani do inwestycji w posiadłość, nie wiedząc czy i jak długo pozostanie ona naszą własnością. Do końca 2022 r. według przepisów należy wymienić kopciuchy na inną formę ogrzewania, a premier apeluje o ocieplenie domostw. Kto spłaci kredyty zaciągnięte z państwowego programu „Czyste powietrze", szczególnie jeśli chodzi o osoby z podwyższonym dofinansowaniem, co oznacza niższe dochody? Dom po wywłaszczeniu przejdzie na własność państwa. Kto będzie płacił odszkodowania gminie, jeżeli dach w moim domu, w ramach umowy, przechodzi na 5 lat na własność gminy – instalacja paneli fotowoltaicznych i pompy ciepła? Kto zwróci dofinansowanie z funduszy unijnych warunkujących niemożność likwidacji projektu przez 5 lat? Kto zabezpieczy kredyty, również te niehipoteczne, pobrane na rzecz wkładu w domostwo? Jak gmina wiejska, nieposiadająca mieszkań komunalnych, ma zapewnić mieszkania naraz wysiedlanym ponad tysiącu osobom? Do kogo mają się zwrócić i odwołać te osoby? Dla nas to wygląda na zaplanowaną eksmisję na bruk. Dlaczego zapewniając 20% tzw. bonusu, będącego ekwiwalentem kosztów przeprowadzki oraz czynności prawnych, nie uwzględnia się 23% podatku od sprzedaży, dodatkowo niechcianej przez sprzedającego, tylko nakazanej przez państwo? Dla nas to wygląda na wymuszony sponsoring spółki CPK przez osoby prywatne.

Nie zostaje zachowana konstytucyjna zasada słusznego odszkodowania. W myśl planowanych wywłaszczeń nie uwzględnia się reguły odtworzeniowej, prowadzi się czynności zmniejszające wartość rynkową nieruchomości i ziemi, która już spadła ze względu

na nieprzestrzeganie przez państwo przedstawionego obywatelom planu zagospodarowania przestrzennego. Cena radykalnie, nawet o kilkaset procent wzrośnie po ewentualnym wybudowaniu CPK, gdy równocześnie dziesiątki tysięcy wywłaszczonych obywateli będą poszukiwać możliwości dalszej egzystencji. Wypłaty obwarowane są różnymi dodatkowymi warunkami, oceny rzeczoznawców – po wywłaszczeniu – wniesieniem opłaty w wysokości 5% wartości nieposiadanej już posesji. Warto zauważyć, że sądowe dochodzenie swoich racji może ciągnąć się latami, co przy szalejącej inflacji, obecnie 15%, po zakończeniu trwających latami postępowań sprawi, że za dzisiejszą działkę z domem będziemy mogli kupić kurnik.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Tommaso Biernat-Benedetto.

Pan Tommaso Biernat-Benedetto:

Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, szanowni państwo, jestem obcokrajowcem i dlatego bardzo przepraszam za błędy. Niestety polski nie jest łatwym językiem. Jestem obcokrajowcem, który przeprowadził się do Polski ze względu na lepszy klimat inwestycyjny. Sam mogę świadczyć, jak ten kraj się rozwijał i jestem dumny, że mogłem uczestniczyć w tym wzroście. Przez ostatnie 12 lat wraz z żoną własnymi rękoma dostosowaliśmy stary dom. Wszystkie przywiezione do Polski pieniądze, jakie odziedziczyłem po ojcu, który zmarł gdy byłem dzieckiem, wydałem na ten cel. Nie mogliśmy zatrudnić żadnej ekipy budowlanej, przez długi okres żyliśmy za minimalną krajową. Samodzielnie wykonywaliśmy naprawy. Moje wakacje, mój niedzielny wypoczynek to remont.

W miejscu gdzie mieszkamy, władze nakazały do końca roku wymienić piece. Od 2017 r. staraliśmy się o dofinansowanie do OZE i wreszcie obecnie projekt jest zrealizowany, a my wzięliśmy kredyt, który będziemy spłacać całe życie. Jeżeli zostaniemy wywłaszczeni według nowej ustawy, to nie tylko stracimy tę całą inwestycję, ale dodatkowo zostaniemy ukarani za złamanie zobowiązań inwestycyjnych i będziemy musieli zwrócić całą kwotę dofinansowania, o jakie staraliśmy się przez 6 lat, jednocześnie spłacając kredyt za inwestycję, która zostanie nam wraz z domem odebrana. Wywłaszczenie w warunkach planowanej ustawy doprowadzi nas do bankructwa.

Nie mogę uwierzyć, że kraj, który był dla mnie i dla nas wszystkich Europejczyków *l'enfant prodige,* a także dumą Europy ze względu na korzystanie z funduszy europejskich, stanie się bolszewickim piekłem inwestorów, którzy nie tylko tu ciężko pracowali przez wiele lat, ale także przełożyli tu swoje fundusze, które teraz są im odbierane. Taki scenariusz, który ma spotkać mnie i moją rodzinę, przypomina mi scenę z „Listy Schindlera", kiedy to Żydzi i Polacy zostali wywłaszczeni, żeby oddać domy i fabryki niemieckim nazistom.

Nie mogę uwierzyć, że podwójnie zapłaciłem, tak jako podatnik kraju zachodnioeuropejskiego, jak i jako podatnik i inwestor w Polsce, gdzie mam być tak okrutnie potraktowany i gdzie zostaną mi odebrane ciężko zarabiane tu pieniądze, ale także i przywieziony do tego kraju majątek mojej rodziny, a do tego jeszcze mi się mówi, że to jest słuszny i uczciwy los.

Z wyrażanym szacunkiem dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Macieja Bonieckiego.

Pan Maciej Boniecki:

W przypadku zaistnienia wyższej konieczności, tj. wywłaszczania ludzi dla dobra publicznego z nieruchomości prywatnych, zadośćuczynienie musi chociaż pokryć wszystkie straty ekonomiczne, czyli albo zakupu, przenosin i odbudowy, lub wybudowania zamiennego infrastruktury przez wywłaszczającego o podobnych parametrach, tak aby przenoszony obywatel nie tracił na realokacji. Nie wspominam już o wartości historycznej i sentymentalnej, a też są ważne, szczególnie dla osób w podeszłym wieku.

Przeniesienie gospodarstwa rolnego, szczególnie o profilu produkcji zwierzęcej, w inne miejsce jest bardzo trudne do wykonania i czasochłonne. Trzy miesiące na prze-

prowadzkę bez wypłaty pieniędzy za dotychczasową nieruchomość to jest niewyobrażalne i niedopuszczalne, a chce się nawet skrócić ten termin do miesiąca.

Wypłata – uwaga – zaliczki w najlepszym przypadku po miesiącu od wydania decyzji. Kiedy reszta wypłaty? Chyba nie po zakończeniu inwestycji, bo przecież ona w tym tempie nie skończy się za życia wielu osób.

Trzeba podkreślić – jeżeli gospodarstwo musi się przenieść, to czy w Polsce są takie miejsca? Przecież gruntów nieużytkowanych rolniczo, a nadających się do uprawy praktycznie nie ma. To inwestor chce ode mnie ten teren, a nie ja chcę go sprzedać. Niech w takim razie zapewni mi przeniesienie mojego warsztatu pracy, tak cennego, codziennie potrzebnego dla każdego żywego organizmu. To zawód rolnika jest najważniejszy na świecie, bez niego byśmy nie żyli z dnia na dzień.

Jestem za rozwojem kraju, ale nie w tak nieprzemyślany, bandycki sposób. Z lotniska Okęcie wyprowadzić cargo do Radomia, czartery wojskowe do Modlina, gdzie jest duży państwowy teren, niezabudowany, słabo przydatny rolniczo. Nie trzeba tam wysiedlać wielu osób. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Na liście mam również pana Macieja Wiesława Bonieckiego i teraz nie wiem, czy jest to inna osoba, czy ta sama?

Głos z sali:

Inna.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To bardzo proszę pana Macieja Wiesława Bonieckiego o zabranie głosu.

Pan Maciej Wiesław Boniecki:

Szanowna Komisjo, jestem mieszkańcem gminy Wiskitki, zagrożonym wysiedleniem pod CPK i koleje dużych prędkości. Przyszedłem wyrazić swój sprzeciw. Uważam, że grupa cwaniaków ze spółki CPK, i nie tylko, mająca pomysł na wspomnianą inwestycję nie będzie chciała zrezygnować ze swoich zamiarów i konsekwentnie będzie dążyła do celu. Przeraża mnie to, co ludzie, którym społeczeństwo powierzyło władzę, chcą zrobić z prawem i ustawami. Nie można stawiać interesu jednej spółki działającej na zasadach komercyjnych nad prawem własności setek tysięcy Polaków. Jeżeli dojdzie do wywłaszczeń, wysiedleń, odszkodowania muszą być słuszne, a zasada korzyści realizuje tę konstytucyjną zasadę.

Uważam, że wszelkie zmiany krzywdzące dla Polaków, którzy w większości bardzo ciężką pracą do czegoś w życiu doszli, coś osiągnęli… Okazuje się, że w tym kraju, w Polsce, lepiej być nierobem, zagłosować na odpowiednią partię, dostanie się od nich jakiś ochłap, choćby 500+, trzynastkę, czternastkę i przeróżnego rodzaju zapomogi, zasiłki.

Oni przecież nie dają ze swoich. To będą musiały odpracowywać nasze dzieci i wnuki. Sami się nachapają bez żadnych zahamowań, że nie wspomnę o obywatelu Morawieckim, ale on nie jest wyjątkiem. Biada nam, jeśli się w życiu czegoś dorobiliśmy. Na nasze dobra już ktoś ma chrapkę, apetyt. Znajdą na to sposób, choćby zmieniając prawo do własności na niekorzyść Polaków.

Moim największym marzeniem jest to, by ludzie mający pomysł na CPK i koleje dużych prędkości zostali oświeceni, by się opamiętali i by jak najprędzej zrezygnowali z pomysłu na inwestycję, która może Polskę pociągnąć ku katastrofie ekonomicznej. Ta inwestycja w żadnej mierze nie ma szans przysłużyć się Polsce i Polakom, wyłączając grupę cwaniaków, pasożytów. Tak dla rozwoju, nie dla rabunku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu panią Zofię Brzezińską-Kuran.

Pani Urszula Zofia Brzezińska-Kuran:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w imieniu własnym, a także w imieniu wszystkich zagrożonych wywłaszczeniami w gminie Jaktorów, w pierwszej kolejności zwracam uwagę na fakt, iż autorem nowelizacji jest pełnomocnik rządu ds. CPK, czyli podmiot, który ma w tym bezpośredni interes finansowy. Wywłaszczenia naruszają konstytucyjne

prawo własności, dlatego zmiany w ustawie powinny wynikać z kompromisu wszystkich stron oraz odpowiadać standardom światowym i europejskim.

Art. 32 Konstytucji mówi, że wszyscy są wobec prawa równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Otóż samo wywłaszczenie jest już dyskryminacją, rujnuje dotychczasowe życie rodzinne, społeczne oraz zawodowe. Według konstytucji wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Słuszne odszkodowanie to takie, które pozwoli już w innym miejscu zacząć nowe życie. Dlatego wielce krzywdzącą i dyskryminującą metodą ustalania wartości odszkodowania jest metoda rynkowa. Jedyna słuszna to taka, która pozwoli na odtworzenie utraconej nieruchomości.

Obecnie wartość rynkowa nieruchomości znajdujących się w planowanym buforze inwestycyjnym wynosi zero złotych, ponieważ nie ma chętnych do nabywania nieruchomości zagrożonych wysiedleniem. Natomiast po przeprowadzonych wywłaszczeniach ceny okolicznych domów, działek, mieszkań w bliskim sąsiedztwie inwestycji drastycznie wzrosną ze względu na ogromny popyt. Kilka tysięcy osób wywłaszczanych z gmin Jaktorów, Baranów, Wiskitki, Teresin czy innych będzie próbowało nabyć nieruchomości właśnie na tych terenach i dlatego wycena odszkodowania odnosząca się do transakcji historycznych będzie nieadekwatna do realnej sytuacji.

Proponowana nowelizacja ustawy powinna również jasno nakazywać wypłatę odszkodowania jeszcze przed żądaniem opuszczenia nieruchomości. Tylko w takich warunkach ludzie będą mogli w tej trudnej sytuacji zachować resztki człowieczeństwa. Opóźnienie wypłaty odszkodowania w wielu przypadkach będzie jawnym skazaniem na bezdomność, co grozi już naruszeniem przytaczanego art. 32 Konstytucji.

Jako obywatele RP rozumiemy, że rozwój kraju jest potrzebny i nieunikniony, ale nie powinien być realizowany kosztem obywateli. Odszkodowania powinny być słuszne, pozwalające na fizyczne odtworzenie nieruchomości. Ich wartość nie może być niższa niż odtworzeniowa bez uwzględniania stopnia zużycia. W przypadku inwestycji strategicznych, a taką prawdopodobnie będzie Centralny Port Komunikacyjny, wywłaszczenia odbywają się z zachowaniem rygoru natychmiastowej wykonalności. Niedopuszczalnym jest w tym przypadku żądanie opuszczenia własnego domu z dnia na dzień. Niemożliwością będzie znalezienie nowego lokum w ciągu 4 miesięcy w rejonie, w którym będzie wywłaszczonych ponad 1000 domów – gminy: Jaktorów, Baranów, Wiskitki. Zmiana pracy, szkoły, zerwane więzi rodzinne i społeczne grożą utratą zdrowia psychicznego oraz wieloma chorobami.

Większość domów zagrożonych wywłaszczeniem została pobudowana na kredyt. W pierwszej kolejności z odszkodowania za wywłaszczenie pokrywane jest zadłużenie hipoteczne. W dzisiejszych realiach, przy wzroście stóp procentowych, kwota kredytu wzrasta, tak że suma odszkodowania nie wystarczy na spłatę kredytu. Z danych BIK wynika, że w porównaniu z zeszłym rokiem banki udzieliły o połowę mniej kredytów hipotecznych, co jest spowodowane brakiem zdolności kredytowej. Konkluzja nasuwa się jedna – po wywłaszczeniu ludzie zostaną bez domu, z kredytem za wywłaszczony dom, bez pieniędzy, bez zdolności kredytowej i bez żadnych perspektyw na życie. Ustawa musi zapewniać wypłatę pełnego, gwarantującego możliwość odtworzenia, słusznego odszkodowania jeszcze przed żądaniem opuszczenia nieruchomości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Prosiłbym jednak, aby starać trzymać się tej 1,5 do 2 minut, bowiem zależy mi bardzo, żeby wszyscy obecni mogli zabrać głos. W tej chwili o zabranie głosu proszę panią Magdalenę Darską-Serafin.

Panie Magdalena Darska-Serafin:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, wypowiadam się w imieniu mieszkańców gminy Jaktorów. Pan minister Horała tłumaczy wszystkim, że zapisany w ustawie sposób wywłaszczeń pod inwestycję będzie na warunkach rynkowych, a nawet korzystniejszy, ponieważ otrzymamy premię. Proszę jednak zwrócić uwagę, czym jest wartość rynkowa. Według definicji to jest najbardziej prawdopodobna cena osiągalna na rynku na datę wyceny. W przypadku naszych nieruchomości nie może to jednak być

podstawa do przygotowania wyceny, gdyż wartość rynkowa naszych domów w momencie wyceny będzie wynosić zero złotych. Kto chciałby kupić dom z torami w salonie albo tuż przy tarasie? Nasze domy i ziemia od czasu najazdu CPK są niesprzedawalne i dokładnie tyle warte. Na terenie naszej gminy obrót nieruchomościami stanął w dniu 15 stycznia tego roku, kiedy zostały opublikowane plany budowy węzła kolejowego. 20% czy 40% od zera to nadal jest wartość niewystarczająca, żeby odtworzyć swój dom, który musimy oddać. Dlatego apeluję do państwa, żeby, jeśli państwo musi wywłaszczać obywateli, dokonywało tego na warunkach umożliwiających odtworzenie traconego domu, będącego często dorobkiem całego życia, kupionego bardzo często na kredyt.

Należy również wspomnieć o dodatkowych kosztach ponoszonych przez ludzi, którzy tracą swoje domy. W związku z koniecznością zmiany miejsca zamieszkania musimy często zmienić pracę, wyrwać dzieci, zmienić im szkołę, jak również często zamknąć swoje firmy, które prowadzimy na terenach, które zostaną rozjechane. Czas, jaki na to dostajemy, jest również niewystarczający. Proszę sobie zadać pytanie, czy bylibyście państwo w stanie zorganizować swoje życie od nowa w ciągu 120 bądź 30 dni, bądź natychmiast, bez wcześniejszej wypłaty odszkodowania, ponieważ odszkodowanie będzie wypłacone dopiero po opuszczeniu i wydaniu nieruchomości? Dlatego apeluję do państwa, aby w ustawie znalazły się zapisy kategorycznie zakazujące żądania wydania nieruchomości przed wypłatą odszkodowania.

Państwo nie może się rozwijać na krzywdzie swoich obywateli. My naprawdę jesteśmy za rozwojem naszego kraju, ale niech to będzie rozwój mądry, zrównoważony, odpowiadający na potrzeby obywateli i szanujący ich wszystkie podstawowe prawa, a podstawowym prawem zapisanym w konstytucji jest prawo do własności prywatnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o głos pana Tomasza Kasperuka. Czy jest z nami pan Tomasz Kasperuk? Nie widzę. Kolejny na liście jest pan Kamil Grzewak. Też nieobecny…

Pan Kamil Grzewak:

Jestem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Bardzo proszę.

Pan Kamil Grzewak:

Kwestia, którą chciałbym się zająć, obejmuje dwa problemy. Po pierwsze, nie rozumiemy przyczyn i powodów, dla których rządzący z taką determinacją prą do realizacji projektu, który jest nieracjonalny ekonomicznie. Z naszego punku widzenia, mieszkańców, problem dotyczy konkretnie niezrozumiałych przyczyn, dla których ma powstać lotnisko CPK oraz związana z nim infrastruktura. Są lotniska w Modlinie, Łodzi i w Radomiu, możliwy jest ich rozwój, pod warunkiem, że istniałyby dobre połączenia między nimi.

Drugi aspekt dotyka wszystkich, których dotyka wywłaszczenie. Chodzi o zasady, na których polega wywłaszczenie. Wszyscy mają życiowe interesy, kredyty, rodzinę, szkołę. Państwo powinno służyć społeczeństwu. Jeżeli decyduje się nas wyrzucić z nieruchomości, powinno zapewnić restytucję majątku, którego nas pozbawia. Obywatel H. od CPK mówi, że odszkodowania będą w wartości rynkowej, jednakże widzimy co się dzieje. Jeżeli mamy do czynienia z domem o wartości 1,5 mln zł na rynku, a znajdujemy się w sytuacji, że od lat w mediach jest podawana informacja o przebiegu linii kolejowej czy miejscu powstania infrastruktury lotniska, to wartość tej nieruchomości spada. Praktycznie jest ona nie do sprzedania, wartość zero. W związku z tym otrzymujemy wartość rynkową, która tak naprawdę wynosi połowę realnej wartości tej nieruchomości, za którą moglibyśmy odtworzyć taki dom w innym miejscu. Czy to według państwa jest sprawiedliwe? Czy państwo mnie nie okrada z mojego majątku? Czy ma na uwadze mój interes, czy swój? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. O zabranie głosu proszę pana Krzysztofa Andrzeja Jaworuckiego.

Pan Krzysztof Andrzej Jaworucki:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw nie rozwiązuje najważniejszych problemów związanych z wywłaszczeniami. Przepisy tej ustawy nie zabezpieczają mieszkańców wywłaszczanych domów przed bezdomnością i nie gwarantują im utrzymania tego samego standardu mieszkania po wywłaszczeniu, jaki mieli przed wywłaszczeniem. Wypłaty odszkodowań są realizowane kilkanaście miesięcy po oddaniu nieruchomości, co uniemożliwia zakup domu czy mieszkania w nowym miejscu bezpośrednio po wywłaszczeniu. Wysoka inflacja dodatkowo zmniejsza wartość odszkodowania. Projekt nowej ustawy nie chroni ludzi, dla których wywłaszczona nieruchomość jest miejscem pracy, przed utratą swojego miejsca pracy i w żaden sposób nie rekompensuje im kosztów utraty miejsca pracy.

Konstytucja Rzeczypospolitej zapewnia ochronę własności, ochronę godności człowieka, ochronę rodziny oraz ochronę lokatorów. Prawo powinno być tworzone w taki sposób, żeby wymienione wyżej zasady były szanowane.

W związku z powyższym wnoszę o wprowadzenie do ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw rozwiązań prawnych gwarantujących ludziom wysiedlanym odszkodowanie w wysokości umożliwiającej rzeczywiste odtworzenie stanu własności sprzed wywłaszczenia, pomoc w przeprowadzce oraz pomoc i wsparcie w okresie przejściowym, gwarantujących ludziom wysiedlanym, a niebędącym w stanie samodzielnie nabyć nowych nieruchomości, mieszkanie w nowym miejscu o standardzie co najmniej takim samym, jak mieszkanie lub dom przejęte przez inwestora, nakazujących wypłacanie całości odszkodowania za wywłaszczaną nieruchomość przed żądaniem wydania nieruchomości, rekompensujących ludziom straty związane z utratą pracy w wyniku wywłaszczeń nieruchomości rolnych i innych nieruchomości, na terenie których prowadzona jest działalność gospodarcza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu panią Jolantę Jachimczyk. Czy jest pani obecna?

Pani Jolanta Elżbieta Jachimczyk:

Tak, jestem.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To proszę bardzo.

Pani Jolanta Elżbieta Jachimczyk:

Jestem mieszkanką gminy Wiskitki i nie zgadzam się z polityką rządu dotyczącą procedowanej ustawy…

Głos z sali:

Do mikrofonu.

Pani Jolanta Elżbieta Jachimczyk:

Jestem mieszkanką gminy Wiskitki i nie zgadzam się z polityką rządu dotyczącą procedowanej ustawy wywłaszczeniowej. W mojej ocenie, projekt tej ustawy narusza moje konstytucyjne prawa, które gwarantują mi prawo do własności. Według konstytucji wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Słuszne odszkodowanie w moim mniemaniu to takie, które pozwoli mi na odtworzenie mojego gospodarstwa i domu w takich samych warunkach, w jakich teraz mieszkam i pracuję, a nie spowoduje zubożenia mojej rodziny. Zostaje zniesiona zasada korzyści, która gwarantuje mi w jakimś stopniu ekwiwalent za straty i niedogodności, jakie stwarza samo wywłaszczenie, czyli zmianę miejsca zamieszkania, likwidację mojego gospodarstwa, likwidację mojego domu, zerwanie więzi społecznych, prawdopodobnie zmianę szkół przez moje dzieci, które są jeszcze w wieku szkolnym, wreszcie za straty psychiczne spowodowane niepewnością, brakiem stabilności, udręczeniem, jakie nam funduje od 5 lat spółka CPK, co odbija się na naszym zdrowiu fizycznym i psychicznym.

Skoro CPK jest tak korzystną inwestycją dla Polski, to dlaczego osoby wywłaszczone mają ponosić same straty i nie brać udziału w tych korzyściach? To my tracimy swoje miejsca pracy, a co za tym idzie dochód z naszych gospodarstw, za który utrzymujemy swoje dzieci, samych siebie i wspieramy naszych rodziców. Zostaniemy zmuszeni do opuszczenia swoich domów i nie wiemy, czy będzie nas stać na zapewnienie dachu nad głową dla naszych rodzin, które na tym terenie często są wielopokoleniowe. W jednym domu mieszkają dzieci, rodzice i dziadkowie, trzy pokolenia pod jednym dachem. Moja rodzina właśnie taka jest. W moim domu mieszka 7 osób. Prowadzimy z mężem gospodarstwo, w którym uprawiamy warzywa na rynek lokalny, który za chwilę może przestać istnieć, a my z mężem stracimy pracę i jednocześnie dom. Mamy zobowiązania wobec naszych dzieci i wobec naszych rodziców, ale ustawa nie przewiduje takich okoliczności. Wczoraj pan Horała powiedział, że jakieś odszkodowanie dostaniemy, to jakoś się urządzimy. Jak nie chcę tak żyć, żeby było jakoś. Ja chcę żyć na takim poziomie, jaki sama sobie stworzyłam i w miejscu, które sobie wybrałam.

Rodzice mojego męża kupując gospodarstwo, które później przekazali synowi, wiedzieli gdzie je kupują. To był dla nich teren atrakcyjny, bliskość miast, szkół, dobrej klasy urodzajne ziemie. Dlaczego teraz, gdy powinni spokojnie żyć, burzy im się jesień życia? Nikt nie zastanawia się, czym dla osoby starszej będzie przymusowe wysiedlenie, gdzie oni będą mieszkać. Czy my będziemy w stanie zapewnić im dach nad głową?

W takiej sytuacji, jak ja, będzie wielu Polaków, bo ta ustawa daje wiele możliwości do spekulacji, a ogranicza możliwości kontrolowania poczynań spółki CPK przez lokalne samorządy, wyłącza je z możliwości gospodarowania swoimi terenami. Plany zagospodarowania przestrzennego dla spółki CPK są nieważne. Ktoś przyjdzie, narysuje kreskę na mapie i powie, że to jest mu potrzebne do realizacji jakiegoś projektu i nikt mu w tym nie przeszkodzi.

Spółka CPK, pod przewodnictwem pana Horały, odwraca porządek prawny do góry nogami i sama ustanawia nowe zasady prawne dla potrzeb tejże spółki. Nie rozumiem dlaczego pełnomocnik rządu pisze ustawę wywłaszczeniową, dla mnie nie jest to obiektywne. Skoro mówi, że spółka CPK zaoszczędzi na wykupie, to znaczy, że zna wartość wywłaszczanych nieruchomości i wie, ile kosztuje nasza ziemia.

Spółka CPK chce nam zapłacić za ziemię rolną, ale ma zamiar przekształcić ją na cele inwestycyjne. W takim razie nie będą to grunty rolne, nie będą tam uprawiane zboża, warzywa ani nie będą rosły buraki i my o tym doskonale wiemy. To są bardzo dobre, urodzajne ziemie z dobrym mikroklimatem. Czy w dobie różnych zagrożeń, także na świecie, zmian klimatycznych, stać nas na zabetonowanie tylu hektarów, które z powodzeniem mogą wyżywić tysiące ludzi? Skoro chcecie kupować ziemię rolną, to zostawcie ją nam, rolnikom, bo my wiemy, jak się z nią obchodzić, aby wydawała plony.

Po wojnie uchwalono dekret Bieruta tłumacząc, że to jest potrzebne dla odbudowy Warszawy. Dzisiaj funduje się nam ustawę wywłaszczeniową autorstwa pana Horały w celu budowy CPK, tylko różnica polega na tym, że stolica była zniszczona i wymagała odbudowy, a w tej chwili niszczy się dobre, dobrze funkcjonujące gospodarstwa, które produkują żywność m.in. dla mieszkańców Warszawy, a lotniska są już wybudowane, funkcjonują, tylko trzeba dobrze nimi zarządzać i rozwijać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie za ten głos i prosiłbym mimo wszystko, z szacunku dla nas wszystkich, aby starać się mówić zwięźle, nie przekraczać czasu, żeby wszyscy mieli możliwość zabrania głosu. Będę dawał znać sygnałem dźwiękowym, kiedy będzie mijał czas wypowiedzi, żeby mówca mógł konkludować swoje wystąpienie.

Proszę o zabranie głosu pana Mariusza Tomasza Kaczmarka.

Pan Mariusz Tomasz Kaczmarek:

Szanowni państwo, jestem mieszkańcem miejscowości Drybus w gminnie Baranów, w której planowane będą wywłaszczenia. W 1995 r. doświadczyliśmy wywłaszczenia i egzekucji, która doprowadziła do tego, że ja jako małe dziecko wylądowałbym w domu dziecka, gdyby nie pomoc siostry mamy, która się nami zaopiekowała. Moi rodzice i dziad-

kowie zostali załadowani do policyjnej Nysy i wywiezieni do lasu, żeby nie przeszkadzać w procesie wywłaszczenia. Panie Horała, czy teraz będzie tak samo?

Czy posłowie zdają sobie sprawę, że poprzez nieprzemyślane ustawy wyrządzają i doprowadzają do bólu całe życie? Minister Horała nawet nie był na tym terenie. Urządza propagandę w telewizji, wyzywa wszystkich przeciwników CPK od Niemców i Rosjan – ludzi, którzy bronią swoich nieruchomości i swojej własności.

Na tym terenie ludzie utrzymują się z rolnictwa, a wywłaszczenia mogą doprowadzić do tego, że jako rolnicy nie będziemy mogli obrobić swojego gospodarstwa, a tym samym uzyskać dochodów potrzebnych do życia. Kto zapłaci za brak środków do życia spowodowany wywłaszczeniami?

PiS wspiera małe gospodarstwa. Ludzie zainwestowali w rozwój swojego gospodarstwa, a teraz chcecie niszczyć to wszystko, betonować? Jak to się dzieje, że nasze nieruchomości im są starsze, tym są nic nie warte, a nieruchomości ministra Horały, jak wynika z oświadczenia majątkowego za 2019 r., to mieszkanie o wartości 300 tys. zł, a dziś już 400 tys. zł. Jak to jest, panie ministrze? Na obecną chwilę czuję się jak obywatel Ukrainy, który albo odda nieruchomość na warunkach Putina, albo zostanie wywalony pod most siłą. Czy tak robi się inwestycje w państwie katolickim i demokratycznym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Sebastiana Kujawę.

Pan Sebastian Sylwester Kujawa:

Dzień dobry wszystkim, chciałbym powiedzieć krótko i na temat. Panie Horała, ta ustawa, którą wprowadzicie w życie, zaszkodzi naszemu całemu krajowi, bo każda spółka w kraju jak będzie chciała kupić, przejąć ziemię, stwierdzi, że chce realizować inwestycję publiczną, wskaże na dom każdego z nas i sobie go weźmie za *free*. I tyle.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Teraz pan Grzegorz Miller. Czy jest obecny?

Pan Grzegorz Miller:

Tak, jestem obecny.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To proszę bardzo.

Pan Grzegorz Miller:

Szanowni państwo, nie jestem człowiekiem, który chce stawać na drodze do rozwoju ani postępu, ale nigdy za wszelką cenę. W myśl ustawy mamy zostać bezwzględnie potraktowani, z pogwałceniem praw człowieka do posiadanej własności, pozbawieni swoich nieruchomości za ułamek ich faktycznej wartości, okradzeni i wyrzuceni ze swoich rodzinnych domów bez dotrzymania przez państwo jakichkolwiek standardów umów kupna-sprzedaży. Każda zawierana transakcja powinna satysfakcjonować obie strony, które zawarły umowę między sobą. Wydanie nieruchomości następować winno po wpłaceniu gotówki na konto dotychczasowego właściciela nieruchomości, a wynagrodzenie, za które nieruchomość zostanie wydana, winno być ustalone w wysokości wartości odtworzeniowej tejże nieruchomości plus dodatkowe wynagrodzenie za czas poświęcony na jej odtworzenie, ponieważ czas jest najcenniejszym zasobem, gdyż żyjemy tylko raz.

W przypadku, jeżeli stroną transakcji jest państwo polskie, zgodnie z konstytucją powinniśmy otrzymać bezpieczeństwo, a tu wręcz przeciwnie – ludzie z wrogim nastawieniem, będący u władzy w państwie polskim, chcą zmienić prawo, aby dać sposobność i możliwość, jednocześnie pozostając bezkarnym, aby obywatelom Rzeczpospolitej Polskiej odebrać wolność, godność, pozbawić ich majątków, najzwyczajniej okraść, zarówno teraz, jak i w przyszłości, a przy tym pozostać bezkarnym. Ustawa w tej postaci da możliwość odbierania obywatelom Rzeczypospolitej wszystkiego, czego osoby będące u władzy – niekoniecznie zdrowe na umyśle – zapragną w imię tzw. postępu. Przykład podobnych zachowań u ludzi niekoniecznie zdrowych, będących u władzy, oglądamy w telewizji codziennie patrząc na zbrodnie w Ukrainie.

Moje pytanie brzmi następująco: w jaki sposób państwo zamierza chronić swoich obywateli przed wrogim działaniem i nieuczciwymi wywłaszczeniami realizowanymi przez spółkę CPK? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu panią Katarzynę Miller.

Pani Katarzyna Miller:

Szanowni państwo, ja od stycznia zadaję sobie pytanie, od kiedy to polskie państwo działa przeciwko swoim obywatelom a nie na rzecz swoich obywateli? Odbieranie dorobku całego życia za ułamek jego wartości poprzez wywłaszczenia, to przecież nic innego jak zwykła kradzież. Nakaz opuszczenia nieruchomości, wypłata odszkodowania za kilka miesięcy bądź nawet lat prowadzą do jednego – do bezdomności i ubóstwa ludzi, którzy uczciwie pracują na ten kraj i na ludzi, którzy będąc u władzy zapragnęli im to odebrać. Nie możemy dopuścić do wprowadzenia takich zmian, które w prawie dadzą innym ludziom możliwość zagrabienia własności, stawiając interes spółki CPK ponad dobrem któregokolwiek człowieka. Zmieniając prawo w proponowany sposób, skazujemy ludzi na życie w ciągłej niepewności, bo już nikt nigdy w państwie polskim nie będzie mógł się czuć bezpiecznie i spać spokojnie, gdyż kiedyś komuś błyśnie w głowie i postanowi w miejscu czyjegoś domostwa zbudować swój pomnik.

Jestem jak najbardziej za rozwojem i postępem, ale bez ludzkiej krzywdy. Należy jak najszybciej odwołać osoby niekompetentne ze stanowisk, które piastują na państwowych posadach i działają niezgodnie z interesem obywateli. Wywłaszczenia po zaniżonych kwotach to tylko pozorna korzyść i myślenie krótkofalowe, które w rzeczywistości doprowadzi do skrajnej nędzy, bo ludzie bez domu stają się bezdomni, ludzie bez pracy stają się bezrobotni, a ludzie bezrobotni, proszę państwa, stają się ciężarem na utrzymaniu państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie i proszę pana Zbigniewa Misiaka o zabranie głosu.

Pan Zbigniew Piotr Misiak:

Szanowna Komisjo, temat wysiedlenia lub, jak planuje minister Marcin Horała, wywłaszczenia mieszkańców pod teren CPK. Powinien zostać wprowadzony bezwzględny zakaz żądania opróżniania nieruchomości przed wypłatą całkowitej kwoty odszkodowania. Niedopuszczalne w świetle prawa są wysiedlenia bez uczciwej kwoty rekompensaty, która pokryłaby wszystkie koszty obliczone na podstawie realnej wartości, realnych strat, a przede wszystkim w dobie galopującej inflacji, na podstawie realnego kosztu odbudowy swojej nieruchomości.

W chwili obecnej państwo polskie od auspicjami CPK chce wysłać na bruk tysiące ludzi. Mówimy tutaj o bezprawnym przejęciu majątku, który wielokrotnie jest dorobkiem kilku pokoleń. Mówimy tutaj o wyburzeniu domów, w których mieszkają dziadkowie, dzieci i wnuki. Mówimy tutaj o przejęciu ziemi uprawnej najwyższej klasy, bogatej i żyznej, którą CPK chce zabetonować pozbawiając rolników źródła utrzymania. Mówimy tutaj o pozbawieniu Polaków ziemi, która może wykarmić całe Mazowsze. Mówimy tutaj o przedsiębiorcach zlokalizowanych na terenach wysiedlenia, którzy dają miejsca pracy. Propozycje przedstawionych rekompensat i dotychczasowe praktyki spółki CPK, a wręcz powiedziałbym notoryczne stosowanie uników CPK wobec uczciwych i rzetelnych wycen nieruchomości, pozostają w tym świetle niegodziwością i żartem z tysięcy mieszkańców.

Cały projekt CPK jest mało transparentny, krzywdzący, niezasadny w świetle obecnej nieprzewidywalnej sytuacji gospodarczo-politycznej i nieracjonalny, jeśli chodzi o jego faktyczne wykorzystanie. Nie mając wiedzy i jasno określonego źródła finansowania zarówno Centralnego Portu Komunikacyjnego, jak i kolei dużych prędkości, my – mieszkańcy tych terenów – nie chcemy być jego sponsorami. Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan Zbigniew Misiak.

Głos z sali:

Mówił przed chwilą.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam – pani Katarzyna Pałuba.

Pani Katarzyna Pałuba:

Przedstawienie wstępnej lokalizacji lotniska i założenie prawa pierwokupu dla spółki zamroziło rynek nieruchomości dla okolicy około 4 lata temu, poprzez co wycenianie nieruchomości na podstawie wartości rynkowej nie pozwala na odbudowanie naszych domów i gospodarstw. Od tamtej pory, a przede wszystkim w ostatnim roku, koszty budowy nieruchomości drastycznie wzrosły.

Pozyskane przez spółkę do tej pory tereny wynikają z trudnych sytuacji życiowych mieszkańców, takich jak kredyty i choroby i dlatego ceny są bardzo zaniżone, a spółka tworzy sobie bazę, na podstawie której będzie wyceniać pozostałe nieruchomości. Jak już wspomniałam, obecnie jedynym podmiotem, który jest w stanie zakupić nieruchomości w terenie planowanej inwestycji lotniskowej jest spółka CPK, co jest jednoznaczne z dyktowaniem przez nią cen zakupu.

Termin 120 dni w żaden sposób nie pozwala nam na przeorganizowanie życia w nowym miejscu, szczególnie gdy wraz z miejscem zamieszkania tracimy również swoje źródła dochodów i miejsce pracy. Mając na uwadze gospodarstwa rolne, nierealnym jest zaprzestać pracę z dnia na dzień. Cykl produkcyjny trwa 12 miesięcy. Jeśli zostaniemy zmuszeni do opuszczenia domów, nasze uprawy zostaną stracone, a tym samym nasz dochód. Ta ustawa nie zapewnia nam rekompensaty strat, jakie poniesiemy z tytułu przestoju, braku ciągłości produkcji rolnej, czasu poświęconego na zorganizowanie sobie nowego miejsca pracy, chociaż w przypadku gospodarstwa rolnego jest to raczej niemożliwe.

Ustawa, o której tu mówimy, jest bardzo krzywdząca i sprawi, że standard życia wielu ludzi ulegnie znacznemu pogorszeniu. Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę, teraz pan Paweł Pałuba.

Pan Paweł Pałuba:

W przeddzień największych wywłaszczeń w Polsce na szybko zmienia się ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami w ten sposób, aby to Skarb Państwa zaoszczędził na krzywdzie wywłaszczanych ludzi. Pomysłodawcą oraz inicjatorem tych zmian jest Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK. W mojej ocenie występuje tu pewien konflikt interesów. Ustawa jest zmieniana na potrzeby spółki i nie jest odpowiednio skonsultowana, a problemy i wnioski strony społecznej są całkowicie ignorowane. Większość zmian w ustawie daje jedynie korzyści Skarbowi Państwa, zabierając i tak już nieliczne korzyści wywłaszczanym. Samo pozbawienie własności jest wielce krzywdzące, a przedstawianie mieszkańców jako spekulantów, którzy chcą się dorobić na swojej własności, jest podłe. Wyceny na podstawie wartości rynkowej z bonusami nie dają żadnego poczucia sprawiedliwości oraz możliwości ewentualnego odkupu podobnej ilości gruntów bądź podobnego gospodarstwa w terenie.

W moim odczuciu, usunięcie zasady korzyści powoduje, że inwestycje nie będą musiały być do końca przemyślane, ponieważ w łatwy sposób i za bezcen państwo będzie mogło pozyskiwać grunty w dowolnych częściach kraju, w szczególności grunty rolne, które są położone w atrakcyjnych miejscach, jak ma to miejsce w przypadku komponentu lotniskowego CPK. Uważam, że państwo staje się spekulantem, który doskonale wie, że chce pozyskać grunty po cenach gruntów rolnych na cele inwestycyjne. W moim wypadku zostanie zlikwidowane całe gospodarstwo i utracę źródło utrzymania rodziny.

Projekt ustawy zauważa nieliczne inne szkody, jednakże nie wszystkie. Istnieje wiele tematów, które nie zostały rozwiązane. Wiele gospodarstw bazuje na dzierżawie gruntów międzysąsiedzkich. W jaki sposób państwo chce zadośćuczynić utracie takich dzierżaw?

Na szacunek i zaufanie pracuje się w terenie latami, a teraz mamy to wszystko stracić. Głód ziemi, jaki występuje na rynku, powoduje, że w żadnym wypadku nie będę mógł odkupić gruntów po cenach rynkowych, jakie zamierza płacić się rolnikom.

Należy również w tym miejscu podnieść fakt, że pełnomocnik rządu zmienia ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami pod swoje potrzeby, niszcząc dotychczasowy porządek prawny i ład. Ustawa jest zmieniana na potrzeby spółki w celu wykazania oszczędności, które to będą stratą dla strony społecznej. Chciałbym również zauważyć, że przeniesienie gospodarstwa w maksymalnie 120 dni jest niemożliwe do realizacji. Spółka CPK wraz z całym sztabem ludzi od 5 lat planuje inwestycję, z marnymi skutkami, a my w zamian mamy 120 dni na ułożenie sobie życia od nowa. Demontaż urządzeń, przewiezienie maszyn, często specjalistycznym transportem, sprzedaż zgromadzonego zboża, to wszystko wymaga czasu, ogromnego nakładu pracy i pieniędzy. Pomniejszenie wielkości gospodarstw sprawi, że część maszyn stanie się ekonomicznie nieopłacalna dla posiadanego areału. Dlaczego to ja mam ponosić straty w przypadku konieczności sprzedaży zboża bezpośrednio w trakcie żniw, jeżeli zostanę wywłaszczony właśnie w tym czasie?

Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku, a pan, panie Horała, powinien się wstydzić swoich działań.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Lecha Pawłowskiego.

Pan Lech Pawłowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem mieszkańcem miejscowości Nowy Oryszew w gminie Wiskitki, miejscowości, która jest w całości przewidziana do likwidacji, zarówno pod lotnisko, jak i pod kolej. W 1990 r. kupiłem grunty rolne w tej miejscowości. Przez wiele lat ciężkiej pracy całej mojej rodziny udało nam się postawić dom, budynki gospodarcze, rozwinąć gospodarstwo. Było bardzo ciężko, ale dawaliśmy radę. Dziś nas, którzy walczymy o woje prawo do własności, stawia się jako przeciwników rozwoju Polski. My nie dostaliśmy, my zapracowaliśmy ciężką pracą, a teraz chce się nas po prostu wyrzucić, a przez zmianę tej ustawy chce się nas po prostu okraść.

Proponowana ustawa nie poprawia sytuacji osób wywłaszczonych. Jak możemy odtworzyć swoją nieruchomość, działalność rolniczą, skoro po wydaniu decyzji musimy natychmiast opuścić nieruchomość, a rekompensatę dostaniemy po kilku miesiącach lub latach? Przez znaczące zaniżenie wartości naszych nieruchomości nie będziemy w stanie odtworzyć tego, na co pracowaliśmy przez całe lata. Gdzie mamy iść z naszym dorobkiem po tylu latach ciężkiej pracy i płacenia podatków? Zostaniemy wyrzuceni ze swoich domów w imię czego? W imię Portu Solidarność – pięknej nazwy, ale to nie ma nic wspólnego z solidarnością.

Co zrobił rząd przez ostatnie lata, by zabezpieczyć interesy mieszkańców? Gdzie są grunty i mieszkania zastępcze? Od wizyty ministra Wilda w Wiskitkach nie zrobiono nic dla mieszkańców, poza wprowadzeniem ustawy, która pozwoli nas wyrzucić z domów i pozbawi dorobku wielu pokoleń. Ci rolnicy przeżyli ciężkie czasy stalinizmu, kolektywizacji, Bieruta, Gomułki, a wykończy ich Prawo i Sprawiedliwość. Partia rządząca powinna się zastanowić nad zmianą nazwy, ponieważ tutaj nie ma ani prawa, ani sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Tomasza Pawłowskiego.

Pan Tomasz Pawłowski:

Panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, szanowni państwo, nazywam się Tomasz Pawłowski, jestem radnym miasta i gminy Wiskitki, ale też jednym z kilku tysięcy mieszkańców terenu, którzy zostaną dotknięci budową CPK. Ustawa, o której dzisiaj mówimy, godzi w podstawowe zasady opisane w konstytucji. Nie ma poszanowania prawa własności, człowieka jako osoby ludzkiej. Osoba, która otrzyma decyzję wywłaszczeniową, musi ją natychmiast wykonać. Odszkodowanie prawdopodobnie trzyma, tylko kiedy i jakie? Ustalone przez rzeczoznawców spółki CPK, bo niezależne wyceny i niezależni rzeczoznawcy nie będą brani pod uwagę.

Projekt powyższej ustawy likwiduje zasadę korzyści – zasadę, która realizowała konstytucyjną zasadę o słuszności odszkodowań w drodze wywłaszczenia. Nie bierze się pod uwagę tego, co w przyszłości powstanie na wywłaszczonej nieruchomości. Grunt nabywa się w taki sposób, jakby dalej miał on mieć przeznaczenie rolnicze. Ceny, które narzuca spółka CPK, są w dużej mierze zaniżone i każdy wywłaszczany nie będzie miał możliwości odtworzenia swojego dorobku życia. Na tym terenie jest wiele osób starszych, które mają domy pięćdziesięcioletnie i starsze. Co z tymi ludźmi chcecie zrobić? Tych ludzi chcecie zostawić samorządom, bo rekompensata w żaden sposób nie pozwoli na zakup domu czy mieszkania o podobnym standardzie. Tych ludzi po prostu chcecie wyrzucić z domów i zostawić gminie, niech się nimi gmina zaopiekuje.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zmiana tej ustawy pokazuje nieudolność Prawa i Sprawiedliwości. Rząd próbuje budować bezsensowną inwestycję na krzywdzie ludzi, inwestycję, na którą w obecnej sytuacji Polski nie stać, nie stać nawet na zakup gruntu pod inwestycję. Jeżeli prywatny inwestor chce rozwijać działalność, a już na starcie nie stać go na zakup gruntu, to tej inwestycji po prostu nie rozwinie, bo sam doskonale wie, że później musi zabezpieczyć środki finansowe na dalszy rozwój firmy, a tutaj mówi się o największej inwestycji w powojennej Polsce, mówi się o drugiej Gdyni, tylko nie stać nas na to, żeby kupić grunt i dlatego musimy zmienić ustawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Grzegorza Polutrenkę. Można zabierać głos z miejsca, nie trzeba z mównicy.

Pan Grzegorz Polutrenko:

Wolę z mównicy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Jak pan woli, to proszę bardzo.

Głos z sali:

Czy może pan podawać nazwiska osób, które będą zabierały głos jako następne?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Następna będzie pani Katarzyna Przybyś.

Pan Grzegorz Polutrenko:

Szanowna Komisjo, jako absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, z którą spółka CPK podpisała umowę o szeroko zakrojonej współpracy przy budowie tego olbrzymiego przedsięwzięcia, w imieniu mieszkańców Jaktorowa i okolic pytam, jak będzie wyglądało gigantyczne wywłaszczenie środowiska naturalnego? Czy napiszecie państwo zwierzętom, a zwłaszcza ptakom prawnie chronionym, informacje o ich wywłaszczeniu? Czy napiszecie im komunikat prasowy: Nie przylatujcie tutaj więcej. My, spółka CPK, zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju nie chcemy zwiastunów wiosny, nie chcemy śpiewu skowronków i słowików. Idźcie precz. Nie chcemy tu szczebiotu wróbli, mazurków i wszędobylskich jaskółek oknówek i dymówek. Nie chcemy polskich powszechnie znanych i lubianych bocianów. Na zwiastowanie nie przylatuj tu, bocianie. Nie chcemy klangoru żurawi. Zgodnie z naszym nowym prawem wyburzymy wasze domy stodoły, obory, wytniemy wszystkie drzewa z gniazdami, te zwykłe polskie krajobrazowe wierzby, sosny, brzozy, dęby i nawet drzewa prawnie chronione, te tzw. pomnikowe. Ptaki z gmin Baranów, Teresin, Jaktorów, Wiskitki i innych – nie będziecie miały do czego wracać. Wasze resztki wybiją wyspecjalizowane służby sokolnicze. Teraz my tu wprowadzamy nowy ład i porządek. Za jedyne 40 mld zł wybudujemy nowoczesny port „Solidarności”, będziemy latać w dzień i w nocy, bez przerwy. Co kilka minut start i lądowanie, szum, hałas, ryk silników samolotów odrzutowych, zrzuty paliwa, tysiące świateł, rozgrzane powietrze i inne.

Czy tak, według Prawa i Sprawiedliwości, będzie wyglądał zrównoważony rozwój? Nie wiem, jaką uczelnię ukończył pan Mikołaj Wild, ale jeżeli chodzi o aspekty przyrodnicze i potencjał rzekomej współpracy z największą uczelnią przyrodniczą w Polsce, SGGW, to nie ma on pojęcia o czym mówi. To są puste hasła rzucane na wiatr.

Czy planowane jest zasypanie stawów jaktorowskich należących do SGGW, do mojej uczelni? Przypominam, że jest to międzynarodowa ostoja ptactwa wodnego. Ponadto występują tam tysiące płazów, m.in. niezwykle rzadkie i ginące w skali Europy kumaki nizinne. Te maleńkie urokliwe płazy chronione są na świecie także przez konwencję berneńską, podpisaną przez polski rząd w 1995 r.

Jak zatem obecny rząd będzie wywłaszczał, niszczył środowisko naturalne na bogatych ziemiach rolnych II i III klasy przewidzianych do zabetonowania, gdzie gnieżdżą się tysiące zwierząt, przede wszystkim ptaków prawnie chronionych, w tym poczciwe polskie bociany? Dla tych ptaków od kilkudziesięciu lat w całej Polsce budowane są platformy gniazdowe, montowane przez zakłady energetyczne, urzędy gmin, starostwa oraz mieszkańców miast i wsi. Projekty ochrony tego gatunku i jego siedlisk finansowane są przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, regionalne dyrekcje ochrony środowiska i organizacje pozarządowe. To jest gatunek ujęty w pierwszym załączniku tzw. dyrektywy ptasiej. O bocianach pisali niemalże wszyscy nasi poeci wrażliwi na piękno ojczyzny: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Maria Konopnicka, Leopold Staff. Najpiękniej chyba napisał o nich Cyprian Kamil Norwid w Nowym Jorku w 1854 r.: „Do kraju tego, gdzie winą jest dużą popsować gniazdo na gruszy bocianie, bo wszystkim służą, tęskno mi Panie”.

Dziś, w dobie zaślepienia rządu, nad planami gigantycznej, niczym nieusprawiedliwionej budowy CPK, można by rozwinąć ten utwór norwidowski o kilka strof: „Od złych, perfidnych pisowskich braci, którzy nas mamią w różnej postaci, broń nas Panie Boże. Ci, co razem z nami w godle orła bielika dumnie nosicie, środowisko naturalne niszczycie. Na nic nasz płacz, krzywdy i ludzkie wołanie – od złego CPK-u zachowaj nas Panie”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę panią Katarzynę Przybyś, następnie pan Marek Staniaszek.

Pani Katarzyna Przybyś:

Dzień dobry. Szanowna Komisjo, zgadzam się z przedmówcami i w całości popieram ich stanowisko, ale oczywiście nie będę powtarzać wkoło tego samego. Pragnę zwrócić uwagę na zapis mówiący o relacji między terminem opuszczenia nieruchomości a wypłatą odszkodowania. To karygodne, niesprawiedliwe, nieludzkie, to prowadzi do bezdomności, żeby nakazać właścicielowi opuścić swoją ojcowiznę, swój dom, a odszkodowanie naliczyć za rok. Pytania nasuwają się same: gdzie zabrać dzieci, za co? Wnoszę o zmianę tego zapisu. Nie może być tak, że tracimy domy, całe gospodarstwa i zostajemy z oczekiwaniem na co? Na odszkodowanie za wywłaszczenie? Po roku może się okazać, że nie starczy na nic. Inflacja, podwyżki cen działek budowlanych… Wnoszę o bezwzględny zakaz opróżniania nieruchomości przed wypłatą odszkodowania. Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę, pan Marek Staniaszek, następnie pan Mariusz Stefański.

Pan Marek Staniaszek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, los, jaki zgotowała nam spółka Centralny Port Komunikacyjny, woła o pomstę do nieba. Zabiera nam się nasz wielopokoleniowy dorobek, w moim przypadku 150-letni. To jest też mój zakład, czyli gospodarstwo rolne. Dziś nam się to odbiera za marne grosze. Spółka oferuje jedynie niewielki procent wartości tylko za sam majątek, nie uwzględnia dochodów, jakie każdego roku przynosiło gospodarstwo.

Proszę o zmianę tego przepisu tak, aby szkody wyrządzone przez CPK zostały sprawiedliwie naprawione. Spółka powinna co roku płacić mojej rodzinie równowartość utraconych dochodów lub dać takie odszkodowanie, które pozwoli na zakup gospodarstwa rolnego w niedalekiej okolicy. Jeżeli nastąpi wywłaszczenie, to powinno ono umożliwić odtworzenie osiadanych dóbr. Jestem przeciwny wywłaszczaniu w oparciu o wycenę rynkową stronniczych rzeczoznawców wybranych przez CPK. Takie postępowanie skreśla

nas jako ludzi, rolników, wyborców. My mamy dzieci na wychowaniu, mamy rodziców i dziadków na dożywociu, którzy są ofiarami tego procederu.

Spółka Centralny Port Komunikacyjny nie liczy się z losem ludzi. Tu chodzi o odebranie nam ziemi, gruntów rolnych oraz spekulację. Czy polskie państwo powinno zajmować się spekulacją kosztem rolników? Czy jest to zgodne z Konstytucją, z art. 30 dotyczącym prawa własności? Moim zdaniem, nie. Cytuję art. 31 pkt 3: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw". W Konstytucji nie ma ani słowa o możliwości ograniczenia moich praw ze względu na chęć zysku pewnej grupy ludzi.

Co istotne, spółka CPK nie posiada uzasadnienia ekonomicznego – uchwała Rady Ministrów nr 173/2017 już dawno jest nieaktualna. Postuluję aktualizację. Spółka nie stworzyła również dokumentu pokazującego korzyści utracone na rzecz regionu. To jest w zarzutach kontroli NIK. Postuluję stworzenie takiego opracowania.

Powinien zostać wprowadzony bezwzględny zakaz żądania opuszczenia nieruchomości przed wypłatą odszkodowania, jak również należy poddać projekt ustawy prawdziwym konsultacjom społecznym, a nie fikcyjnym realizowanym przez spółkę CPK. Jako rolnik nie zgadzam się na takie traktowanie nas przy wywłaszczeniu, jakie szykuje nam nowelizacja ustawy pisana pod dyktando CPK. Tu własność jest… Całe oszustwo – kupić tanio, sprzedać drogo – pod inwestycje.

Zwracam się jako rolnik do pana przewodniczącego i parlamentarzystów, aby wnikliwie przeanalizowali to, co szykuje nam spółka CPK, czyli oszustwo, kłamstwo, kradzież naszej ziemi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę, teraz pan Mariusz Stefański, a następnie pan Kamil Szymańczak.

Pan Mariusz Ryszard Stefański:

Szanowni państwo, chciałbym wyrazić swoją opinię na temat projektu ustawy, który jest krzywdzący i niekorzystny dla obywateli. Projekt ustawy poza utratą własności nieruchomości zakłada dochodzenie innych szkód tylko na drodze cywilnej. Znacząco utrudni to wielu wywłaszczonym osobom i firmom dochodzenie swoich praw oraz przerzuci na nie ciężar dowodowy i wszelkie koszty procesowe. Wywłaszczona osoba lub przedsiębiorca, którzy otrzymają w pierwszym etapie tylko część odszkodowania, mieliby ponosić dodatkowe koszty związane z udowodnieniem inwestorowi poniesienie szkód. Nie określono również terminu, w jakim podmiot wywłaszczany może występować z roszczeniem na drodze cywilnej. Koszty mogą powstawać w wydłużonym czasie, a dodatkowo obecna inflacja oraz podwyżki cen mogą je jeszcze pogłębiać.

Projekt ustawy znacząco ogranicza liczbę osób uprawnionych do podwyższonego odszkodowania, jeśli chodzi o właścicieli wywłaszczanych nieruchomości, o którym mowa w art. 134a ust. 2-6, które wiąże się z warunkami zameldowania osób w danym miejscu pobytu na pobyt stały przez okres co najmniej roku, z uwzględnieniem stopnia pokrewieństwa z właścicielem lub posiadaczem wywłaszczanej nieruchomości. Takim zapisem dyskryminuje się osoby, które na przykład korzystają z nieruchomości na pobyt tymczasowy, są najemcami, wynajmują nieruchomość do celów zarobkowych lub faktycznie ją zamieszkują, ale są zameldowane w innym miejscu. Inwestor powinien ponieść wszelkie koszty związane z przeniesieniem życia prywatnego oraz zawodowego wywłaszczanych osób i firm.

Niedopuszczalne jest w świetle prawa, aby wywłaszczenia i opuszczenie nieruchomości następowały przed wypłatą całkowitej kwoty odszkodowania. Tak – dla rozwoju Polski, nie – dla rabunku naszych nieruchomości.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Popełniłem błąd, bo teraz głos zabierze Agnieszka Brzeska, a dopiero następnie pan Kamil Szymańczak.

Pani Agnieszka Brzeska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja reprezentuję jedną z rodzin już wywłaszczonych w ramach innej specustawy, dotyczącej rozbudowy lotniska Radom-Sadków, stanowiącej, jak się mówi, lotnisko wspierające inwestycję CPK. Jako członkini tej rodziny chciałabym wskazać na pewne aspekty, które – według mnie – w trakcie postępowania wywłaszczeniowego przebiegły nie tak, jak by sobie tego życzył polski obywatel.

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej…, ona gwarantuje nam wywłaszczenie za słusznym odszkodowaniem. Ponadto ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami gwarantuje też odszkodowanie, które nie może pogorszyć warunków mieszkaniowych dotychczasowego właściciela. Tymczasem odszkodowanie, które zostało wypłacone mojej rodzinie, pozwoliło tylko na odbudowanie domu w stanie surowym. Stąd pytanie, jakie znaczenie ma to pojęcie „słusznego odszkodowania”? Według nas zupełnie inne dla nas niż dla osób, które…niż dla inwestora.

W trakcie procedury wywłaszczeniowej odnosiliśmy wrażenie, że jesteśmy traktowani jak przeciwnik rozwoju kraju. Nikt z członków wywłaszczanych rodzin nie miał nic przeciwko rozbudowie lotniska, jednak powinna być zachowana odpowiednia kolejność. Każdy oczekiwał, że najpierw dostanie odszkodowanie i dopiero wyda nieruchomość, tymczasem ta kolejność była zupełnie inna. Byliśmy zmuszani, również groźbą, zastraszaniem, nazwałabym to także nękaniem psychicznym, do opuszczenia nieruchomości. To nękanie, te groźby to było m.in. grożenie, że jeśli sami nie opuścimy nieruchomości, to będziemy wyciągnięci siłą, przyjedzie policja, straż pożarna… Zdaje się, że kończy się mój czas…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę kontynuować i skończyć wątek.

Pani Agnieszka Brzeska:

Ponadto sam proces wyceny nieruchomości… Pokrótce chciałam powiedzieć, że traktuje się rzeczoznawcę, który jest powoływany, moim zdaniem pewnie na podstawie procedury przetargowej, której kryterium jest tylko zasada ceny… Ci rzeczoznawcy stają się niejako wyrocznią, których decyzji nie można podważyć. Po naszym odwołaniu do wojewody i do ministra dostaliśmy odpowiedź, że te instytucje mają, cytuję: „bardzo ograniczone możliwości kontroli rzeczoznawcy” i że: „ta kontrola powinna być wykonywana z dużą ostrożnością”. To oznacza, że słowo rzeczoznawcy jest święte, a jego błędy w operacie szacunkowym są niepodważalne. Te błędy to na przykład zastosowanie niestosownych cenników. W naszym operacie zastosowano cenniki z 2017 r., kiedy obowiązywały już cenniki z 2020 r. Według organów nadrzędnych, decyzję wyboru cenników pozostawiają samemu rzeczoznawcy.

Ponadto w procedurze odwoławczej nie mieliśmy możliwości skorzystania z lokalu zamiennego. Złożyliśmy oczywiście wniosek o lokal zamienny, nie udzielono go nam i dopiero w końcowej fazie wywłaszczania, kiedy już sami znaleźliśmy naszej rodzinie dom, pan wojewoda zaproponował przeniesienie gospodarstwa do 40-metrowego mieszkania w bloku na X piętrze.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To wszystko? Koniec? Dziękuję i proszę teraz o zabranie głosu pana Kamila Szymańczaka. Następna będzie pani Sylwia Szymańczak. Prosiłbym, żeby mimo wszystko starać się jednak przestrzegać rygorów czasowych, żeby każdy mógł zabrać głos.

Pan Kamil Szymon Szymańczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie i senatorowie oraz przede wszystkim szanowni obywatele tego kraju, suwerenie, powiem tak – naszykowałem sobie to co miałem mówić, ale większość z tych zarzutów i tych rzeczy już tu padła, dlatego moje wystąpienie złożę do protokołu, natomiast powiem kilka zdań bez żadnego przygotowania, z głowy, na temat tego co tutaj słyszymy.

Pani Brzeska, która przeżyła tę tragedię wywłaszczenia i to, w jaki sposób ludzie są traktowani… Bardzo wątpliwe jest to, jeżeli 99,9% właścicieli nieruchomości w okolicach Baranowa, którzy mają zostać wywłaszczeni, którzy podobno dostali dobrą ofertę

w ramach Programu Dobrowolnych Nabyć, nie chcą zbyć swoich nieruchomości… Dlaczego nie chcą ich zbyć?

Proszę państwa, będę mówił tylko samymi faktami, nie będę się ustosunkowywał do wielu rzeczy, tylko same fakty. Jeżeli w 2014, w 2015 r. rolnik kupował od rolnika ziemię rolną po 15-20 zł za m^2, była to ziemia, którą mógł tylko uprawiać rolniczo, a w tej chwili spółka CPK, półka prawa handlowego, proponuje nabycie tej samej ziemi w dobrowolnych wykupach po 5 zł, to coś tu jest nie tak.

Proszę państwa, tak się zdarzyło, że kupiłem dwie działki. Tak się stało – od dwóch właścicieli. Działki leżą obok siebie, połączyłem je i dla mnie to jest jedna działka rolna, chociaż geodezyjnie są to dwie działki, z których jedna będzie leżała teraz na terenie rezerwacji lotnika, a druga nie. Teraz za działkę, która ma być na lotnisku spółka zaproponuje mi 5 zł, może 5,5 zł, żeby nie było to równe 5 zł, żeby nie trzymać pana ministra za słowo, natomiast prywatny inwestor w tym samym momencie, inwestor będący spółką prawa handlowego, jest w stanie zapłacić mi za tę samą działkę 250 zł i więcej za m^2. To jest ta druga działka, która nie leży w obszarze rezerwacji lotniska. To ja się pytam, czy tak wygląda sprawiedliwość społeczna?

Jeżeli mówimy, że czynimy inwestycję, która ma posunąć Polskę do takiego stadium rozwojowego, że wyprzedzimy Japonię w rozwoju, tak przedstawia to pan minister, to nie jesteśmy w stanie zapłacić nawet 1/10 ceny, którą oferują prywatni inwestorzy i jeszcze na tym zarabiają? Chyba jest coś nie tak, nie tędy chyba droga.

Jak powiedziałem, nie będę korzystał z tego, co sobie zapisałem, ale należy zaznaczyć, że tu nie chodzi tylko o te 100 osób obecnych w sali. Na zewnątrz można zobaczyć, są setki osób, a w domach tę debatę obserwują w tej chwili dziesiątki tysięcy ludzi, którzy są zagrożeni tym prawem i tym, co chore umysły niektórych ludzi wymyśliły. Absurdów w tym projekcie jest tyle, że naprawdę najlepsi ludzie łapią się za głowę.

I teraz powiedziałbym jeszcze jedno o faktach. Jak w ogóle można wprowadzać na parę miesięcy przed wywłaszczeniami zmiany w ustawach, nie konsultując ich, kompletnie ich nie konsultując, proszę państwa, ponieważ te, które były konsultowane tylko przez wybrane podmioty w zeszłym roku, to nie była konsultacja tych druków i tych zmian ustawy? Nastąpiły zmiany, które w żaden sposób nie były skonsultowane.

Pan minister… Może inaczej – nie wiem w jaki sposób można w ogóle brać pod rozwagę prawo, które proponuje człowiek, który jawnie kłamie, bez mrugnięcia okiem. Panie ministrze, powiedział pan, że rolnicy z Baranowa i okolic chcą tyle, ile płaci się za metr kwadratowy w Warszawie na rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. To jest nagrane, zachęcam, żeby to sprawdzić. Pan minister twierdzi więc, że tam ziemia kosztuje 100 zł za metr kwadratowy. Panie ministrze, ja i moi koledzy rolnicy z okolic Baranowa wykupimy po tych cenach pół Warszawy. Proszę nam tylko załatwić tę transakcję. Powiedział pan to publicznie.

Jeszcze tylko jedna, jedyna rzecz, proszę państwa. Pan minister czasami potrafi się wysypać. W obiegu publicznym można znaleźć jego wypowiedź, kiedy go zapytano, co zrobi… Ja również pytałem o to ówczesnego pana ministra Wilda i od 2018 r,. nie mam odpowiedzi – po co trzy razy więcej terenu i po co ten teren wykupywany jest w aktach notarialnych? Powiem państwu, po co. Ponieważ spółka z tymi gruntami nabywanymi w tzw. drodze dobrowolnej, czyli w aktach notarialnych, może zrobić co chce. Przy wywłaszczeniu, jeżeli projekt nie zostanie zrealizowany, tereny muszą być zwrócone, chociaż przy lotnisku w Kielcach już kombinują, żeby tych terenów nie zwracać, pomimo że przez 10 lat nie powstało tam lotnisko. Również proponuję zapoznać się z tamtą sprawą. Jeżeli lotnisko nie powstanie, to ta ziemia zostanie później po prostu przehandlowana i pan minister wysypał się w jednym wywiadzie, kiedy powiedział pani reporterce, co będzie robił z tą ziemią – będzie nią handlował. Państwo polskie nie może być spekulantem na gruntach i nieruchomościach, które prawnie należą do właścicieli. To wszystko.

Tak – dla rozwoju tego kraju, racjonalnego, nie – dla rabunku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Po raz kolejny ponawiam apel, abstrahując od wagi słów, które tu padają, żeby umożliwić zabranie głosu wszystkim, którzy są obecni, bowiem naprawdę

mamy ograniczenia czasowe, a chciałbym, żeby wszyscy stąd wyszli, mając wcześniej możliwość zabrania głosu.

Bardzo proszę, pani Sylwia Szymańczak, następna będzie pani Anita Tondera.

Pani Sylwia Szymańczak:

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, szanowni sąsiedzi, bardzo serdecznie dziękuję wam za to, co już powiedzieliście. Ja ze swojej strony dodam jeszcze kilka rzeczy, które wyłapałam. Mianowicie, bardzo istotnym zagadnieniem w kontekście druku 2349 jest kwestia ustawowych terminów załatwiania sprawy w postępowaniu o ustalenie odszkodowania, a tak naprawdę, w zasadzie braku ich przestrzegania.

Organy uczestniczące w postępowaniu wykazują się zazwyczaj bardzo wysoką niefrasobliwością i nie ponoszą absolutnie żadnej odpowiedzialności z tego tytułu. To na wywłaszczanym ciąży na przykład obowiązek udowodnienia rocznej przewlekłości postępowania. Żeby to zrobić, wywłaszczany musi spędzić kilka kolejnych lat w sądzie, zainwestować spore środki, aby dojść do swoich racji i uzyskać orzeczenie najwyższej instancji, czyli NSA. W tym miejscu wskazany był w ustawie zapis o bezwzględnym zakazie opróżniania nieruchomości do momentu rozwiązania sporu i wypłaty 100% odszkodowania. Byłoby to oczywiście mobilizujące dla instytucji uczestniczących w procesie wywłaszczania do zachowania terminów i poszanowania osób wywłaszczanych, które w momencie wywłaszczania w większości przypadków pozostają bez dachu nad głową i bez odszkodowania, na które muszą czekać przez kilka lub kilkanaście następnych długich miesięcy.

Trzeba także zauważyć, że nigdzie nie jest określone, jakie obciążenia publicznoprawne będą musieli ponieść wywłaszczani obywatele. O tym nikt nie mówi. Pan Horała nigdy o tym nie wspomniał, a okazuje się, że do takiej osoby po wywłaszczeniu ustawiają się w kolejce: urząd skarbowy – 23% VAT, urząd gminy z wyciągniętą ręką po opłatę planistyczną – 10 do 30%, opłatę adiecencką – 10 do 50%. Wywłaszczenia i wykupu na rzecz celu publicznego nie dokonuje się na życzenie osoby, która zostaje tym dotknięta i w tym momencie ona nie powinna ponosić dodatkowych obciążeń publicznoprawnych. Ta osoba powinna zostać zwolniona ze wszystkich opłat, ponieważ i tak ponosi już ogromne i niewspółmierne koszty związane ze zmianą całego swojego życia, utratą ukochanego domu, zerwaniem więzi społecznych, bardzo często też i rodzinnych, utratą swojego warsztatu pracy, zerwaniem łańcucha dostaw, utratą klientów. De facto taka osoba musi na nowo odbudować całe swoje życie.

Jeszcze jedna kwestia. Zadziwiające jest, że w okolicach Baranowa w trzech gminach 99% obywateli nie jest zainteresowanych sprzedażą i będą musieli zostać wywłaszczeni. Czy tak powinno to wyglądać? Czy cel publiczny powinien być realizowany w ten sposób? A może to państwo powinno zaoferować swoim obywatelom takie warunki, żeby się zgodzili na sprzedaż, a wywłaszczani powinni być tylko ci, którzy są wyjątkowo oporni?

Ostatnia rzecz. Zawsze tak – dla rozwoju naszego kraju, nie – dla rabunku. I tak jak zawsze i konsekwentnie – stop CPK w wersji przygotowanej i przedstawionej przez pana ministra Horałę i pana prezesa Wilda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. Proszę bardzo, teraz pani Anita Tondera, następnie pan Mirosław Tondera.

Pani Anita Tondera:

Jestem mieszkanką gminy Wiskitki, miejscowości Nowy Oryszew, która dzięki planom budowy CPK ma całkowicie zniknąć z powierzchni ziemi. Taki sam los czeka kilkadziesiąt miejscowości w całym kraju. Od prawie 5 lat cała moja rodzina żyje w stresie i niepewności w związku z CPK. Cierpią na tym nasze relacje rodzinne, zdrowie oraz praca. Musimy nasz czas poświęcać na walkę o naszą przyszłość, o prawo do pracy oraz o nasze domy i nieruchomości. W demokratycznym państwie taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

Spółka CPK od samego początku w bardzo nieuczciwy sposób podchodzi do mieszkańców, których chce pozbawić majątku po to, by stworzyć megalomańską inwestycję. Cały projekt jest zupełnie nieprzemyślany, brak tu również rzetelnych raportów przedstawiających opłacalność tej inwestycji oraz prawdziwych konsultacji ze stroną spo-

łeczną i samorządami. Na każdym etapie spółka zasłania się tajemnicą firmy, a nas chce na siłę uszczęśliwić.

Teren, na którym mieszkam, jest typowo rolniczy i posiada bardzo dobre gleby, których w skali kraju jest bardzo mało. To są gleby, które z mocy ustawy są chronione i nie można ich wyłączać z produkcji rolniczej na czyjeś zawołanie, a tym bardziej niszczyć poprzez zabetonowanie pod pasy startowe. Tych 8 tys. hektarów, które są w tej chwili zarezerwowane na potrzeby spółki CPK, to zaplecze żywnościowe dla Warszawy i okolic, a nie tzw. *greenfield*, jak nas określił rzecznik spółki CPK. Ziemie są tu tak urodzajne, że nawet w niesprzyjających warunkach pogodowych dają satysfakcjonujące plony i gospodarujący tu rolnicy są w stanie utrzymać swoje wielopokoleniowe rodziny.

Budowa CPK to widmo zniszczenia 750 gospodarstw rolnych tylko pod lotnisko, nie wspominając o rodzinnych firmach działających na tym terenie oraz tysiącach domów przeznaczonych do zniszczenia. Ludzie z tego terenu zostaną bez dachu nad głową, z niespłaconymi kredytami hipotecznymi i bez zdolności kredytowej, a przy obecnie szalejącej inflacji, niestabilnej sytuacji ekonomiczno-politycznej i trudnościach w dostępie do materiałów budowlanych, jest to równoznaczne z byciem bezdomnym. Spółka CPK, za sprawą działań pana Horały w kwestii zmiany prawa, chce doprowadzić do siłowego usunięcia kilku tysięcy ludzi w jednym czasie. Takie przymusowe wysiedlenia, na tak dużą skalę, nie miały jeszcze miejsca w powojennej historii Polski. Spółka CPK stawia się w uprzywilejowanej roli podmiotu, który narzuca swoją wolę innym.

Rynek nieruchomości w terenie rezerwacji pod CPK został zamrożony kilka lat temu, ponieważ spółka wprowadziła sobie prawo pierwokupu. Z tego powodu odszkodowanie w wysokości wartości rynkowej nie pozwoli nawet na zakup nieruchomości na rynku wtórnym w gminach Teresin, Wiskitki, Baranów czy też ościennych. Po masowych wywłaszczeniach rynek nieruchomości nie będzie w stanie sprostać oczekiwaniom kilku tysięcy rodzin, które będą chciały odkupić utracone posiadłości w pobliżu swojego dawnego miejsca zamieszkania. Ceny nieruchomości dramatycznie wzrosną ze względu na ogromny popyt. Dlatego proponowane zmiany odnoszenia wyceny nieruchomości do transakcji historycznych są w tym wypadku całkowicie nieuzasadnione i krzywdzące dla właścicieli nieruchomości.

Co więcej, proponowany przez pana Horałą projekt ustawy w żaden sposób nie poprawia sytuacji osób wywłaszczanych. Mam tu na myśli relację terminów utraty nieruchomości do wypłaty odszkodowania. Nie jest możliwe, aby ktoś mógł sobie odtworzyć nieruchomość, przenieść się do nowej lokalizacji, jeśli od decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności do wypłaty odszkodowania czekać się będzie miesiącami lub latami. Postulujemy, aby został wprowadzony bezwzględny zakaz żądania opróżnienia nieruchomości przed wypłatą pełnego odszkodowania. Chcemy również, aby mieszkańcy mieli dłuższy termin na opuszczenie nieruchomości niż ustawowe maksymalne 120 dni.

Czy zatem, w świetle art. 21 Konstytucji RP, możemy uznać za słuszne odszkodowanie, które nie rekompensuje w pełni poniesionych strat i nie pozwala wywłaszczonej osobie na odtworzenie nieruchomości podobnej do utraconej? Czy spółka prawa handlowego może dokonać wywłaszczeń, jeśli sama przyznaje, że inwestycja, którą zamierza wykonać, będzie miała charakter komercyjny i dopuszcza możliwość udziału zagranicznego kapitału? Czy można poświecić los wielu tysięcy Polaków dla niepewnej inwestycji? Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie, Proszę pana Mirosława Tonderę, szykuje się pani Ewelina Wrońska.

Pan Mirosław Tondera:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem rolnikiem, mieszkańcem tej części gminy Wiskitki, która została przeznaczona pod budowę lotniska CPK. W mojej okolicy proponowane zmiany w ustawie wywłaszczeniowej pozbawią kilka tysięcy mieszkańców własności za ułamek wartości. Perspektywa budowy CPK zakłada m.in. likwidację mojego dobrze prosperującego gospodarstwa. Nasza ziemia to nasz warsztat pracy, to ona daje nam utrzymanie i satysfakcję z wykonywanych obowiązków. W przypadku rolników zniesienie zasady korzyści jest szczególnie krzywdzące. Doprowadzi do obniżenia odszkodo-

wań z tytułu wywłaszczenia, które są przyznawane rolnikom. Uwzględniając wszystkie uciążliwości dla rolnika, szczególnie chodzi tu o inwestycje liniowe, to odszkodowanie nie rekompensuje wszystkich strat. Mowa tu o niekorzystnych podziałach nieruchomości, niekorzystnym oddziaływaniu inwestycji, a nawet, jak w moim przypadku, o likwidacji całego gospodarstwa. Warto tu również wspomnieć o rolnikach – VAT-owcach – którzy zostaną podwójnie pokarani z tytułu zapłaty kilku podatków od przymusowej sprzedaży ziemi.

Czy nie należałoby w tym przypadku pomyśleć o odszkodowaniu, które pokrywałoby straty z tytułu utraconego warsztatu pracy oraz od utraconych zysków z produkcji rolnej? Czy nie warto byłoby pozostać przy zasadzie korzyści, która do tej pory realizowała konstytucyjną zasadę słusznego odszkodowania? Czy można stawiać interes jednej spółki, działającej na zasadach komercyjnych, nad prawem własności wielu tysięcy Polaków? Czy nie powinniśmy uznać, ze jedyną słuszną metodologią ustalania odszkodowania jest ta, która pozwoli na fizyczne odtworzenie utraconej nieruchomości w nowym miejscu? Czy nie powinniśmy przyjąć, że jeśli określa się wartość rynkową nieruchomości w celu ustalenia słusznego odszkodowania, to w ustawi powinno znaleźć się zastrzeżenie, że wartość odszkodowania nie może być niższa niż wartość odtworzeniowa bez uwzględniania stopnia zużycia? Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani Ewelina Wrońska, przygotowuje się pani Elżbieta Zyskowska. Bardzo proszę.

Pani Ewelina Wrońska:

Szanowna Komisjo, uważam, że zmiany, które spółka CPK chce wprowadzić do ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami, są krzywdzące dla mieszkańców, którzy zamieszkują tereny przeznaczone do wywłaszczeń. Nierealne jest przenieść się w inne miejsce, zorganizować życie na nowo dla całej rodziny, mając na to maksymalnie 120 dni. Prawdopodobne jest też, że decyzja wywłaszczeniowa będzie miała rygor natychmiastowej wykonalności. To niemożliwe, żeby z dnia na dzień opuścić nieruchomość i przenieść gospodarstwo w inne miejsce.

Sytuacja dla nas wywłaszczanych jest tym bardziej trudna, że odszkodowania mają być ustalane według wartości rynkowej. Nie pozwoli nam to na zakup innej nieruchomości, ceny domów i mieszkań już wzrosły, a należy spodziewać się, że wzrosną jeszcze bardziej, gdyż popyt na nie też wzrośnie. Wiele rodzin będzie chciało jednocześnie znaleźć sobie nowe miejsce do życia. Ceny naszych nieruchomości spadły, ponieważ sytuacja związana z CPK zamroziła transakcje na tym terenie. Nikt nie kupi domu i ziemi w miejscu, gdzie czeka go niepewna przyszłość. Dodatkowo spółka CPK ma prawo pierwokupu na tych terenach. Będąc mieszkanką tego terenu, przeznaczonego pod lotnisko, czuję się traktowana po macoszemu, przymuszona do pozostawienia gospodarstwa rolnego, domu rodzinnego, dodatkowo pozbawiona słusznego odszkodowania. Wycena według wartość rynkowej pomniejszona o stopień zużycia nie pozwoli nam odbudować podobnego domu. Jedyna słuszna wartość odszkodowania to taka, która pozwoli na fizyczne odtworzenie nieruchomości. Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan Wiesław Zyskowski, przygotowuje się pan Jakub Brzeziński.

Pani Elżbieta Zyskowska:

A ja, proszę pana? Miała być Elżbieta Zyskowska.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Mam zapisaną panią Elżbietę Zyskowską i teraz…

Pani Elżbieta Zyskowska:

No właśnie.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

To pani? W takim razie przepraszam i bardzo proszę.

Pani Elżbieta Zyskowska:

Jestem mieszkanką gminy Jaktorów. Jedynym słusznym odszkodowaniem przy wywłaszczeniach jest pełne odszkodowanie, które pokryje wszystkie straty i pozwoli nam odtworzyć nasze życie w nowej lokalizacji. W Polsce są już realizowane wywłaszczenia według normy Banku Światowego i o takie apelujemy.

To nie my mieszkańcy odpowiadamy za ogromny chaos przestrzenny, planowanie bez wizji lokalnych, prace na nieaktualnych mapach, które doprowadziły do tego, że linie kolejowe biegną przez historyczne stawy, ujęcia wody i co najgorsze – nowe osiedla domków jednorodzinnych. Nadal nie znamy wszystkich planów inwestycyjnych CPK, bo nieruchomości zamiennych nie ma i nie wiemy, jaki teren CPK jeszcze zajmie. Nie do przyjęcia jest czas na wyprowadzkę. 120 dni, 30 dni, a może rygor natychmiastowej wykonalności?

Solidarnie w podatkach składamy się na funkcjonowanie państwa. Nasza prywatna własność nie może podlegać podziałowi. Państwo nie może odbierać nam dorobku życia, bo budżet uczciwych odszkodowań nie wytrzyma. Za ten chaos odpowiada państwo. Jeżeli państwo nie ma finansowania dla inwestycji CPK, to niech nie buduje albo ograniczy inwestycję. Polskie państwo nie może zachowywać się jak obcy najeźdźca i grabić swoich obywateli.

Gdyby specustawa zakładała bezpiecznik w postaci konieczności zawarcia co najmniej 50% transakcji w formie dobrowolnych nabyć przed użyciem broni masowego rażenia, jaką są przymusowe wywłaszczenia, wtedy nie byłoby takich absurdów, jak przysłowiowe 5 zł za metr kwadratowy.

Powtórzę – jedynym słusznym odszkodowaniem jest odszkodowanie w wartości odtworzeniowej, wypłacane przed opuszczeniem posesji i pokrywające wszystkie straty. Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Wiesława Zyskowskiego, przygotowuje się pan Jakub Brzeziński.

Pan Wiesław Zyskowski:

Rodziny, które nie zgodzą się na zaniżone odszkodowanie od państwowego inwestora, zostaną bezwzględnie wyrzucone z domów pod most, bez pieniędzy, z całym swoim życiowym dobytkiem. Praktyka pokazuje, że droga od decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności do wypłaty odszkodowania trwa miesiące, a nierzadko lata.

Dostaliśmy prawo do ubiegania się o wyrównanie naszych szkód na drodze cywilnej, ale jest to prawo iluzoryczne. Rodziny pod mostem borykające się z ratowaniem swojego życiowego dorobku, pozbawione ogromnej części swojego majątku, z zaliczki od tej resztki, jaką im łaskawie zostawiono, mają wnieść 5% od zabranej i utraconej wartości jako opłatę sądową, czyli im więcej państwo im zabierze, tym mniejsze mają szanse na wniesienie pozwu i walkę o swój życiowy dorobek. Proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, ale są państwa, które taką sytuację traktują jak odebranie obywatelowi konstytucyjnego prawa do uczciwego procesu sądowego. Powtarzam – sytuację, w której odbiera się ludziom majątek, a potem wymaga dodatkowej opłaty, aby mogli o niego walczyć. Państwo musi gwarantować taką możliwość bez dodatkowych opłat.

Tych rzeczy, które państwo powinno gwarantować swoim obywatelom przy wywłaszczeniu, aby odbywało się ono w sposób cywilizowany, jest dużo, zbyt dużo. Każda taka rzecz to poważne zastrzeżenie do obecnie procedowanej ustawy. Dlatego apelujemy o wprowadzenie zasad wywłaszczania według normy Banku Światowego OP-4.12. Tak – dla rozwoju, nie – dla rozboju.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Jakuba Brzezińskiego, szykuje się Michał Kuran.

Pan Jakub Brzeziński:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, rządowy projekt ustawy, o którym się wypowiadamy, wprost uderza w zapisy konstytucji, która w art. 21 bezpośrednio wiąże

wywłaszczenie ze słusznym odszkodowaniem. Nowelizacja ma zerwać ze sprawdzoną zasadą korzyści i uniemożliwić wywłaszczanym mieszkańcom otrzymanie pełnych odszkodowań uwzględniających naprawienie wszystkich szkód i zwrot utraconych korzyści. Forsowana wycena na zasadach wartości rynkowej, a nie odtworzeniowej, doprowadzi do sytuacji, w której mnóstwo młodych rodzin zostanie z niczym.

Wielu moich sąsiadów na lata zaciągnęło kredyty hipoteczne, by móc zrealizować marzenia o domu. Uwzględniając koszty kredytów, odszkodowanie w kwocie rynkowej wartości nieruchomości w wielu przypadkach nie wystarczy nawet na spłatę zobowiązań kredytowych, a co dopiero na zakup nowej działki i postawienie domu w obecnej sytuacji gospodarczej. Wartość rynkowa pomija również nerwy i trudy związane z budową, zostawia traumę spowodowaną brakiem swojego miejsca na ziemi.

Szanowni państwo, pierwszy tydzień wojny spędziłem na peronach w Przemyślu, pomagając sąsiadom z Ukrainy, którzy stracili wszystko. Jako wolontariusz przeżywałem z nimi dramaty związane z utratą domów, miejsca do życia i tułaczką. Wielu z nich znalazło wtedy schronienie w naszych domach, tych, które mamy stracić.

W tej chwili my, siedzący w tej sali, i ci, którzy wspierają nas pod Sejmem, staniemy się – zapamiętajcie to państwo – uchodźcami wewnętrznymi bez dachu nad głową, a jeśli projekt nowelizacji wejdzie w tym kształcie, to stanie się to w majestacie prawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu przez Jakuba Brzezińskiego, szykuje się Michał Kuran.

Pan Jakub Brzeziński:

Już byłem przed chwilą.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam, pan Brzeziński Jakub teraz, tak?

Głos z sali:

Nie.

Pan Jakub Brzeziński:

Kuran, ja już byłem.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam – teraz pan Kuran, a szykuje się Tomasz Orłowski.

Pan Michał Artur Kuran:

Przepraszam, ale nie będę przemawiał jak nakręcona lokomotywa, ponieważ nie o to tutaj chodzi. Kompletny wniosek złożę na ręce przewodniczącego Komisji, a teraz tylko nadmienię, iż zamieszkuję teren objęty inwestycją kolejową w miejscowości Stare Budy, gmina Jaktorów, która ma zostać pocięta liniami kolejowymi. To nie ja chcę sprzedać dobytek swojego życia, tylko CPK chce go ode mnie kupić. Dlaczego więc mam ponieść straty moralne i materialne? Dlaczego moja rodzina ma na tym cierpieć? Taka sytuacja doprowadzi tysiące osób do utraty dachu nad głową bez dalszych perspektyw godnego życia, co odbije się na naszym zdrowiu.

Jeżeli ta inwestycja ma powstać, to apeluję do rządzących – powtórzę: apeluję do rządzących, aby niezwłocznie podjęli działania, które umożliwią osobom wywłaszczonym otrzymanie godnych odszkodowań, w tym przypadku nie innych jak odtworzeniowych oraz dadzą im realny czas na pozyskanie innej nieruchomości. Apeluję o opiekę psychologa dla rodzin wywłaszczanych. Nie trwońcie pieniędzy podatników na pikniki promujące CPK. Pomóżcie ludziom, którzy za chwilę zostaną wyrzuceni z domów.

Ludzie tu mówią o swoich dramatach, a obywatele Wild, Horała – tak, panie Wild – mają uśmiech od ucha do ucha. Tak wygląda szacunek ze strony CPK dla nas, dla zwykłych szarych obywateli. Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan Tomasz Orłowski, następnie pani Ewa Chmielorz.

Pan Tomasz Orłowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, rząd Prawa i Sprawiedliwości zamiast zająć się prawdziwymi problemami ojczyzny trapiącymi Polaków, zwykłych zjadaczy chleba, chociażby dramatycznym wzrostem inflacji, niekontrolowanym wzrostem cen żywności, wzrostem cen węgla i drewna opałowego oraz brakami opału, zapaścią systemu energetycznego, zapaścią na rynku skupu zbóż, zapaścią na rynku produkcji i dystrybucji nawozów azotowych, dramatycznym wzrostem kosztów utrzymania, postanowił uszczęśliwić Polskę i Polaków projektem tysiąclecia – budową Centralnego Portu Komunikacyjnego oraz sieci 2000 km szprych kolei dużych prędkości, za jedyne, bagatela, 450 mld zł, który to projekt ma sfinansować konsorcjum banków chińskich i koreańskich, a gwarantem tak zaciągniętego kredytu mają się stać obligacje Skarbu Państwa. Jedynym prawdziwym celem tego projektu ma być budowa nowego Jedwabnego Szlaku, mającego zapewnić chińskiemu państwu nieskrępowane możliwości transportu, logistyki i dystrybucji dóbr produkowanych w Chinach na teren Polski i innych krajów Unii Europejskiej. Cały ten projekt ma być realizowany kosztem wywłaszczonych przymusowo majątków polskich rodzin, budowanych od pokoleń ojcowizn, małych ojczyzn, przedsiębiorców, których warsztaty pracy zostaną zniszczone oraz rolników, których wysokiej klasy grunty uprawne, siłą odebrane, zostaną bezpowrotnie zniszczone, a wszystko to za groszowe odszkodowania na bandyckich zasadach przewidywanych w zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami.

Dobrem chronionym, w obronie którego występuję, jest prawo obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do uczciwego i godnego odszkodowania z tytułu przymusowego wywłaszczenia dla celów realizacji inwestycji pożytku publicznego, które zagwarantuje w pełni odtworzenie dotychczasowego stanu posiadania oraz całkowitą rekompensatę poniesionych wszelkich strat, zgodnie z normami Banku Światowego OP-4.12, jak to miało miejsce, dla przykładu, na inwestycjach przeciwpowodziowych suchego polderu pod Raciborzem.

Apeluję do ustawodawcy, posłów i senatorów, apeluję do władzy wykonawczej, do rządu Rzeczypospolitej Polskiej, apeluję do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – obudźcie się, zanim będzie za późno, a sytuacja nie wymknie się spod kontroli. Nie wolno realizować celów politycznych którejkolwiek z partii kosztem krzywdy obywateli. Historia Polski wielokrotnie pokazała dokąd to prowadzi. Wnoszę o odrzucenie projektu ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu przez panią Ewę Chmielorz, następnie Jarosław Biegański.

Pani Ewa Chmielorz:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowny panie ministrze, zebraliśmy się tutaj po to, żeby zostać wysłuchani, żeby w końcu ktoś nas wysłuchał. To, co się dzieje, czego doświadczamy w tej sali, czytając pana wpisy na Twitterze, panie ministrze, jest żenujące. Przekręca pan nasze wypowiedzi, wypuszcza w eter nieprawdę.

W większości nie jesteśmy prawnikami, w większości nie jesteśmy ludźmi, którzy często bywają w takich salach, jak ta. Czujemy się zestresowani, skrępowani i naprawdę nie jest naszą pasją przyjeżdżanie tutaj i walczenie o nasze domy i nasze dobytki. Nie tego chcieliśmy. Chcieliśmy normalnego życia i normalnej codzienności.

Pisze pan na Twitterze, że posługujemy się nieprawdą i nie odnosimy się do przepisów. Projekt, który pan przygotował i zmiana, jaka ma zostać wprowadzona w art. 130 poprzez dodanie ust 1a oraz uchylenie w art. 134 ust. 3 i 4 spowoduje zniesienie obowiązującej od 1997 r. zasady korzyści. Do tej pory przepis ten pozwalał na urynkowienie wartości odszkodowania – nie wartości nieruchomości, a odszkodowania, co stanowi znaczącą różnicę.

Niezmieniona do tej pory treść art. 134 nakazuje ustalenie odszkodowania zgodnego z celem inwestycyjnym. W uzasadnieniu projektu czytamy, że projekt jest sporządzony

w celu zapewnienia zgodności w wyższym niż obecnie stopniu z konstytucyjną zasadą słusznego odszkodowania.

Panie ministrze, albo coś jest zgodne z konstytucją, albo nie jest zgodne z konstytucją. Nie ma wyższego albo mniejszego stopnia zgodności z konstytucją. To pierwsza rzecz.

Ustawa z 1997 r., art. 134 ust. 3 i 4 są zgodne z konstytucją. Są zgodne z konstytucją, co potwierdza m.in. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 października 2012 r. Szanowni państwo, panie przewodniczący, wszyscy zgromadzeni, nie ma potrzeby zmiany tego zapisu. To, co chcecie nam zaproponować, zapisy procedowanego projektu ustawy są dla nas krzywdzące, są rabunkiem obywateli. Jeżeli ktoś z rządzących działa na niekorzyść obywatela, to działa na niekorzyść państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Poproszę o głos pana Jarosława Biegańskiego, a przygotowuje się pani Marzena Bodych.

Pan Jarosław Biegański:

Dzień dobry państwu, witam pana przewodniczącego, witam szanowną Komisję oraz wszystkich zgromadzonych, bo to oni są według mnie najważniejsi. Proszę państwa, przyjechałem ze Śląska z małej miejscowości Palowice. To jest gmina Czerwionka-Leszczyny, powiat rybnicki. Panie ministrze Horała, zwracam się teraz bezpośrednio do pana, bo ja mówię w imieniu własnym oraz w imieniu mieszkańców Palowic i szczególnie starsze osoby kazały mi spojrzeć panu prosto w oczy i zapytać – pan jest przedstawicielem władzy, przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości, a ci ludzie na państwa głosowali i dzisiaj się pytają: dlaczego im to robicie? Dlaczego? Panie ministrze – dlaczego?

Zapraszam pana, zapraszam pana Wilda do nas na Pojezierze Palowickie, do Palowic. Serdecznie pana zapraszam. My Ślązacy pana ugościmy, proszę mi wierzyć. Nic się panu nie stanie. Panie ministrze, najważniejszą rzeczą w tym wszystkim jest to, że mamy jeszcze poczucie humoru. W pewnym stopniu to jest mój sarkazm, ale proszę mi powiedzieć taką rzecz, pan jako prawnik – dlaczego nie zrobicie chociażby funduszu wywłaszczeniowego, który byłby po to, żeby w momencie, kiedy człowiek czy firma otrzymują decyzję, byłby już ten fundusz i oni otrzymywaliby bezprocentowy kredyt, żeby mogli po prostu coś sobie zorganizować, a później mogliby wam ewentualnie oddać te pieniądze bez procentu? To byłoby to, a pan do nas przychodzi i mówi w telewizji jedynie słusznej, że jesteśmy jakimiś zwolennikami Putina, Niemiec itd. Nie, panie ministrze. Ja jestem ze Śląska, ale ja jestem Polakiem, proszę mi wierzyć.

Kolejna sprawa. Panie ministrze, tu muszę się przede wszystkim zwrócić do pana, proszę, żeby pan potraktował każdy głos, bo to nie jest w tej chwili związane tylko z KDP czy wywłaszczeniami pod lotnisko, ale to też jest ustawa, która będzie na lata, która będzie później różnego rodzaju… Pan odejdzie, przyjdą inni, ale ustawa zostanie. Różnego rodzaju pseudoinwestycje będą mogły być realizowane na takiej zasadzie, że ktoś przyjdzie i powie: „tego nie, tego nie, tego nie". Panie ministrze, tak się nie robi. Proszę mi wierzyć – tak się nie robi.

Dzisiaj przyjechałem tutaj, chociaż też jestem rolnikiem i też mam inne obowiązki, ale mnie wydelegowano po to, żeby można było po prostu panu powiedzieć, jaka jest sytuacja. Proszę to uszanować. Nie tylko mnie, ale wszystkich mieszkańców gminy Czerwionka-Leszczyny i Palowic, Górnego Śląska i całej Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę, pani Marzena Bodych, następnie pan Wojciech Brzozowski.

Pani Marzena Iwona Bodych:

Szanowny panie przewodniczący i wszyscy zebrani, jestem mieszkanką, której nieruchomość znajduje się na terenie przeznaczonym pod budowę kolei dochodzącej pod CPK, co jest równorzędne z wywłaszczeniem mnie. Prowadzę gospodarstwo rolne, które będzie mi bardzo ciężko odtworzyć w innym miejscu. Specustawa, którą ktoś sobie napisał, w ogóle nie powinna mieć miejsca. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której wysokość odszkodowania nie pozwoli mi na odtworzenie gospodarstwa w stopniu, w jakim je oddam.

Ustawa powinna gwarantować wywłaszczonym mieszkańcom to, że wartość odszkodowań nie może być niższa niż wartość odtworzeniowa bez uwzględnienia stopnia zużycia.

Nie zgadzam się z tym, żeby można było żądać od właścicieli nieruchomości opuszczenia ich przed wypłatą odszkodowania. Każde inne rozwiązanie, krzywdzące osoby wywłaszczone, będzie zwykłym ich okradaniem na wielką skalę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Wojciecha Brzozowskiego, przygotowuje się Barbara Czerniawska.

Pan Wojciech Paweł Brzozowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pochodzę z miejscowości Lipsko w gminie Zamość, należę do lokalnej społecznej inicjatywy przeciwko wywłaszczeniom. W maju bieżącego roku dowiedziałem się, że jeden z wariantów, tzw. wariant czerwony planowanej linii kolejowej CPK na odcinku Trawniki-Bełżec prowadzi przez dom moich rodziców, dorobek ich całego życia, na który ciężko pracowali. W podobnej sytuacji w każdym z wariantów znajdują się setki rodzin. W każdym z pięciu wariantów tylko w naszej gminie znajduje się kilkadziesiąt budynków do wyburzenia. To są nie tylko domy, ale także zakłady pracy, działki rolne, źródła utrzymania całych rodzin mieszkających tu niejednokrotnie od kilku pokoleń. Są tu również świeżo wybudowane domy, często jeszcze niewykończone, na które zaciągnięto ogromne kredyty.

Proponowane w ustawie odejście od dotychczasowej zasady korzyści nie pozwoli wywłaszczanym mieszkańcom na odtworzenie stanu posiadania. To jest grabież mienia w majestacie prawa. Na wydanie nieruchomości wywłaszczani będą mieć zaledwie 120 dni, na wypłatę odszkodowania będą musieli poczekać całe miesiące, a jeśli odwołają się od decyzji do sądu, być może całe lata. Skąd mają w tym czasie pozyskać środki na zabezpieczenie swojego bytu? Wywłaszczeni oczekują stosowania takiej metody ustalania wartości odszkodowania za utracone mienie, która pozwoli im fizycznie odbudować analogiczną nieruchomość. Przy tak ogromnej skali wywłaszczeń nie znajdziemy odpowiedniego zasobu nieruchomości do odkupienia, a ich cena w oczywisty sposób wzrośnie.

Apeluję o powrót do tzw. zasady korzyści lub obranie zasady przyjętej przez Bank Światowy według normy OP-4.12, która umożliwia rzeczywiste odtworzenie nowej nieruchomości o podobnej specyfice. Bank Światowy nie pozwala również na zajęcie nieruchomości przed wypłatą odszkodowania oraz nakazuje naprawę wszystkich szkód, a także utraconych korzyści. My, poszkodowani, nie jesteśmy przeciwni rozwojowi Polski, wprost przeciwnie – chcemy, żeby Polska się rozwijała prężnie, ale nie możemy pozwolić na to, by odbywało się to kosztem zwykłego człowieka. W niechlubnej historii powojennej Polski mieliśmy pewien, znany wielu, akt normatywny, a dokładnie dekret, tzw. dekret Bieruta, który obowiązuje do dziś. Wtedy przejmowano majątki Polaków w imieniu tzw. wspólnego dobra socjalistycznej ojczyzny. Procedowany dziś projekt ustawy o gospodarce nieruchomościami może stać się takim współczesnym dekretem Bieruta. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. O głos proszę panią Barbarę Czerniawską, a przygotowuje się pan Arkadiusz Danielak.

Pani Barbara Czerniawska:

Dzień dobry państwu. Spotkaliśmy się z powodu CPK, ale musimy pamiętać, co już tutaj padło, że ta ustawa sięga znacznie dalej. Będzie ona dotyczyć wszystkich wywłaszczeń, a każdego roku pod cele publiczne wywłaszczanych jest kilkadziesiąt tysięcy osób. To jest liczba, na którą dotąd w zbyt małym stopniu zwracano uwagę, a należy się nad tym pochylić.

Wbrew konstytucji, wywłaszczenie w Polsce jest przeprowadzane w sposób okrutny, niepotrzebnie okrutny. Prawo stoi po stronie inwestora i nie chroni strony słabszej, tych którzy są dla dobra wszystkich wywłaszczani. Zmiana choćby dwóch elementów pomogłaby odmienić ich los – to postulowany obowiązek wypłaty odszkodowania przed wydaniem nieruchomości i po drugie, odszkodowanie, które pozwoli na fizyczne odtworzenie

utraconego domostwa. Zmuszanie obywateli do przenoszenia się z domów rodzinnych do cudzych, używanych nieruchomości po prostu urąga ludzkiej godności.

Proszę państwa, problemów osób wywłaszczanych nie rozwiążą zapisy proponowane w nowelizacji, te wszystkie bonusy, uzależnienie odszkodowania od wskaźnika przeliczeniowego czy liczby osób zameldowanych w nieruchomości. Wręcz przeciwnie – takie rozwiązanie wprowadzi tylko dodatkowe komplikacje, na przykład zróżnicowanie właścicieli wobec prawa.

Wróćmy jednak do CPK. Tu wszystko stoi na głowie. Przede wszystkim pamiętajmy o tym i powtarzajmy – spółka jest dopiero na etapie studiów wykonalności, które mają pokazać, czy te wszystkie inwestycje są zasadne, a my już mówimy o wywłaszczeniach. Gdzie my jesteśmy? Dlaczego nie znamy liczb, które pozwoliłyby nam uwierzyć, że te wywłaszczenia w ogóle mają sens? Na to wciąż czekamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Poproszę o głos pana Arkadiusza Danielaka, przygotowuje się Roman Gorzawski.

Pan Arkadiusz Tomasz Danielak:

Szanowny panie przewodniczący, zgromadzeni goście, działając w interesie osób zagrożonych wywłaszczeniem nieruchomości na terenie powiatu zamojskiego i powiatu krasnostawskiego, zgłaszam sprzeciw wobec procedowanym zmianom zawartym w druku nr 2349. Jest to druk, który dotyczy ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Jesteśmy przeciwko uchyleniu ust. 3 i ust. 4 w art. 134, jest to tzw. zasada korzyści. Jej uchylenie jest jawnym naruszeniem poszanowania art. 21 ust 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, i na to się nie godzimy, oraz płynącej z niego zasady słusznego odszkodowania za wywłaszczenie. Zastąpienie zasady korzyści opracowanymi na szybko, na kolanie, specjalnie na ten czas przygotowanymi wskaźnikami oraz propozycje powiększenia wartości odszkodowania o tzw. bonus w wysokości od 10% do 20% jest próbą pozbawienia prawa własności do nieruchomości za grosze.

Należy tutaj podkreślić, że państwo i tak ma już dominującą pozycję, jeżeli chodzi o ten cały proces wywłaszczenia, bo tak naprawdę to wy w Sejmie i Senacie stanowicie to prawo, więc jesteście od nas stroną silniejszą. Ponadto zgłaszam zastrzeżenia do stawek przeliczeniowych oraz kwot minimalnego odszkodowania dla wszystkich województw oraz głównych miast w tychże województwach. Musi nastąpić co najmniej dwukrotne podwyższenie stawki przeliczeniowej jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynków mieszkaniowych oraz co najmniej dwukrotne podwyższenie kwoty minimalnej wysokości odszkodowania wypłaconego, zwłaszcza jeżeli chodzi o nieruchomości w złym stanie technicznym.

Szanowni państwo, studia przypadku. Zainteresowany prosi o odpowiedź na pytanie o zasadność zastosowania podwójnych standardów dotyczących wypłacania dwóch zgoła różnych kwot związanych z wywłaszczeniem nieruchomości dla tej samej nieruchomości. Stawia to w bardzo niekorzystnej sytuacji osoby samotne, co narusza zasadę sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. Autor prosi o doprecyzowanie pojęcia historycznych transakcji rynkowych, które, jako jedna z zaproponowanych metod wyceny w stosunku do wywłaszczanych nieruchomości, nie zostało szeroko omówione podczas prac legislacyjnych. Trzeba podać tutaj konkretne przykłady dotyczące zastosowania tej metody w praktyce.

Chciałbym wreszcie dodać, że celem zabezpieczenia interesu bytowego wywłaszczanych mieszkańców wypłata środków związanych z wywłaszczeniem powinna nastąpić minimum 6 miesięcy przed planowanym wywłaszczeniem, z jednoczesnym skróceniem procesu dochodzenia roszczeń na gruncie prawa cywilnego. Przecież wy wszystko możecie, jesteście w Sejmie.

Szanowni państwo, szanowni procedujący, albo uwzględnicie nasze postulaty, albo w niedługim czasie cała Polska stanie lokalnie w związku z intensyfikacją działań, jakie mamy zaplanowane do podjęcia na terenie całego kraju. Bardzo serdecznie dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Romana Gorzawskiego, następnie pan Grzegorz Wolnik.

Pan Roman Gorzawski:

Panie przewodniczący, wspólne stanowisko w imieniu gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny przedstawi pełnomocnik burmistrza pan Grzegorz Wolnik. W związku z tym, aby nie przedłużać, rezygnuję z głosu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę o zabranie głosu pana Grzegorza Wolnika.

Pan Grzegorz Wolnik:

Szanowni państwo, chciałem przede wszystkim powiedzieć rzecz, którą wyczuwam w głosie wszystkich państwa, że fakt, iż zmieniamy reguły gry w trakcie gry to jest coś, co budzi nasze wątpliwości, ponieważ inwestycja, jakby na to nie patrzeć, jest już w jakiś sposób rozkręcona, nazwę to trywialnie, a państwo pod nią zmieniają ustawę. To nie jest coś, co może nie budzić lęków. Zaczynamy grać w szachy, ale nie wiem, czy nie skończymy grając w warcaby albo nie skończymy na jakimś boisku. Nie wiemy, w jakim kierunku de facto dzisiaj zmierzamy. Żebyśmy nie skończyli na ringu, jak mi tu podpowiadają sąsiedzi.

Proszę państwa, naszym zdaniem zasada efektywnego odtworzenia nieruchomości jest lepszą metodą ustalenia wielkości słusznego odszkodowania niż regulacje proponowane w projekcie ustawy. Zniesienie zasady korzyści na rzecz ryczałtowych odszkodowań, proponowane przez projektodawcę, nie znajduje uzasadnienia społecznego, nie nosi znamion uczciwości, racjonalności, a co najważniejsze – nie realizuje wyrażonej w art. 21 ust. 2 Konstytucji RP zasady słusznego odszkodowania za wywłaszczenie. Nasze wątpliwości budzi też jeszcze to, a przynajmniej moje, że wywłaszcza nas spółka prawa handlowego, ale myślę, że akurat to jest do rozpatrzenia.

Podobnie oceniamy również ograniczenie właścicielom wywłaszczanych nieruchomości dochodzenia przed sądem powszechnym odszkodowania, które przewyższa ryczałtowe odszkodowanie oszacowane zgodnie z wytycznymi ustawy. Taki mechanizm wyłączy spod kontroli sądów powszechnych wypadki wywłaszczeń w określonych sytuacjach wskazanych w art. 128a.

I na koniec, żeby nie przedłużać, mam przygotowane znacznie dłuższe wystąpienie, ale przekażę je do protokołu. Naszym zdaniem korzystniejsza, z punktu widzenia obywateli, byłaby implementacja do polskiego porządku prawnego rozwiązań wyrażonych w normach Banku Światowego na potrzeby przymusowych wysiedleń, czyli przedstawionej wcześniej zasady tzw. efektywnego odtworzenia nieruchomości. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. O głos proszę pana Krzysztofa Gałana, a przygotowuje się Błażej Tatarczyk.

Pan Krzysztof Gałan:

Panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, składam wniosek o wprowadzenie następujących zmian w projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw. Po pierwsze, pozostawienie art. 134 ustawy w dotychczasowym brzmieniu. Po drugie, uwzględnienie w art. 128a ust. 1 zapisów o utraconych korzyściach i wreszcie po trzecie, o odrzucenie proponowanego zapisu w art. 128a ust. 2.

Kilka słów uzasadnienia. Tak jak państwo tutaj słyszycie, nikt z nas nie neguje potrzeby realizowania dużych infrastrukturalnych inwestycji. My rozumiemy, że one podnoszą jakość życia mieszkańców i przyczyniają się do rozwoju gospodarczego kraju. Nikt tego nie neguje, że trzeba przeprowadzać duże inwestycje drogowe, energetyczne, kolejowe czy wodne. Wiemy, że one są niezbędne, niemniej jednak nie mogą się one odbywać kosztem osób, przez których działki ta infrastruktura jest planowana. Nie można krzywdzić ludzi, aby zrealizować jakiś tam cel publiczny, w szczególności, jeśli mówimy o inwestycji, o którą mieszkańcy nie zabiegają, nie wnoszą, a tym bardziej nie widzą jej zasadności i sensu. Mowa tutaj oczywiście o CPK.

Takim krzywdzeniem ludzi jest ograniczenie się do rynkowej wartości utraconego prawa własności i zniesienie tzw. zasady korzyści. Nowe rozwiązania sprawią, że osoby wywłaszczone nie będą mogły skorzystać z odszkodowania za obniżenie wartości pozostałej po podziale nieruchomości, utratę źródła dochodu, likwidację przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego czy chociażby utratę prawa do dopłat bezpośrednich. Takie przypadki wystąpią w całym kraju, a na pewno wystąpią na terenie gminy Krasnystaw, którą reprezentuję. Stracą z jednej strony rolnicy, którzy z uwagi na panujący głód ziemi nie będą w stanie uzupełnić przekazanego na rzecz inwestycji pola, bo po prostu rolnik nie będzie w stanie nigdzie tego pola kupić, nie wspomnę już o tym, że inwestycje często będą przebiegać przez środek ich gospodarstwa. Stracą przedsiębiorcy, którzy z uwagi na charakter działalności nie będą w stanie jej przenieść w inne miejsce. Wreszcie stracą mieszkańcy, przez których domostwa będzie przebiegać inwestycja, z uwagi na bardzo trudną sytuację na rynku nieruchomości. Po prostu za te pieniądze, które dostaną, nie będą mogli kupić takiego samego domostwa, które posiadali wcześniej.

W związku z tu apeluję i proszę, aby utrzymać zapis o wypłacie odszkodowania za utracone korzyści, który byłby rozwiązaniem sprawiedliwym i jednocześnie dałby szansę wywłaszczonym na powrót do normalnego życia, a chociażby namiastki normalnego życia, jakie mieli przed wywłaszczeniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o głos pana Błażeja Tatarczyka, przygotowuje się Tomasz Banasik.

Pan Błażej Szczepan Tatarczyk:

Witam państwa bardzo serdecznie. Jako samorządowiec z gminy Mszana w województwie śląskim chciałbym przede wszystkim wypowiedzieć się na temat kolei dużych prędkości, bo właśnie ona ma przebiegać przez gminę Mszana. Szanowni państwo – podkreślę – jesteśmy za rozwojem regionu i kraju, ale przeciw barbarzyńskiemu przejmowaniu nieruchomości naszych mieszkańców. Tu chcemy powiedzieć „nie" dla proponowanego projektu ustawy, przede wszystkim dlatego, że budzi ona obawy mieszkańców, szczególnie w formule prawnej, w jakiej mają być realizowane wywłaszczenia na rzecz CPK.

Procedowana ustawa o gospodarce nieruchomościami zakłada zmiany, które w znaczący sposób pogarszają sytuację osób wywłaszczanych. Zgodnie z art. 21 ust. 2 Konstytucji RP, wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i – co podkreślę – za słusznym odszkodowaniem. W rozumieniu mieszkańców słuszne odszkodowanie to takie, które pozwala na zrekompensowanie faktycznej straty właściciela. Zaprzeczył jednak tej zasadzie przedstawiciel CPK na spotkaniu *online* w dniu 17 lutego 2022 r., który odpowiedział negatywnie na pytanie mieszkanki, czy za otrzymane odszkodowanie z tytułu wywłaszczenia budynku mieszkalnego, starszego, zamieszkanego przez rodzinę wielopokoleniową, zdoła wybudować dom o podobnych parametrach jak ten wcześniej istniejący. Odpowiedź brzmiała – nie, za dom z lat 60-tych kupi dom z lat 60-tych. Ale proszę państwa, na Śląsku w gminie górniczej kupić dom z lat 60-tych? W gminie gdzie są szkody górnicze? Tam po prostu takich domów nie ma, więc jak ci ludzie mają to zrealizować?

Jak najbardziej jestem za zasadą korzyści, która obowiązywała w poprzedniej ustawie, a teraz ma być wykreślona. Podkreślę, że zasada korzyści nie wiąże się z żadnymi korzyściami dodatkowymi. To trzeba podkreślić i wytłumaczyć ludziom, że to nie są jakieś dodatkowe bonusy za to, że oni się wyprowadzą. To jest właściwe odszkodowanie, pozwalające wybudować dom o identycznych parametrach jak ten, który wcześniej posiadali. Tak powinni być traktowani ci ludzie, a jeżeli nie tak, to na pewno na zasadach, jakie proponuje Bank Światowy. W taki sposób zostało przeniesione sołectwo Nieboczowy na zbiorniku Racibórz – Gmina Nieboczowy. Jestem jak najbardziej za tym, żeby teraz ludzie też zostali potraktowani w taki godny sposób.

Cały czas podkreślam, że nie możemy dzielić ludzi. My na swoim terenie przerabialiśmy budowę autostrady A1, która była realizowana na podstawie przepisów o wywłaszczeniach z poprzedniej ustawy i mogę powiedzieć, że ludzie zostali potraktowani właściwie. Nie możemy dopuścić, że na podstawie ustawy, która jest obecnie pro-

ponowana, będziemy dzielić ludzi na lepszych i gorszych, bo ja mam wszystkich mieszkańców równych, proszę państwa.

Chciałbym podziękować pani poseł Gabrieli Lenartowicz za tę inicjatywę oraz panu posłowi Gawędzie za to, że jest z nami i wysłuchuje tego wystąpienia. Mam nadzieję, że państwo posłowie wezmą to sobie do swoich serc, bo sądzę, że nikt z państwa posłów nie chciałby zostać w taki sposób potraktowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o głos pana Tomasza Banasika, przygotowuje się pani Barbara Prasoł.

Pan Tomasz Banasik:

Szanowni państwo, każda ustawa działa w jakimś otoczeniu prawnym, w którym się znajduje i tu chciałem zwrócić państwa uwagę, że jeżeli obywatel nabywa od państwa albo od gminy nieruchomość, to najpierw musi zapłacić, a dopiero jak zapłaci, po pewnym czasie spotyka się u notariusza ze sprzedającymi i otrzymuje akt własności.

Jako gmina Wyry w powiecie mikołowskim też chcielibyśmy naszym rządzącym zaproponować zachowanie tej samej zasady – najpierw zapłaćcie wywłaszczanym obywatelom, dajcie im dwa lata spokoju, żeby mogli się przeprowadzić, a potem, jeżeli już musicie wysiedlać, to przyjeżdżajcie ciężarówkami.

Druga kwestia, którą chcemy państwu przedstawić, to kwestia taka… Przez naszą gminę zaproponowano, czy wskazano, 4 trasy przebiegu kolei prowadzącej do CPK. Spowodowało to, że w tej chwili ceny nieruchomości już spadły – ceny wszystkich nieruchomości spadły. Dyskutowanie w tym momencie o wysokości odszkodowania, czy to powinna być metoda porównawcza, dochodowa, taka czy siaka, to są, proszę państwa, dyskusje bezprzedmiotowe, bo wartość nieruchomości jest zupełnie nieadekwatna do tego, jaką miały, zanim ten pomysł się w ogóle urodził. Dlatego uważamy, że tutaj powinna być zastosowana zupełnie odrębna, prawidłowa metoda wyceny, która naprawdę ludziom zrekompensuje to co im się zabiera. Zwracam uwagę, że w praktyce dzisiaj wygląda to tak, że najpierw obejmuje się własność, wywłaszcza, a po procesach i sporach wynagrodzenie zostanie wypłacone po 2, 3 lub 4 latach, co w żaden sposób nie zostanie zrekompensowane przez waloryzację, wskaźnik inflacji itd. Stąd też tutaj musi zostać znaleziona zupełnie inna metoda, która w sposób prawidłowy i uczciwy obywatelom zmuszonym do oddania własności to zrekompensuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Poproszę teraz panią Barbarę Prasoł, a przygotowuje się Szymon Grzegorzek.

Pani Barbara Prasoł:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem wójtem gminy Wyry, powiat mikołowski, województwo śląskie. Jestem tutaj, aby po raz kolejny wyrazić zdecydowany sprzeciw wobec realizacji inwestycji kolejowej CPK, m.in. tzw. szprychy siódmej. Ta inwestycja spowoduje, że cała nasza gmina zostanie podzielona na pół. Z włodarzami powiatu mikołowskiego przygotowaliśmy alternatywny wariant przebiegu tej trasy, ale niestety nie został on zaakceptowany przez spółkę CPK. Takie poprowadzenie trasy spowodowałoby, że tych wszystkich wyburzeń i wywłaszczeń można byłoby uniknąć. Niestety nie znaleźliśmy zrozumienia.

Solidaryzuję się ze wszystkimi osobami znajdującymi się w tej sali, które przedstawiały swoje historie dotyczące wywłaszczenia i odszkodowania. Chciałabym zwrócić uwagę na może trochę mniej ważny temat, a którego nie ma w projekcie ustawy ani w odniesieniu do zmian w innych ustawach. Będąc włodarzem gminy przez 16 lat… szczególnie ważne dla gminy, aby mogła zaspokajać potrzeby mieszkańców, są dochody gminy. To co zostanie zrobione, te wywłaszczenia, spowodują, że dochody gminy zostaną utracone, a do kogo innego, jak nie do gminy, do urzędu zwrócą się mieszkańcy, którzy będą potrzebowali pomocy?

Chciałabym w tym momencie podać taki przykład – na terenie wariantu przebiegu trasy kolejowej, który może zostanie wybrany, oby nie, w tej chwili na naszym terenie

powstały dwie duże hale przemysłowe, gdzie potencjalna wartość podatku od nieruchomości to ok. 0,5 mln zł, czyli realnie do budżetu gminy mógłby wpływać rocznie milion złotych. W momencie, kiedy to zostanie wyburzone przedsiębiorca dostanie odszkodowanie, ale gmina zostanie pozbawiona dochodów. Takie przykłady można mnożyć.

W projektowanej ustawie w ogóle nie ma odniesienia do zmiany w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, a kolejnym przykładem jest to, że ustawa o podatkach i opłatach lokalnych tereny kolejowe uznaje za zwolnione, czyli dochody gminy z tego tytułu będą zerowe. Jestem jak najbardziej za rozwojem, natomiast nie możemy pozwolić na coś takiego, żeby pozbawiać dochodów i mieszkańców, i gminę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o głos pana Szymona Grzegorzka, przygotowuje się Franciszek Jakubiak.

Pan Szymon Grzegorzek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, ja wiem, że trudno jest mnie zauważyć w dzisiejszym tłumie na tej sali, ale jestem młodym obywatelem i czuję potrzebę, aby być właśnie głosem młodych obywateli. Wywłaszczenie jest bezpośrednio związane z migracją, czyli z przemieszczaniem się ludności, ze zmianą zamieszkania. Już sam ten fakt powoduje, że my, ludzie młodzi, odczuwamy ogromny stres związany nie tylko z wizją znalezienia się w nowej okolicy, w nowym gronie rówieśniczym i często nowym środowisku szkolnym, a co dopiero już po dokonanym wywłaszczeniu. To wszystko, patrząc bardziej przyszłościowo, będzie stanowiło jeszcze większy problem, szczególnie dla pokoleń wychowanych i dorastających w pandemicznej izolacji. Proszę, nie dokładajmy nam dodatkowego stresu, nawet tylko w środowisku domowym, który związany jest z odczuwaniem niepewności i strachu o przyszłość naszej rodziny w związku z nieprzejrzystymi i niesprawiedliwymi wywłaszczeniami. Dlatego apeluję o sprawiedliwą, zasadną i racjonalną politykę wywłaszczeniową, żebyśmy mogli dorastać i rozwijać się bez niekończącego się stresu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o głos pana Franciszka Jakubiaka, przygotowuje się Stanisław Jarzyna.

Pan Franciszek Jan Jakubiak:

Panie przewodniczący, szanowni zebrani, jestem mieszkańcem gminy Wiskitki i jestem pod wysiedleniem, przeznaczonym pod CPK. Zgodnie z moimi przedmówcami, wobec całej tej specustawy wywłaszczeniowej, nie uważam, że jest dla mnie, dla nas… Pan Horała daje nam ochłapy, a inwestorom sprzeda za miliony, pozbawiając nas dóbr materialnych, a nieraz i życiowych. Młodzi rolnicy nie mogą się rozwijać, ponieważ mają poblokowane inwestycje. Chcą się rozwinąć, ale nie mogą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Poproszę o głos panią Joannę Grzegorzek-Kalus, a przygotowuje się Artur Konarski.

Pani Joanna Kalus-Grzegorzek:

Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, szanowni państwo, reprezentuję Orzesze, powiat mikołowski, województwo śląskie. Przez nasze miasto, według projektu, przebiegają cztery warianty kolei dużych prędkości. Niestety na pewno zdarzy się tak, że któryś wariant będzie wybrany, oby nie, ale tak pewnie będzie i będą wywłaszczenia.

Mówiąc o wywłaszczeniach, należy spojrzeć z punktu widzenia osób wywłaszczanych, co one myślą, co czują i w jakiej sytuacji się znajdą. Wywłaszczenie, jak wiemy, może być uzasadnione tylko ze względu na realizację szeroko rozumianego celu społecznego, ale takiego, który jest uzasadniony i sensowny, czego akurat nie można powiedzieć o projekcie kolei dużych prędkości w naszym mieście. Jednak osoby wywłaszczane mają prawo czuć lęk, strach i niepokój, bo martwią się o swoją przyszłość. Mogą też odczuwać złość i niesprawiedliwość, bo dlaczego ja? Tak sobie myślą, prawda? Dlaczego to na mnie trafiło?

Dlatego bezwzględnie, rozważając kwestię odszkodowań w sytuacji wywłaszczeń, należy wziąć pod uwagę nie tylko rekompensatę finansową, która bezsprzecznie powinna być liczona zgodnie z wartością odtworzeniową, ale również odszkodowanie za poniesione straty społeczne, bo zerwane więzi, bo przecież przeprowadzka, bo zmiana i trzeba się jakoś zorganizować w nowym miejscu, ale też za straty emocjonalne, łącznie z zaburzeniami psychicznymi. Proszę państwa, takie wywłaszczenie powoduje zaburzenie poczucia bezpieczeństwa człowieka, a takie poczucie bezpieczeństwa jest podstawową potrzebą każdego z nas.

Musimy mieć świadomość, że osoby wywłaszczane poświęcają się dla nas, dla ogółu społeczeństwa, a my powinniśmy im za to nie tylko zapłacić, ale im to wynagrodzić. Ważne, aby te wszystkie uzgodnienia i płatności odbywały się oczywiście przed całą procedurą wywłaszczenia. Musimy im zapewnić pomoc, wsparcie, w tym pomoc psychologiczną. Skutki tego procesu mogą być długofalowe i państwo powinno o te osoby zadbać. Kiedy wywłaszczamy, to zastanówmy się, czy nas, państwo, na to stać i nie oszczędzajmy na tym.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Zapowiedziałem kolejnego mówcę, ale chyba pominąłem pana Stanisława Jarzynę. Czy jest pan Jarzyna? Proszę o zabranie głosu.

Pan Stanisław Waldemar Jarzyna:

Stanisław Jarzyna, mieszkaniec Maurycewa. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, premier Mateusz Morawiecki przed zbliżającą się wizytą z okazji Bitwy Warszawskiej skierował do nas sołtysów list pełen pięknych słów o tym, jak ważną rolę pełni polska wieś i jak wspaniałymi ludźmi są rolnicy, którzy od wieków żywią i bronią. Gdyby choć połowa tych słów była szczera, nie byłoby mnie tu dzisiaj. Nie byłoby mnie tu dzisiaj, gdybym miał poczucie, że premier i rząd rzeczywiście troszczą się o mnie i otaczają szacunkiem, a tymczasem w Sejmie pracujecie nad ustawami, które ograniczają nasze prawo własności, prawa konstytucyjne. Chcecie nam odebrać dorobek całego życia.

Projektowana ustawa zakłada opuszczenie nieruchomości przed wypłaceniem odszkodowania. Jak wobec tego, bez pieniędzy, mamy zorganizować nowy dach nad głową dla naszych rodzin i nowe gospodarstwa, będące naszym miejscem pracy? Z czego mamy żyć w okresie niezbędnym do przeprowadzki? Nie można zmuszać ludzi do tak radykalnej zmiany w ich życiu bez zapewnienia im poczucia finansowego i moralnego bezpieczeństwa. Wnosimy, aby wypłata odszkodowania następowała przed opuszczeniem nieruchomości, a wywłaszczany miał środki finansowe na organizację swojego życia w nowym miejscu.

Kolejny postulat dotyczy jawnej i uczciwej wyceny nieruchomości, wyceny, która będzie gwarantowała odtworzenie w nowej lokalizacji obecnego stanu posiadania, a nie tylko domu czy tylko ziemi. Dlaczego nieruchomości ma wyceniać osoba zatrudniana przez spółkę CPK? Prawie 5 lat zablokowany jest obrót ziemią na naszym terenie. Prawo pierwokupu ma spółka CPK. Jak w takiej sytuacji ustalić wartość rynkową i wysokość odszkodowania? Wnoszę o odrzucenie tej ustawy.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Artura Konarskiego.

Pan Artur Konarski:

Dzień dobry. Szanowni państwo, jestem wiceprzewodniczącym Rady Społecznej ds. CPK, a zawodowo rolnikiem usiłującym rozwijać swoje gospodarstwo na terenie przeznaczonym pod CPK. Nie jestem rosyjskim szpiegiem ani niemieckim agentem wpływu, bo tak próbuje się przedstawiać w mediach ludzi reprezentujących podobne do mojego spojrzenie na temat wywłaszczeń.

Nie miejmy złudzeń, iż projekt nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami ma związek z planowaną budową CPK. Najlepszym dowodem jest to, iż pełnomocnik rządu ds. CPK jest wnioskodawcą projektu. Czy to nie jest konflikt interesów?

Rozwiązania proponowane w projekcie są krzywdzące z perspektywy rolnika i było to niejednokrotnie komunikowane zarówno spółce CPK, jak i samemu pełnomocnikowi ds. CPK, podczas prac Rady Społecznej. Głównym zarzutem przeciw tej ustawie jest rezygnacja z dotychczas obowiązującej zasady korzyści, chociaż ona nie ma z korzy-

ścią nic wspólnego, czyli zasady, która nakazuje zapłatę za wywłaszczany grunt zgodnie z jego przyszłym przeznaczeniem. Rezygnacja z tej zasady spowoduje katastrofalne skutki finansowe dla właścicieli gospodarstw rolnych. Nawet po uzyskaniu 10% bonusu, o którym mówi pan Horała, który jest przewidziany w zamian, kwota uzyskana z odszkodowania nie pozwoli na odtworzenie gospodarstwa w innym miejscu. Nie pomoże w tym również bonus w wysokości 20% wartości rynkowej nieruchomości zabudowanych. Budynki w przytłaczającej większości gospodarstw w Polsce są w dużej mierze zdekapitalizowane, co jednak nie odbiera im ich funkcji i możliwości produkcyjnych. Otrzymane odszkodowanie, pomniejszone o stopień amortyzacji, nie pozwoli na odtworzenie umożliwiające zachowanie wielkości produkcji w gospodarstwie. Niemożliwie jest przecież wybudowanie z używanych materiałów i nie kupimy też używanej robocizny.

Proponowany w specustawie mechanizm dochodzenia szkody rzeczywistej jest nie do zaakceptowania. Wygląda to dość dobrze w teorii, ale praktyka będzie jednak inna. W wielu przypadkach wywłaszczeni obywatele nie będą mieli możliwości finansowych i organizacyjnych, aby udowodnić zaistnienie dodatkowych szkód wynikających z wywłaszczenia ich nieruchomości. Poza tym procesy sądowe będą trwać latami, a szkoda nastąpi natychmiastowo. Poza tym obywatel wskutek zaistniałej sytuacji obciążony jest szeregiem niedogodności związanych z przeprowadzką i znalezieniem nowego miejsca do zamieszkania.

Zadziwiającym jest, iż pełnomocnik w projekcie omawianej ustawy dąży do wprowadzenia podwójnych standardów. Ustawa ta zmienia ustawę o Centralnym Porcie Komunikacyjnym w zakresie dobrowolnych wykupów, które to zakładają wycenę nieruchomości bez amortyzacji, ustanowienie renty po zaprzestaniu działalności oraz furtkę do korzystniejszej wyceny nieruchomości wynikającej z porozumienia między CPK a pełnomocnikiem. Ceną tych benefitów dla mieszkańców jest pełne zrzeczenie się praw na rzecz CPK.

Swoimi działaniami na rzecz przyspieszenia inwestycji uzyskał pan, panie Horała, odwrotny efekt. Podpalił pan Polskę i Polaków w zaangażowaniu przeciw tej inwestycji. Pańscy mocodawcy powinni wyciągnąć z tego konsekwencje.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. O zabranie głosu proszę panią Karinę Małgorzatę Kozłowską, a przygotowuje się Wiktor Szmulewicz.

Pani Karina Małgorzata Kozłowska:

Szanowni państwo, nie mam wątpliwości w dwóch kwestiach. Pierwsza jest taka, że prezesowi peron odjechał, jak mówi młodzież, czyli stracił kontakt nie tylko z obywatelami, ale i z własnymi wyborcami. Druga to taka, że PiS sam z siebie pod żadnym pozorem nie wycofa się z pomysłu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego i dlatego m.in. ta dzisiejsza nowelizacja. Nie wycofa się nie dlatego, że jest przekonany co do świetności swojego pomysłu – jeśli kiedyś był, to już dawno przestał, podobnie jak w temacie Nowego Ładu czy wielu innych tak hucznie zapowiadanych projektów – PiS nie wycofa się, bo zbyt dużo ludzi znajdujących się wokół rządzącego obozu straci wtedy źródło gigantycznej kasy, a to wywołałoby bunt wewnątrz tego dziwnego tworu, którego zadaniem jest zniszczenie prawa oraz sprawiedliwości.

Zapewne państwo wiecie, że dużo ważniejszy dla tłustych kotów z PiS-u niż pociąg jadący przez Zamość, Izbicę czy Jaktorów jest pociąg do pieniędzy. Rządzący, mimo deklaracji chęci rozmowy, nie chcą z nikim rozmawiać. Pokazali to wcześniej, robiąc konsultacje społeczne, konsultacje widmo. Pokazali to uciekając przed nami w różnych miastach w Polsce i dzisiaj pokazują to kolejny raz. Panie Horała, pisze pan w telefonie, pan nas nie słucha.

Po trupach do celu. Im nie chodzi o żadne lotnisko. Chciałabym, żeby to była przenośnia, ale coraz częściej słyszę od wielu osób: „Karina, ja już nie daję rady. Rząd nie zwraca na nikogo uwagi i proponuje mi 5 zł za metr”. Taki nowy program 5 zł plus. Rządowy program 5 zł plus. Za 5 zł nasz kochany rząd chce zabrać ludziom godność, szczęście i majątek całego życia.

Proszę państwa, polski rząd to patodeweloperzy, to czyściciele domów na Mazowszu i nie tylko na Mazowszu. Chciałabym wam przytoczyć historię Dominiki, 15-latki z Guzowa. Dominika od dwóch lat nie może spać, nie może się uczyć, jest dzieckiem żyjącym w ciągłym strachu. Zarządcy CPK zabierają jej najlepsze lata. Dominika każdego dnia boi się, że razem z rodzicami zostanie bez domu tylko dlatego, że ktoś pewnego dnia postanowi wydać decyzję – ich wywłaszczymy.

Papier przyjmie wszystko, a że przy okazji zburzymy spokój i bezpieczeństwo setek tysięcy osób? Kto by na to patrzył, kiedy można zarobić.

Na koniec chciałabym kolejny raz wlać w nas entuzjazm. Mimo że uważam, iż PiS nie wycofa się z tego ponurego żartu, jakim jest CPK, to my ich do tego zmusimy. Może nie dzisiaj, może nie jutro, ale zmusimy. Za tydzień, za miesiąc, za rok, ale wygramy. Słyszycie? Wygramy, tylko musimy być razem.

Jeszcze raz chcę bardzo podziękować za codzienną walkę i determinację. Nie ustąpimy, dopóki nie wygramy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę pana Wiktora Szmulewicza, przygotowuje się pan Piotr Lubszczyk. Prosiłbym jednak, aby naprawdę starać się o zwięzłość wypowiedzi.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, stoję tutaj jako prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, jako szef chłopów polskich. Panie ministrze, szanowny przedstawicielu rządu, stoję tutaj w obronie polskiej ziemi, niewymyślonej. Padło tu wiele rzeczy i ze wszystkim się zgadzam. Jeśli chcecie już to robić, to róbcie z poszanowaniem prywatnej własności – ile ludzie za to chcą i jaką to ma wartość. To pierwsza sprawa, ale nie chciałbym, żeby tak w ogóle było. Dlaczego? Dzisiaj jesteśmy w czasie wojny, braków i problemów żywieniowych. One się dzisiaj nie stworzyły, one narastały, tylko dziś wojna je przyspieszyła. Dzisiaj każdą ziemię, zanim wyłączy się spod produkcji żywności, trzeba się wielokrotnie zastanowić i każdy projekt musi być z myślą, czy nie można tego zrobić lepiej – nie wymyślonym jak za czasów Gierka projektem, który wtedy był rysowany w prosty sposób, bo nie liczył się człowiek, nie liczyło się nic. Dzisiaj postąpiliśmy tak samo. Ziemia jest dobrem narodowym, a nie dobrem danej partii.

Głos z sali:

Czy pan to słyszy?

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Ziemia jest dobrem narodowym, a nawet powiem szerzej – dobrem światowym. Dzisiaj stoimy przed widmem głodu. Dzisiaj są zmiany klimatyczne, brak jest możliwości uprawy ziemi, produkcji żywności w wielu częściach świata, w Europie również, a my łatwo sobie kreślimy…

Poseł Piotr Król (PiS):

Ten mikrofon dość dobrze działa, a pan na tyle intensywnie mówi…

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Przepraszam, to emocje.

Poseł Piotr Król (PiS):

Ja rozumiem, ale bardziej chodzi o treść.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Chodzi mi o jedną rzecz, że my łatwo pozbywamy się ziemi II i III klasy. Mnie jako studenta uczono, pisałem na ten temat pracę magisterską, jak ma wyglądać właściwy profil ziemi, gdzie rzadkością były takie profile ziemi w Polsce, jak wokół Błonia i Jaktorowa. Tam była baza SGGW i jest nadal. Część ziemi nadal jest własnością SGGW.

Wnoszę tylko o jedno. Dzisiaj przed nami, przed światem… Pan ma dzieci, pan ma wnuki – będzie pan miał. Niech pan się zastanowi nad tym, czy te dzieci będą mogły normalnie żyć, bo jeżeli wyłączymy kilka tysięcy hektarów ziemi w Polsce, to jest następne wycięcie Puszczy Amazońskiej i innych. To się nie przekłada, że to jest nasz

problem. Tej ziemi nie ma gdzie przenieść. Można przenieść gospodarstwo, można przenieść ludzi, ale ziemi się nie da. I to, co było dla Warszawy witaminą, życiem, tlenem – łatwo się tego pozywamy, a są inne możliwości rozwojowe kraju. Dlaczego nie Modlin, dlaczego nie inne miasta? Tam nie ma problemów. Weźcie to pod uwagę. Nie tylko ekonomia się liczy, ale patrzeć trzeba perspektywicznie na sto, a może nawet i na dwieście lat, a jak chcemy być, to patrzmy na swoje pra-, pra-, prawnuki, żeby mogły normalnie żyć. Świat zaczyna się takim robić dzięki właśnie takim decyzjom, że ziemia staje się niemożliwa do życia dla ludzi, wyniszczamy planetę. Ja nie jestem jakimś tam twórcą i ekologiem, który patrzy na świat przez jakieś widmo nie wiadomo czego. To są realia i trzeba na nie patrzeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję. Głos ma pan Piotr Lubszczyk, a przygotowuje się pan Michał Łupiński.

Pan Piotr Józef Lubszczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący, witam serdecznie. Piotr Lubszczyk, samorządowiec z gminy Gorzyce, miejscowość Turza Śląska, gdzie też będzie odnoga CPK, linii kolejowej 170 – trasa Katowice-Ostrawa. Bardzo dużo rzeczy tutaj padło – ja to chciałem wszystko powiedzieć – nie będę tego powtarzać. Jedyne co mnie jeszcze martwi, proszę państwa, to że w tej ustawie nie ma nic o mieszkańcach, którzy zostaną w strefie zero, którzy zostaną przy tych ekranach, którzy tam po prostu będą mieszkać. Ich działki, ich nieruchomości też stracą na wartości, bo kto będzie chciał kupić dom czy mieszkanie, które jest blisko ekranów, gdzie będzie jeździł ten pociąg, tak?

Ci mieszkańcy, którzy się wyprowadzą, ja im współczuję oczywiście tak samo, ale oni… Może im się uda gdzieś w nowym miejscu i zapomną o tym całym koszmarze, który CPK i rząd nam robią, w gminie Gorzyce można powiedzieć od stycznia, a w Baranowie – współczuję – od 5 lat. Naprawdę was podziwiam, że cały czas z tym żyjecie i nie ma bardzo szybko decyzji. To jest naprawdę… Uważam wręcz, że państwo powinno wam wypłacać odszkodowanie za to, że żyjecie w takim stresie, bo mamy problemy: COVID, Ukraina, wojna, praca etc. Proszę państwa, tego też nie ma, że ci mieszkańcy stracą tyle…

Co jeszcze chciałem powiedzieć… Szacowałem, że ta trasa, połączenie Jastrzębia z Wodzisławiem, też ktoś wymyślił, że musi być Jastrzębie z Wodzisławiem połączone przez nową trasę CPK, a się okazuje, że Jastrzębie będzie połączone z drugiej strony. Jak Jastrzębie Zdrój nie miało w ogóle kolei, to teraz będzie miało z dwóch stron, które nie będą w ogóle połączone. To już tak po prostu na marginesie.

Proszę państwa, takich domów na wioskach, jak człowiek przeliczy te trasy, jest ok. 20% zabudowań. Ci ludzie będą mieszkać w tej strefie i oni niestety też nic nie mają. Dziękuję ślicznie. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Poproszę do głosu pana Michała Łupińskiego, przygotowuje się Aleksander Wyra.

Pan Michał Bogusław Łupiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści i zebrani na sali obywatele, ja może nie będę precyzować swojej wypowiedzi pod kątem Centralnego Portu Komunikacyjnego, ale przypomniałbym jedną fundamentalną zasadę, której beneficjentami jesteśmy wszyscy. To jest zasada wolnego rynku, która mówi, iż w każdej transakcji zarówno sprzedawca, jak i kupujący jest przekonany, że odnosi korzyść. Jeden jest tylko wyjątek od tej w zasadzie naturalnej zasady – wywłaszczenie na cele publiczne. Ponieważ jednak pozbawia ono osobę sprzedającą dobrowolności i prawa, gwarantuje mu obwarowaną konstytucją korzyść.

Dlatego wnoszę o odrzucenie zapisów sprzecznych zarówno z konstytucją, jak i z tym naturalnym prawem człowieka do bogacenia się, bo osoby wywłaszczane, oddając na cele publiczne swój majątek, jako jednostki ponoszą olbrzymią stratę i nie rozumiem dlaczego nie mogłyby na tym zarobić. Czy to coś złego, że ktoś chciałby się wzbogacić? Nawet jeśli otrzymałby więcej, aniżeli wart jest jego majątek, to w przypadku inwestycji, która ma wielomilionowych beneficjentów, cytuję tutaj raport na temat zasadności, stać chyba

państwo polskie na wypłacenie nie tylko godnej kwoty odszkodowania, ale również na zadośćuczynienie właścicielom wysiedlanych dóbr.

Czy państwo prawa, gdy brakuje mu pieniędzy w budżecie, będzie ustawami ścinać wysokość odszkodowań? Strach pomyśleć. A jeżeli zabraknie czasu na realizację tej inwestycji, to uchwalimy 36-godzinną dobę? Uchwalimy kwotę pracy koparki i dźwigu, aby zmieścić się w budżecie?

Pozostawiam te pytania i liczę na to, że ten drobny wkład i moje skromne przemyślenia rzucą troszeczkę światła na sytuację spółki CPK i uzasadnienie biznesowe, którym chyba powinno się kierować. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu przez pana Aleksandra Wyrę, następnie pan Mirosław Blaski.

Pan Aleksander Ireneusz Wyra:

Aleksander Wyra, burmistrz miasta Łaziska Górne, powiat mikołowski. Szanowni państwo, jedna z tras linii CPK przecina nasze miasto na pół. Maleńkie miasto straci całkowicie swoją tożsamość. W związku z tym w całości się zgadzam i popieram wcześniejsze postulaty. Jestem po stronie wszystkich przeciwników CPK.

Chciałbym równocześnie zwrócić uwagę na temat, który nie był podnoszony. Jedna z linii przechodzi przez zabudowania wielorodzinne, do których mieszkańcy nie mają żadnego tytułu prawnego – to są mieszkania spółdzielcze. Ci mieszkańcy nie dostaną ani złotówki, a wartość tych mieszkań jest niewielka. Kto zapewni im mieszkanie? W mieście Łaziska Górne posiadam w tej chwili jeden lokal rezerwowy. Dla tych ludzi to jest tragedia i oni na pewno mają szansę znaleźć się pod tymi pięknymi kolejowymi estakadami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę pana Mirosława Blaskiego o zabranie głosu, następnie Sławomir Mitrowski.

Pan Mirosław Blaski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentując mieszkańców miasta Orzesze, chciałbym wyrazić swój sprzeciw oraz wyrazić krytyczną uwagę dotyczącą projektu ustawy, która jest przedmiotem wysłuchania. Procedowany projekt ustawy nie prowadzi do osiągnięcia swojego podstawowego celu, którym powinno być zapewnienie obywatelom słusznego charakteru odszkodowania. Zniesienie zasady korzyści, proponowane przez ustawodawcę, nie znajduje społecznego uzasadnienia. Zaproponowana likwidacja zasady korzyści i powiązanie odszkodowań w każdym przypadku z wartością rynkową nieruchomości nie zapewnia osobom wywłaszczanym realnej możliwości odtworzenia warunków mieszkaniowych oraz nie rekompensuje szkód związanych z procesem wywłaszczenia.

Szanowni państwo, jestem z gminy w powiecie mikołowskim, przez który przechodzą wszystkie warianty CPK i tak jak tutaj było już wspomniane, przygotowaliśmy projekt, modyfikację jednego z wariantów, która to modyfikacja doprowadziła do sytuacji, że jest tam zero wywłaszczeń, ale przedstawiciele CPK, spółka w ogóle nie biorą pod uwagę takiej sytuacji. Powtórzę jeszcze raz – mamy modyfikację wariantu, która pozwala na to, że mamy zero wywłaszczeń. Zastanawiam się więc, o co tu w zasadzie chodzi?

I jeszcze chciałbym dopowiedzieć, że tutaj nie ma co kombinować. Jest prośba do posłów i oczywiście też do pana ministra – jeżeli mieszkańcy musieliby jednak zostać wywłaszczeni, to powinni dostać maksymalne odszkodowanie. Tego wymaga przyzwoitość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. O zabranie głosu proszę pana Sławomira Mitrowskiego, a przygotowuje się pani Katarzyna Moroń.

Pan Sławomir Mitrowski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, prawie wszystko zostało już powiedziane, ale chcę się jeszcze pochwalić swoją miejscowością. Jestem mieszkańcem wsi Maurycew, która w założeniach planu budowy CPK w całości ma zniknąć z mapy kraju. Moją sytuację opisuję z perspektywy osoby, która straci rodzinny dom, wszystkie grunty. Gospodarstwo, w którym pracuję wraz z moją żoną, ma ponad 130-letnią tradycję. Na rozwój gospodarstwa nieprzerwanie pracowało pięć pokoleń naszej rodziny. Od momentu ogłoszenia planu budowy CPK w naszym domu wciąż panuje strach, niepewność, negatywne emocje.

Ustami pana Mikołaja Wilda, ówczesnego pełnomocnika rządu ds. CPK, przekazano, że wywłaszczenia odbędą się na warunkach nie gorszych niż pod budowę A2 dziesięć lat wcześniej. Obietnice pana Mikołaja o relokacjach oraz odbudowie gospodarstw rolnych zakończyły się z chwilą pojawienia się pana ministra Horały. Podczas jednej z konsultacji z Radą Społeczną pan minister Horała podał wartość ziemi 5 zł za metr. Przypominam, że ta sama ziemia dziesięć lat wcześniej została wyceniona na 50 zł. Na pytanie, czemu nie jest uwzględniany głos społeczny, z ust pana ministra padły słowa: „Nikt nie będzie mi mówił, jak mam budować CPK" i wtedy czar prysł. Zaczęły się serie pomówień członków Rady Społecznej, że mieszkańcy chcą się wzbogacić kosztem państwa. W żadnym wypadku. Proszę nas nie oceniać jako wrogów rozwoju Polski i nie wyzywać nas od bandy zadymiarzy, bo my tutaj mieszkamy i bronimy swoich majątków.

Minister Horała twierdzi, że politycy nie są od wychodzenia do protestujących, a ja pytam, jak pan chce zbudować CPK, jeżeli nie potrafi znaleźć wspólnego języka z właścicielami gruntów? Odpowiedź nasuwa się sama – chce pan nas zastraszyć złodziejskimi i prorosyjskimi metodami stosując specustawy, wyrzucając ludzi na bruk. Myślicie tylko o swoich zyskach i wygodach. Specustawa grabieżowa, bo to jest grabieżowa specustawa, która wyrzuca ludzi na bruk, przy której mamy się wynieść w ciągu 120 dni z naszych domów i gospodarstw, to jest droga do budowania super państwa? To są wasze metody. Dzisiaj za wyrzucenie psa grozi kara więzienia, a wyrzucanie ludzi jest zgodne z prawem.

Uważam, że pan minister Horała, który zarabia wielkie pieniądze w kilku spółkach, jednocześnie musi jeszcze zarobić na naszej krzywdzie, a ja jako rolnik, który przepracował 40 lat, uzyskam emeryturę w wysokości 1200 zł plus 5 zł za metr kwadratowy ziemi. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o głos panią Katarzynę Moroń, przygotowuje się pan Krzysztof Moroń.

Pani Katarzyna Zofia Moroń:

Niepokój i lęk o przyszłość wszystkich mieszkańców, których bezpośrednio lub pośrednio dotykają skutki planowanego przedsięwzięcia CPK powodują, że codzienne moje życie, moich bliskich i wszystkich mieszkańców sołectwa Bełk w gminie Czerwionka-Leszczyny, z której pochodzę, stało się udręką. Zmiany, które są proponowane do ustawy o gospodarce nieruchomościami, zabierają nam wszystko to, co dotychczas gwarantowała nam konstytucja. Łamane są nasze podstawowe prawa obywatelskie, prawo własności, wolności, prawo majątkowe. W mojej ocenie stały się one przedmiotem manipulacji osób podejmujących strategiczne decyzje w sprawie infrastruktury Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Łamany jest art. 47 Konstytucji RP mówiący, że każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Łamane są art. 21, 64, 47, 74, 75, 31 i 32 Konstytucji RP. Łamane są zasady współżycia społecznego i rodzinnego.

Według pkt 2 ust. 1 art. 134 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w przypadku nieruchomości lokalowej podstawę ustalenia wysokości odszkodowania stanowić będzie wartość rynkowa nieruchomości. Mam pytanie, bo już raz dom budowałam i czegoś tu nie rozumiem. Jak z odszkodowania według wartości rynkowej mam odbudować dom?

Art. 21 Konstytucji RP mówi, że wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem, a więc jedynie

ustalenie odszkodowania według zasady tzw. efektywnego odtworzenia nieruchomości można uznać za słuszne. Zasada ta jest wyrażona w normie OP-4.12 sformułowanej przez Bank Światowy na potrzeby przymusowych wysiedleń, a o takich przecież mówimy, bo nikt z nas dobrowolnie nie ma zamiaru oddać swoich nieruchomości. Nasze nieruchomości nie są na sprzedaż i dlatego nie można ich wyceniać według wartości rynkowej.

Zmiany w ustawie naruszają także naszą godność. Traktuje się nas jak ludzi, którzy próbują na tej inwestycji zarobić. My nie chcemy na niej zarobić, po prostu nie chcemy jej finansować. Chcemy, żebyście zostawili nasze domy w spokoju, żebyście dali nam spokój, żebyście dali nam spokojnie żyć.

Posłowie, którym na sercu leży dobro wszystkich obywateli, nie tylko nas, teraz wywłaszczanych pod inwestycje CPK, powinni wykazać się odwagą i zagłosować zgodnie z własnym sumieniem, a nie partyjną dyscypliną, i zawnioskować o odrzucenie wszystkich poprawek. Teraz my jesteśmy wywłaszczani, ale za chwilę to możecie być wy. Pomyślcie o tym, głosując.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o głos pana Krzysztofa Moronia, przygotowuje się Monika Ogórek.

Pan Krzysztof Roman Moroń:

Dzień dobry, jestem mieszkańcem gminy Czerwionka-Leszczyny, wsi… miasteczka Bełk, oprócz tego reprezentuję jeszcze Stanowice i Szczejkowice. Generalnie mógłbym powiedzieć to samo, co powiedziała moja żona, praktycznie powielić jej wypowiedź, ale nikt dotychczas nie mówił o takich mieszkańcach, którzy zostają wywłaszczani drugi raz. Chodzi o mieszkańców z miejscowości Szczejkowice. O tym jeszcze nikt nie mówił.

Według nas, według mnie i wszystkich, ta ustawa jest paranoją, i liczę na to, że posłowie – wszyscy – tak ci z PiS-u, jak i ci z opozycji ją odrzucą. Dlatego proszę wszystkich posłów o odwagę i o odrzucenie tej ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o głos panią Monikę Ogórek, przygotowuje się pani Grażyna Ogrodowska.

Pani Monika Ogórek:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, chciałabym zrezygnować z głosu i od razu przekazać go naszej pani sołtys z miejscowości Nowy Prażmów, Grażynie Żarlickiej, która miała być po mnie, ale ze względu na ograniczony czas tego posiedzenia chciałabym, aby już teraz w naszym imieniu wystąpiła pani sołtys. Uprzejmie proszę o udzielenie jej głosu.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Rozumiem, że to jest pani Grażyna Ogrodowska.

Pani Monika Ogórek:

Grażyna Żarlicka.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Proszę bardzo. Tutaj naprawdę słabo słychać.

Pani Grażyna Żarlicka:

Może już zacznę mówić. Witam państwa bardzo serdecznie, chciałabym zwrócić uwagę na art. 128 ustawy, o której mówimy. Z analizy zmian w tym artykule wynika, że wartość odszkodowania jest uzależniona od liczby zameldowanych osób. Ustawa w tym aspekcie przypomina mi czasy komunistyczne, kiedy moi rodzice musieli wykazać odpowiednią liczbę osób, aby uzyskać mieszkanie o danej wielkości. Przy obecnym prawie własności nie powinno mieć znaczenia, ile osób jest zameldowanych w nieruchomości i czy w ogóle one są w niej zameldowane. Obywatel ma prawo mieć więcej niż jedną nieruchomość wybudowaną za własne pieniądze i nie ma obowiązku się w niej meldować.

Kolejną rzeczą, która jest bardzo niekorzystna, jest ograniczenie górnej wysokości odszkodowania, co stanowi właśnie zaprzeczenie meldunku, o którym przed chwilą

mówiłam, gdyż zaniża to wysokość odszkodowania, bo zostaje ona ograniczona zaledwie do liczby 6 osób, które mogą być ewentualnie zameldowane.

Mówimy tutaj o tym, że nie uwzględniamy osób, które nie są zameldowane, uwzględniamy tylko budynki mieszkalne, a nieruchomości to również grunty. Nasza wieś nie jest pod inwestycję CPK, ale może zostać wywłaszczona przez inne inwestycje, czyli obwodnicę aglomeracji warszawskiej, niemniej jednak godziwe odszkodowanie jest dla nas istotne ze względu na planowane inwestycje i w związku z tym dlatego zabieramy głos. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Tomasza Olszanowskiego, przygotowuje się Tadeusz Pałuba.

Pani Grażyna Ogrodowska:

A Grażyna Ogrodowska?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Czy jest pan Olszanowski?

Pani Grażyna Ogrodowska:

Przepraszam, miała mówić Grażyna Ogrodowska.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Słucham?

Pani Grażyna Ogrodowska:

Miała jeszcze mówić Grażyna Ogrodowska.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To w takim razie kto mówił przed chwilą? Przepraszam, ta pani, która przed chwila mówiła…

Głos z sali:

To była pani Grażyna Żarlicka.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dobrze, w takim razie teraz pani Ogrodowska. Proszę bardzo.

Pani Grażyna Ogrodowska:

W imieniu mieszkańców gminy Jaktorów, a szczególnie Międzyborowa, gdzie jestem sołtyską, pragnę zaapelować do Wysokiej Izby o zaprzestanie procesu legislacyjnego specustawy wywłaszczeniowej. Proszę państwa, nic dodać, nic ująć, wszystkie problemy zostały już przez państwa przedstawione. One dotyczą nie tylko naszej gminy, mojej wsi, ale całej Polski.

Mieszkańcy Międzyborowa zostali zaskoczeni planami budowy dwóch węzłów kolejowych CPK w styczniu tego roku. Jako obywatele braliśmy udział we wszelkiego rodzaju konsultacjach społecznych, ale do tej pory nie dostałam żadnej odpowiedzi na temat wyniku tych konsultacji. Wójt naszej gminy i samorządowcy opracowali inny wariant przebiegu szprych kolejowych, który jednak został odrzucony, bo CPK – tu cytuję – „opracował już trasę i nie będzie uwzględniał innych".

Propozycja korekty trasy kolejowej złożona przez gminę Jaktorów wskazywała tereny niezamieszkane i porolnicze. W propozycji CPK w naszej gminie do wyburzenia zostanie przeznaczonych ponad 70 domów, kilka firm i gospodarstw. Mieszkańcy nie wierzą, że znajdą się pieniądze na godne odszkodowania przy takiej liczbie ludzi do wywłaszczenia. W taki sam haniebny sposób wytycza się trasy kolejowe na terenie całej Polski.

Stawiam więc następujące pytania. Czy będziemy podnosić podatki Polakom, by móc w takich ilościach wywłaszczać ludzi, by burzyć im firmy, gospodarstwa i firmy? Czy spółka ma na to pieniądze? Czy w ogóle ktoś czyta i analizuje ankiety, czy się liczy z głosem ludzi? Jaki jest sens fikcyjnych tzw. konsultacji społecznych?

Mam jeszcze wiele pytań, złożę je na piśmie, ale chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że na terenie Międzyborowa znajduje się park – Zespół Krajobrazowo-Przyrodni-

czy Wydmy Międzyborowskie – którego w opisie CPK w ogóle nie uwzględnił, tak jakby nie istniał od ponad 20 lat ten obszar prawem chroniony. To nie są dobre przygotowania do wywłaszczania ludzi. Kto weźmie odpowiedzialność za utracone zdrowie psychiczne ludzi, którzy tam żyją? Dlaczego nie działacie zgodnie z prawem, tylko teraz zmieniacie prawo dla własnych korzyści? To nie rozwój, a okradanie obywateli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę pana Tomasza Olszanowskiego o zabranie głosu, przygotowuje się Tadeusz Pałuba. Czy jest pan Olszanowski?

Głos z sali:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

To w takim razie pan Tadeusz Pałuba, a przygotowuje się pan Marcin Podsędek.

Pan Tadeusz Pałuba:

Zacznę od tego, że zadam pytanie retoryczne, które kieruję do obywatela Kaczyńskiego, obywatela Morawieckiego i obywatela Horały. Kto wypowiedział te słowa: można oszukiwać wszystkich jakiś czas, niektórych cały czas, ale nie da się oszukiwać wszystkich cały czas? Te słowa wypowiedział jeden z twórców Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Abraham Lincoln, przed około 200 laty. Ponoć aspirujecie do wartości, które to państwo przedstawia, jednakże moim zdaniem bliżej wam do Stalina i Putina, i im podobnych.

Co do ustawy, którą próbują przeforsować w Sejmie obecnie rządzący – jeszcze rządzący – to uważam, że nie ma nawet sensu pochylać się nad tym gniotem prawnym, zresztą jak nad większością ustaw przeforsowanych przez pisowskie „elyty”. Jesteśmy tu jednakże po to, aby odnieść się do tego, co tam napisano. Po przeczytaniu nawet nie całej ustawy, tylko samych założeń, widać na pierwszy rzut oka, że jest to jeden wielki przekręt, a jest on robiony po to, aby wszystko ubrać w piórka tzw. prawa, o którym niektórzy mówią „złe prawo, ale przecież prawo i trzeba go przestrzegać”.

Rok 2018, obywatel Wild na spotkaniu w Szymanowie. Pierwsze – trzy lokalizacje pod rozwagę, drugie – areał potrzebny pod lotnisko 1200-1500 ha, trzecie – pierwszy odlot samolotu 2027 r., czwarte – koszt ok. 30 mld zł. Takie były założenia, a co mamy? Lokalizacja – jedna, decyzja środowiskowa za rok, ale już są pewni, że dostaną, chyba byli u jasnowidza Jackowskiego. Areał określili na 2800 ha z możliwością rozszerzenia do 6400 lub więcej. Od czego to zależy? Od tego, czy im wyjdzie *deal* na tych 280 ha. Pierwszy odlot samolotu – Bóg jedyny raczy wiedzieć. Koszty budowy wraz z infrastrukturą okołolotniskową, z tego co mówią prawdziwi eksperci, to ok. 500-600 mld zł.

O przygotowaniach. Jako że jestem w centrum tej tzw. inwestycji CPK, to z tego co mi wiadomo, samo badanie tzw. wiatrów pod takie inwestycje trwa kilka lat, ale oni mają swoich ekspertów, wiedzą lepiej. A jak coś się wydarzy, to powołają komisję, która wszystko zbada i wyjaśni, posługując się parówkami i sztuczną mgłą.

Loty ptaków. Dzikie gęsi m.in. wiosną i jesienią przelatują nad moim gospodarstwem, tj. centralnie nad jednym z wyznaczonych pasów, ale żeby było wesoło, badanie tych przelotów było robione zimą i na pewno wykazało, że problemu z ptactwem nie ma.

Następnie tzw. odwierty. Na zaplanowane setki zrobili może 10%. Wnioskuję to z tego, ponieważ ja i moi sąsiedzi dostawaliśmy pisma, że takowe będą robione na naszych gruntach z ostatecznym terminem lipiec 2022 r. Jest sierpień, żadnych odwiertów nie było.

Obywatel Horała bajdurzy o korzyściach, jakie ma zyskać Skarb Państwa poprzez wprowadzenie ustawy w życie. No cóż, jeśli za korzyść uważa się okradanie firm lub drugiego człowieka, to pogratulować. Bolszewia w czystej postaci. Jeśli się nie zgodzisz na tzw. dobrowolny wykup, to won, wywłaszczenie, 3 miesiące i możesz sobie pójść pod most. Pamiętamy to z historii. Faszyści i naziści robili dokładnie tak samo.

Serce się kraje, ale idźmy na całość, i tu podpowiem Kaczyńskiemu, Morawieckiemu i Horale, i spółce, na terenie Rzeczypospolitej ostały się jeszcze obozy koncentracyjne, tory też tam dochodzą. Wagonów do przewozu ludzi wam wystarczy, mogą być bydlęce. Odpowiednich ludzi do obsługi całej akcji też zasponsorujecie. Wystarczy się wziąć do roboty i same korzyści, problem sam się rozwiąże.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie, dajmy szansę następnym mówcom. Kolejny mówca to pan Marcin Podsędek, a przygotowuje się pan Adam Solski. Proszę mieć na uwadze reżim czasowy, żeby naprawdę wszyscy mieli możliwość zabrania głosu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego Marcin Podsędek:

Oczywiście. Szanowny panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, szanowni państwo, ja mam przyjemność reprezentować samorząd województwa mazowieckiego, ponieważ jestem wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Jednocześnie jestem przewodniczącym Doraźnej Komisji ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego, komisji powołanej przez sejmik w marcu tego roku, by dogłębnie, pod każdym kątem sprawdzić realizację tej inwestycji, i wywłaszczeniowym, i lokalizacyjnym, ale przede wszystkim, by utrzymywać stały kontakt z mieszkańcami województwa mazowieckiego objętymi tą inwestycją albo inaczej – poszkodowanymi działaniami związanymi z tą inwestycją.

Nie można żadnej inwestycji, szczególnie takiego kalibru, prowadzić na ludzkiej krzywdzie, a w tym przypadku co do tego nie ma żadnych wątpliwości, bo państwo absolutnie dają temu świadectwo dzisiejszą obecnością i tym, o czym mówicie. Ale daliście także państwo swoje świadectwo podczas pierwszego posiedzenia Komisji, kiedy właśnie tych wszystkich świadectw jako Komisja wysłuchaliśmy, właśnie jeśli chodziło o system tzw. dobrowolnych nabyć, który powoduje emocjonalny paraliż, strach, lęk mieszkańców. Były przytaczane konkretne świadectwa i są dostępne publicznie, bo Komisja była nagrywana i dzisiaj można odtworzyć jej przebieg. Te świadectwa są porażające.

Demokracja liberalna, w której funkcjonujemy od 30 lat, na którą tyle lat pracowali nasi ojcowie i dziadowie, którzy o niej marzyli, zakładała przede wszystkim poszanowanie prawa i bycie państwem prawa, jako naród i jako ojczyzna, a jednocześnie zakładała poszanowanie praw obywateli, także mniejszości. W tym przypadku wątpliwości zostają rozwiane, jak jest w rzeczywistości. Ta ustawa, która została przygotowana bez odpowiednich konsultacji, ponieważ nie uczestniczyli w nich przedstawiciele samorządów gminnych, których dotyczyła ta inwestycja, a także czynnik społeczny został pominięty, ponieważ wszystkie opiniowane dokumenty zostały przesłane do instytucji, ale zapomniano o tych ważnych czynnikach, których najbardziej to dotyczy, czyli o samorządach i mieszkańcach. Taka sytuacja w demokratycznym państwie prawa nie miałaby miejsca, ponieważ ta ustawa zostałaby odesłana do Trybunału Konstytucyjnego. Niestety Trybunał Konstytucyjny w naszym systemie prawnym nie funkcjonuje odpowiednio… albo inaczej – jest upolityczniony.

Miałem okazję… inaczej, śledziłem dzisiaj bezpośrednio informacje, jakie przesyłał pan minister do społeczności, do mieszkańców, komentując wysłuchanie publiczne, w trakcie którego nie może zabrać głosu, bo taka jest formuła, ale komentował oczywiście informacje, które przedstawiali występujący mówcy. Mam taką propozycję i jednocześnie jest to formalna propozycja, którą składam przed państwem, przed parlamentarzystami, przed mieszkańcami województwa mazowieckiego, bo wszyscy są tutaj dziś obecni. Druga połowa września, drugie posiedzenie Komisji ds. CPK Sejmiku Województwa Mazowieckiego, komisji, która formalnie została powołana przez sejmik, sala konferencyjna urzędu marszałkowskiego – przedstawiciele rządu, pan pełnomocnik i jego eksperci, eksperci komisji, czynnik społeczny, parlamentarzyści, nasi eksperci z wielu różnych dziedzin. Spotkajmy się, zaprosimy media i będziemy dyskutować. Każdy będzie mógł się wypowiedzieć. Z mojej strony gwarantuję, że będzie kultura wypowiedzi i czysto merytoryczna dyskusja. Czekam na odpowiedź, wysyłam w tej sprawie oficjalne pismo w przyszłym tygodniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Teraz pan Adam Solski, a przygotowuje się pani Dorota Radziszewska.

Pan Adam Stanisław Solski:

W mojej miejscowości zamierza się zniszczyć 95% wielopokoleniowych gospodarstw. Mówiąc inaczej, chcą zabetonować najżyźniejsze gleby w Polsce, których na obszarze

naszego kraju jest ok. 8%. Jeżeli jednak chcecie już do tego doprowadzić, to dlaczego robicie to w sposób wręcz barbarzyński? Proponowana przez Spółkę CPK wycena historyczna jest całkowicie nie do przyjęcia, gdyż obrót nieruchomościami został zamrożony prawie 5 lat temu. Jak można, według projektu ustawy, odtworzyć nieruchomość w innym miejscu, jeżeli zostaniemy pozbawieni dochodów z gospodarstwa i dachu nad głową oraz będziemy czekać na odszkodowanie? Nieludzkie jest, żeby wymagać od nas opuszczenia dorobku kilku pokoleń przed wypłatą uczciwego odszkodowania. Jak można było przyjąć, że używany dom do remontu zastąpi nam dom rodzinny, w którym się urodziliśmy, w którym wychowały się dzieci, wnuki i prawnuki? W moim przypadku ta ziemia żywi piąte pokolenie.

Kto by pomyślał, że polskie państwo w sposób brutalny, wręcz barbarzyński, rabunkowy chce nas pozbawić naszej ojcowizny? Proszę wytłumaczyć, po czyjej stronie stoi prawo? Gdzie jest sprawiedliwość? Gdzie są zachowane prawa własności obywatela? Dlaczego na krzywdzie ludzi ma być budowany Centralny Port Komunikacyjny „Solidarność"? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę teraz panią Dorotę Radziszewską o zabranie głosu, przygotowuje się pani Iwona Suszczyńska-Zienkiewicz. Czy jest pani Dorota Radziszewska? Nie ma. A czy jest pani Iwona Suszczyńska-Zienkiewicz? Też nie ma. To w takim razie pan Marek Szlendak. Jest?

Pan Marek Jerzy Szlendak:

Jestem.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Bardzo proszę.

Pan Marek Jerzy Szlendak:

Szanowni państwo, jestem z gminy Prażmów, tak króciutko, której zagraża przecięciem na pół niespodziewana i zupełnie nieplanowana autostrada A50. To tytułem wstępu. To jest oczywiście część inwestycji CPK i stąd moja dzisiejsza obecność w sprawie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami.

Niestety, odpowiedzią na gremialny protest społeczny, strach, potępienie, nic nie wnoszące konsultacje, utratę zaufania do państwa, które jest podstawą państwa prawnego – odpowiedzią jest wyścig legislacyjny. Ten wyścig, ingerujący w prawodawstwo, niszczący życie tysięcy obywateli, zmierza do jak najszybszego pozbycia się prawowitych właścicieli z ich nieruchomości, nie respektuje równości wobec prawa ani zasady ochrony własności, proporcjonalności i pewności prawa, bo przecież obywatele są osiedleni zgodnie z prawem, na mocy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Na początku lat dwutysięcznych nastąpiła nieuprawniona zmiana w interpretacji słusznego odszkodowania, które dotąd, według Trybunału Konstytucyjnego, miało być ekwiwalentne i sprawiedliwe, a więc pełne. Obecnie proponowane zmiany w ustawie zmierzają do uszczuplenia należnych odszkodowań poprzez likwidację prawa korzyści, liczenie stopnia zużycia, narzucenie sposobu liczenia odszkodowania metodą porównawczą według cen rynkowych, tak zwanych, to bardzo ładnie brzmi takie określenie, które w związku z planami inwestycji uległy już znacznemu obniżeniu.

Jestem przekonany, że autorzy Konstytucji, pisząc w art. 21 ust. 2 o słusznym odszkodowaniu, mieli na myśli poczucie sprawiedliwości wywłaszczanego, a więc pełne odszkodowanie liczone metodą kosztową, pozwalające na pełne odtworzenie nieruchomości i standardu życia. Dlatego dla osób wywłaszczanych, jak i – o tym nie wspomnieliśmy – pozostawianych w pobliżu inwestycji, która zniszczy ich życie, domagamy się pełnych odszkodowań wraz z rekompensatą utraconych korzyści i pokrycia wydatków z przymusową realokacją. Odszkodowanie musi być waloryzowane na dzień wypłaty i absolutnie wypłacone przed przejęciem nieruchomości. Wywłaszczany powinien mieć co najmniej 3 miesiące, tu były wnioski o więcej, od daty wypłaty odszkodowania, na opuszczenie wywłaszczanej nieruchomości.

I na koniec chciałem jeszcze przedstawić cytat z opracowania pana prof. Zbigniewa Czarnika. W 2019 r. prof. Czarnik pisał: „Słuszne odszkodowanie musi być odszkodowaniem sprawiedliwym, a ten warunek spełnia ono tylko przy zachowaniu ekwiwalentności, która jest możliwa do osiągnięcia przy przyjęciu zasady pełnego odszkodowania. Opowiedzenie się na rzecz takiego stanowiska jest gwarancją praworządnego działania państwa i należytej ochrony podstawowej instytucji, jaką jest własność nieruchomości". W jakim państwie chcecie moi państwo żyć? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu przez pana Rafała Szustera, przygotowuje się Tadeusz Szymańczak.

Pan Rafał Szuster:

Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, jako mieszkaniec Mikołowa i osoba zagrożona wywłaszczeniem chciałbym przedstawić państwu kilka spraw, które wymagają ponownego przeanalizowania. Pierwszą sprawą są wywłaszczenia z mieszkań komunalnych. W Mikołowie w wariancie W62a kolei dużych prędkości zagrożonych wywłaszczeniem jest 60 mieszkań komunalnych. Miasto w chwili obecnej nie ma ani jednego wolnego mieszkania socjalnego. Powoduje to, jeżeli ten wariant zostanie wybrany, że ci ludzie trafią na bruk w terminie 28 dni od dnia otrzymania listu z decyzją lokalizacyjną. W większości są to biedni, chorzy, starsi ludzie, których nie stać na samodzielne mieszkanie, a teraz chce się im odebrać to mieszkanie i ich godność. Tym ludziom nie pozostanie nic innego, jak tylko odebrać sobie życie. Tak nie może być. Apeluję do rządzących o to, aby uwzględnić w ustawie obywateli zamieszkujących mieszkania komunalne, żeby mogli otrzymać zastępcze mieszkanie o podobnym metrażu oraz o podobnym standardzie.

Drugą sprawą jest to, że wariant W62a na odcinku tylko 7 kilometrów wyburza 8 bloków, w których jest ponad 200 mieszkań, 70 domów oraz kilka zakładów pracy, w tym firmę Schneider, która jest jednym z największych pracodawców w Mikołowie. Powoduje to ogromne straty społeczne, ekonomiczne i moralne. Na odcinku zaledwie 800 metrów ma zostać wywłaszczonych ok. tysiąc osób. Na dzień 3 sierpnia 2022 r. w Mikołowie na wolnym rynku było dostępnych na wynajem tylko 20 mieszkań. Dlatego wnoszę o wprowadzenie paragrafu określającego, że instytucja wywłaszczająca musi zapewnić wywłaszczanym potencjalną możliwość kontynuacji swojego życia lub istnienia firmy na danym terenie. Nie może dochodzić do sytuacji, że firma, która zapewnia pracę 50 osobom, z dnia na dzień traci miejsce do wykonywania działalności, a możliwość jej wznowienia jest nierealna z powodu braku wolnej hali w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan Tadeusz Szymańczak, przygotowuje się Wojciech Wałęga.

Pan Tadeusz Szymańczak:

Jak państwo widzicie, przygotowałem się, ale zanim zacznę… Panie przewodniczący, czy na sali jest ten, którego my tutaj wzywamy, tzn. pan minister Horała? On ma monolog na Twitterze. On tam z nami rozmawia i takie są konsultacje. Panie ministrze, niech pan wróci. Jest co prawda pan Wild…

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mówimy o nowelizacji ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami, a trzeba koniecznie wspomnieć o nowym bublu prawnym, tzn. o ustawie o usprawnieniu procesu inwestycyjnego CPK. Tu trzeba wyraźnie i głośno powiedzieć – zaczynamy IV rozbiór Polski. Tak, proszę państwa, IV rozbiór Polski.

Dewastacja prawa, brak poszanowania konstytucji, łamanie konstytucji, dewastacja Trybunału Konstytucyjnego i sądów, prześladowani i nękani ludzie do wywłaszczenia to dowody państwa totalitarnego. Nie obywatel, nie środowisko, nie finanse są publiczne w tym państwie. To już piąty rok nękania prawie 8 tysięcy ludzi przez CPK i kilkadziesiąt tysięcy ludzi w korytarzach kolejowych do wysiedlenia bez konsultacji, w ciągłym monologu ze strony rządowej, w dodatku zdalnie, a najlepiej bez mediów.

Referendum, stanowiska rad gmin i organizacji społecznych – nie dla CPK. 160 tysięcy protestów, raporty, raport NIK, protesty lokalne, protesty ogólnopolskie – do władzy to nie trafia.

Za obronę naszych wartości, za obronę naszych nieruchomości stawia się nas przed sądem. Ta totalitarna władza nie słucha ludzi i wpada w samouwielbienie. 19 lipca tego roku, przykład totalnej ignorancji opozycji parlamentarnej i strony społecznej, gdzie oba projekty były procesowane. Na Komisji Infrastruktury udało się przegłosować wniosek o wysłuchanie publiczne, za co należy się podziękowanie dla Komisji i pana przewodniczącego. Dziękujemy, panie przewodniczący. Ale już na nocnym posiedzeniu Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych strona rządowa pokazała chamstwo, butę, arogancję, brak kultury, niestosowne zachowanie i komentarze przewodniczącego Suskiego, który wykluczył stronę społeczną z prac komisji, i który – uwaga – dopuścił się przegłosowania naruszenia prawa konstytucyjnego, mimo wyraźnego wskazania ze strony Biura Legislacyjnego, iż niektóre poprawki są niekonstytucyjne. Co powiedział pan minister Horała? Nie szkodzi, w interesie państwa jestem za utrzymaniem tej poprawki. Tak pracuje się nad prawidłowością tego prawa.

Kończąc, panie przewodniczący, 27 lipca minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podpisał w Seulu umowę na dostawę broni dla nas. Tu muszę postawić pytanie – czy to offset? Czy za odebrane ojczyste ziemie i domy Koreańczycy będą budować lotnisko? Czy to lotnisko jest dla Polski? Mieliśmy, i mamy, lepsze i tańsze rozwiązania, ale władza tego nie słucha.

Panie przewodniczący, chcę panu podziękować i złożyć na pańskie ręce stanowiska samorządów i rad sołeckich, organizacji społecznych, które w formie uchwał i stanowisk wyraziły swoje pogląd od 2018 r. Oczywiście to nie są wszystkie dokumenty, to jest część dokumentów, które przekażę panu, na pańskie ręce dla dokumentacji.

A teraz, szanowni państwo, niespodzianka. Co prawda nie ma pana obywatela Horały, ale ja mam na ręce pana Wilda coś dla pana Horały, żeby pan Wild, obywatel Wild, przekazał ten symbol, szanowni państwo, do rąk pana ministra. Szanowni państwo, ten symbol słomianego misia i całej tej inwestycji, która nie ma praktycznie uzasadnienia społecznego, przyrodniczego, a przede wszystkim finansowego. Panie Wild, na pana ręce.

Przewodniczący poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję. Teraz proszę pana Grzegorza Trzepałkę-Rotko o zabranie głosu, a przygotowuje się pan Wojciech Wałęga.

Pan Grzegorz Trzepałka-Rotko:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przyjechałem z małej miejscowości, z Palowic, z województwa śląskiego, gmina Czerwionka-Leszczyny. Reprezentuję siebie, swoją rodzinę oraz sąsiadów, z którymi stoimy w obliczu wywłaszczeń CPK. Zaproponowane w nowym projekcie ustawy system i zasady wywłaszczeń są w naszej ocenie bardzo niekorzystne dla osób, których nieruchomości będą podlegały wywłaszczeniu na cel publiczny, który zakładamy, że na gruncie wywłaszczeń pod CPK zostanie nam przedstawiony, a także uzasadniony społecznie i ekonomicznie.

Podstawowym celem zmian proponowanych w ustawodawstwie jest uchylenie tzw. zasady korzyści. Zwracam się teraz do nieobecnego już tutaj pana ministra Horały, rozumiem, że jesteśmy nudni, ale przyzwoitość nakazuje… niemniej jednak zapytam – dlaczego ustawia nas pan w jednym szeregu z ludźmi, którzy – jak pan twierdzi – chcą się wzbogacić na kupionych terenach, które mają zostać wywłaszczone? Skoro ma pan wątpliwości do tych ludzi, to dlaczego nie wprowadzi pan prostego i jasnego przepisu, który określiłby okres karencyjny, i który byłby w stanie wyeliminować wszystkich nieuczciwych tudzież chcących się, waszym zdaniem, wzbogacić na rzekomym kupnie terenów pod inwestycję?

Zaproponowany przez was system wywłaszczeń i uzyskana wysokość odszkodowania nie pozwoli na odbudowę naszych domów. Zakładacie, że osoba wywłaszczana z nieruchomości powinna sobie odkupić nieruchomość na rynku wtórnym podobną do tej, którą utraci, z uwzględnieniem stopnia jej zużycia. Pytam się, gdzie? Gdzie można takie nieruchomości dostać? To wy chcecie nam pogorszyć warunki bytowe i życiowe. Zmu-

szacie nas do brania kredytów, choć ich jeszcze nie mamy. Zmuszacie nas równocześnie do zmiany pracy, bo przecież w naszej okolicy, w której aktualnie żyjemy i pracujemy, a dzieci chodzą do szkół, może już nie być nieruchomości do kupienia, a zresztą kto chciałby mieszkać, mając za oknem 6 torów kolejowych, tak jak w moim przypadku.

Wprowadźcie do projektu ustawy zasadę kompensacji szkód. Nie przewidujecie bowiem odszkodowania za konieczność zmiany lub utraty pracy, obniżenie wartości nieruchomości podzielonych lub sąsiadujących. Wiemy, że w Polsce były możliwie wywłaszczenia na gruncie normy OP-4.12 Banku Światowego. Wnosimy o to, aby również w przypadku, w jakim jest wywłaszczenie pod CPK linii kolejowych, takie systemy, rozwiązania i zasady zostały wprowadzone.

Nikt z nas, kto budował dom przez wiele pokoleń, nie chce go teraz opuszczać, nie chce się wzbogacić, a chce godnie żyć i chcemy, żeby takie warunki zostały nam przedstawione. Dlatego uważam, że tylko dzięki tym normom możemy realnie odbudować to, czego zostaniemy pozbawieni, a czego nie jest nam w stanie dać wartość rynkowa nieruchomości, która jest określana w proponowanym przez państwa systemie wywłaszczeń. To inwestor powinien proponować i niwelować skutki przymusowych wywłaszczeń, abyśmy jako obywatele naszego kraju w tak trudnej sytuacji nie czuli się pokrzywdzeni przez aparat państwa. To nam powinna być zapewniona pomoc prawna czy psychologiczna, to my, osoby wywłaszczane, powinniśmy być na pierwszym miejscu, nie inwestor, więc nie da się proponować i kazać nam się godzić z systemem, gdzie najpierw mamy się wynieść z naszych domów, a potem dopiero, nie wiadomo kiedy, ruszy system odszkodowań, z których i tak już będzie za późno, by móc o coś walczyć i się odwoływać.

I na koniec ostatnia kwestia – brak zabezpieczenia finansowego osoby wywłaszczanej. W chwili wydania decyzji lokalizacyjnej obowiązuje termin 120 dni, a wypłacenie odszkodowania następuje dopiero po decyzji wojewody, której termin może ulec wydłużeniu, jeśli wywłaszczany będzie miał do niej jakieś zastrzeżenia. Idąc dalej, termin ten wydłuża się poza granicę 120 dni. To jest niehumanitarne i narusza naszą godność. Wnoszę o zmianę tego stanu prawnego. Najpierw powinno zostać wypłacone odszkodowanie, aby umożliwić nam opuszczenie nieruchomości, a nie odwrotnie. Tak dla rozwoju, nie dla rabunku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu pana Wojciecha Wałęgę, przygotowuje się pani Magdalena Wilde. Proszę mieć na uwadze czas.

Pan Wojciech Wałęga:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, jesteśmy tutaj ze względu na opracowany i przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw. Pan minister Horała, twittując na bieżąco w trakcie naszego spotkania, był uprzejmy zauważyć z lekką irytacją, że nie rozumie dlaczego wypowiedzi nie dotyczą bardzo precyzyjnie zapisów ustawy, o której rozmawiamy. Chciałbym tylko przypomnieć, że dzisiaj na sali jest bardzo wielu ludzi, którzy nie są prawnikami. Co więcej, nikt z nas nie jest tutaj jako uczestnik prac legislacyjnych nad ustawą. Jesteśmy tutaj po to, i chciałbym to państwu przypomnieć, przede wszystkim stronie rządowej, żeby nasz głos, jako głos strony społecznej, został wysłuchany w kontekście tych zagrożeń i tych problemów, które my, jako strona społeczna, dostrzegamy.

Realizacja wielkich projektów infrastrukturalnych, a bez wątpienia projekt CPK oraz inwestycji towarzyszących jest strategicznym, wielkim projektem infrastrukturalnym, wymaga budowy w konsensusie społecznym. Musimy więc zadać sobie pytanie, co takiego strona rządowa zrobiła i czy zrobiła cokolwiek, aby wokół swojego projektu zbudować szeroki konsensus społeczny? Nie mówię tutaj o propagandzie, nie mówię o okrągłych słowach, ale mówię o konkretach, które rozumieją normalni szarzy ludzie. Bez wątpienia moment historyczny, w którym jesteśmy, który dotyczy nie tylko budowy CPK, ale również innych projektów infrastrukturalnych, wymaga gruntownego pochylenia się nad zasadami wywłaszczania nieruchomości w Polsce, zasadami, które są regu-

lowane obecnie istniejącymi przepisami, z uwzględnieniem proponowanej przez państwa nowelizacji.

Bez wątpienia, w mojej ocenie, a jestem prawnikiem, ten model wymaga gruntownej przebudowy, ale z całą pewnością projekt, który państwo przedstawili, nie realizuje tego postulatu. Nie realizuje on przede wszystkim postulatu wyrażonego w art. 21 Konstytucji. Chciałbym zwrócić uwagę na cztery zagadnienia, co do których warto byłoby, aby strona rządowa pochyliła się po to, aby wypracować rozwiązania, które pozwolą zbudować konsensus społeczny wokół projektu.

Pierwsze to wprowadzenie zasady, o której wielu z państwa mówiło, czyli ustalanie wysokości odszkodowania według efektywnej wartości odtworzeniowej. Chodzi o to, aby osoba pozbawiana swojego majątku miała pewność, bezpieczeństwo, że odtworzy swój stan posiadania, że odtworzy majątek, w którym mieszka, który jest jej centrum życiowym.

Drugi element – wprowadzenie zasady, zgodnie z którą moment wypłaty odszkodowania musi poprzedzać moment opuszczenia wywłaszczanej nieruchomości, bo tylko wówczas ludzie zagrożeni kolizją inwestycji z ich miejscem zamieszkania będą czuli się bezpiecznie i wiedzieli, że nie stanie się im krzywda.

Trzecia kwestia to pochylenie się nad nieruchomościami, które znajdują się w strefie przyległej do inwestycji, tak aby osoby, które de facto zostaną pozbawione majątku, nie będę mogły go sprzedać ze względu na sąsiedztwo inwestycji, również mogły otrzymać odszkodowanie.

I wreszcie czwarta kwestia to kwestia zobowiązań kredytowych z tytułu różnego rodzaju kredytów, na przykład kredytów hipotecznych czy kwestii dotyczących fotowoltaiki, inwestycji w OZE. Czy nie da się stworzyć, na przykład poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego, mechanizmu, który pozwoli przejąć te zobowiązania w taki sposób, aby osoby odtwarzające swój majątek mogły kontynuować spłatę, tym razem na rzecz Skarbu Państwa?

I wreszcie, proszę państwa, na koniec. Pochylenie się nad tymi wszystkimi problemami pozwoli zbudować konsensus, bowiem demokracja na pstrym koniu jeździ. Zacytuję tylko Terry'ego Pratchett'a: „Pamiętaj, że tłum, który oklaskuje twoją koronację, jest tym samym tłumem, który będzie oklaskiwał twoją egzekucję". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę panią Magdalenę Wilde o zabranie głosu, przygotowuje się Edyta Włodarczyk.

Pani Magdalena Wilde:

Szanowni posłowie, panie ministrze… Pytanie jest, gdzie jest pan minister Horała, bo ja mam pytania do niego jako osoby, która zgłosiła ten projekt. W związku z tym chciałabym poznać odpowiedzi na kilka pytań, ale dobrze, może państwo mu je przekażecie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Przepraszam, jeśli ma pani te pytania na piśmie, to proszę je później dostarczyć i zostaną przekazane ministrowi.

Pani Magdalena Wilde:

Dobrze, ale chciałabym bezpośrednio teraz do pana ministra… Pomijając zasadność budowy linii 170, która ma alternatywę w postaci E65, a powoduje, że pojawiają się niepotrzebne wywłaszczenia, na które mieszkańcy – podkreślam to – nie zgadzają się… ale ponieważ procedujemy nad ustawą, to może bezpośrednio o niej.

Panie ministrze, ciągle w mediach mówi pan o 120%, a nawet o 140% wartości rynkowej odszkodowań. Pytam – czy ta kwota pozwoli mi odtworzyć mój dom taki, jaki mam? Sam pan twierdził, że odszkodowania na to nie pozwolą. Dla mnie jest to kradzież, ponieważ zabiera mi pan to co do mnie należy, a jednocześnie to co oferuje pan w zamian nie pozwala na odtworzenie tego co mi zabrano. Chce pan mój dom? To proszę mi go odtworzyć do aktualnego stanu, tylko w innym miejscu. Nowa działka ma być moją własnością, kredyt ma być dokładnie taki, jaki mam teraz. Proszę mi zapewnić dokładnie to, co muszę oddać albo zostawić mnie w spokoju. To jest absolutne minimum, które

powinno zostać zapewnione osobom takim jak ja i kompletnie nie rozumiem, dlaczego w ustawie nie zostało to zapisane.

Ja się nie prosiłam o wywłaszczenie. Mój dom, porównując to do sytuacji wolnorynkowej, do której pan Horała usilnie próbuje porównać wartości naszych domów, mój dom na wolnym rynku nie jest i nie będzie na sprzedaż. Jeżeli on go chce, to niech się dostosuje do mnie.

Kolejne pytanie – skracam ze względu na godzinę. Panie Horała, sam pan twierdzi, że dzięki tej ustawie Skarb Państwa zaoszczędzi ok. 30 mld zł. Niektórzy podają nawet, że 38 mld. Więc pytam – jak? Skoro pan w mediach zapewnia, że dostaniemy więcej niż te nasze domy są warte, to skąd wynika ta oszczędność? No skąd? Pytam – skąd? Bo ja mam wrażenie, że z mojego domu…

Dużo więcej mam do powiedzenia, ale czas goni, więc prosiłabym pana kolegów o przekazanie panu… Pan Horała patrzył w telefon, ale on nas słuchał i regularnie prowadził relację na Twitterze i teraz, panie Horała, ludzie tutaj przyszli do pana, to są przerażeni ludzie, którym ma się odebrać domy za pańską sprawą i pana zadaniem jest się do tego odnieść, a nie śmieszkować z nich w Internecie. To jest grubiaństwo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu panią Edytę Włodarczyk, a przygotowuje się Piotr Wójcik.

Pani Edyta Włodarczyk:

Szanowni państwo, CPK to inwestycja, która da Polsce szansę rozwoju – słyszymy to od 5 lat. Nie może jednak odbyć się to krzywdą i tragedią Polaków mieszkających na terenach do wywłaszczeń.

Na terenach do wywłaszczeń są gospodarstwa rolne tworzone wielopokoleniowo. Jak w racjonalny sposób maksymalnie do 120 dni mamy się wyprowadzić z własnych domów, natomiast w trybie natychmiastowym z dnia na dzień? Wypłata za utracony dobytek osobom wywłaszczonym ma być wypłacana po upływie kilkunastu miesięcy lub nawet po kilku latach. To jest kradzież. Właściciel może opuścić swoją własność dopiero po otrzymaniu całości odszkodowania, po otrzymaniu 100% wypłaty. Powinien mieć czas na odtworzenie swojej nieruchomości. Zmiany w tej ustawie doprowadzą do masowych bezprawnych eksmisji.

Spółka CPK powinna ponieść wydatki na relokację osób wywłaszczonych, zapewnić wszystkim wywłaszczanym domy zastępcze o podobnych warunkach mieszkaniowych i ponieść koszty ich utrzymania do czasu odtworzenia nowej nieruchomości. Może to potrwać bardzo długo przy tak rosnącej inflacji. W obecnym projekcie właściciel do zakończenia procesu wywłaszczenia jest zobowiązany opłacać podatki za utracone budynki i ziemię, z których już nie korzysta i z których nie ma dochodów. Te zmiany mają jeszcze bardziej negatywny wpływ na społeczeństwo.

Jeśli zajdzie taka konieczność i musimy zacząć życie gdzieś na nowo, to każdy z nas chciałby odtworzyć to, co utracił. Ustawa odbiera nam tę możliwość. Odszkodowanie powinno być równe wartości odtworzenia bez uwzględnienia kosztów amortyzacji.

Mąż był obecny przy rozmowie starszego sąsiada z dwoma rzeczoznawcami. Zapytał się, czy otrzyma w zamian takie same budynki, takie same gospodarstwo rolne, także w podobnej odległości od Warszawy. Natychmiast otrzymał odpowiedź – nie. Nie prosił o nic więcej niż to, co posiada. Konstytucja gwarantuje nam, że to odszkodowanie ma być słuszne. Wyznaczeni rzeczoznawcy nie wręczają zainteresowanym papierowej wyceny z podpisem upoważnionej osoby. Jest to dowód na to, że są one zaniżone i bardzo krzywdzące dla obywateli.

Mąż prowadzi gospodarstwo rolne i jest rolnikiem z zamiłowania, tak jak wielu mieszkańców ziem przeznaczonych pod CPK. To są głównie ziemie rolnicze, to są najlepsze ziemie w Polsce. Uważam, że należy nam się chwila zastanowienia, czy w obecnej sytuacji panującej na świecie nie dążymy do tego, aby spożywać żywność z probówki.

Czy CPK powstanie? Nie. Natomiast spółka CPK, wprowadzając zmiany w ustawach, chce zagrabić własność Polaków, aby potem sprzedać ją z zyskiem zagranicznym inwestorom. Musimy pamiętać o tym, że jest to spółka komercyjna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Głos ma teraz pan Piotr Wójcik, następnie Zbigniew Wroński. Proszę bardzo.

Pan Piotr Grzegorz Wójcik:

Dzień dobry państwu. Chciałem zgłosić swoje pytanie do rządu Prawa i Sprawiedliwości, który nam teraz właśnie tworzy sprawiedliwość, nasz kochany rząd, a pan Horała chce zabetonować blisko 8 tysięcy hektarów jednych z najlepszych gruntów w kraju. Liczba ludności na świecie stale rośnie, a ziemia wyjaławia się w ekspresowym tempie. Świat czeka głód na nieznaną do tej pory skalę, jeśli nie zaczniemy działać tu i teraz. Polacy będą jeść importowaną żywność, a najlepsze mazowieckie pola zostaną zabetonowane.

Od jakiegoś czasu przedstawiciele spółki CPK przybywają do domów na naszym terenie przeznaczonych do wywłaszczenia z ofertami nieodzwierciedlającymi rzeczywistych cen, jakie są na rynku. Proponowane ceny są nie do przyjęcia. Średnia cena ziemi w naszej okolicy chodzi od 100 do 200 zł za metr kwadratowy. Proponowane wyceny nieruchomości przeprowadzone są niezgodnie z prawem. Ludzie z tych terenów chcą godnie żyć i pozostać tu, wiele osób chce otrzymać w zamian za inwentarz ziemię lub gospodarstwo w takim samym standardzie w województwie mazowieckim, które będzie miało podobną wartość do poprzedniego, lecz żaden z przedstawicieli CPK nie jest w stanie zagwarantować osobom poszkodowanym takiego miejsca.

Zniesienie zasady korzyści jest niezgodne z konstytucją. Z jednej strony mówi się o sprawiedliwych wykupach, a z drugiej wprowadza się ustawę, dzięki której obniży się wartość odszkodowania z tytułu wywłaszczenia nieruchomości. Ziemia, którą chce się odebrać rolnikom, jest źródłem utrzymania dla pokoleń. Wartość takiej ziemi nie powinna spadać, lecz rosnąć.

Nieludzki jest fakt, że ludzie będą musieli opuszczać swoje posiadłości przed wypłatą odszkodowania, co oznacza, że nie otrzymają oni pełnej kwoty za nieruchomość i wypłata może ciągnąć się miesiącami, a nawet latami, co będzie skutkować brakiem kapitału na zakup nowego gospodarstwa, przynajmniej teraz, w tych czasach. Każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, jak obecnie wygląda sytuacja na rynku nieruchomości. Nie można i nie ma naszej zgody na pozostawienie ludzi bez dachu nad głową. Środki powinny być przelane w całości na konto osoby poszkodowanej, a dopiero potem powinien mieć miejsce proces opuszczenia domostwa.

Mam jeszcze takie pytanie, bo u mnie trzy pokolenia były w tym gospodarstwie, ja jestem czwartym. Mam pięcioro dzieci, wnuków i to by im dało jakąś przyszłość gospodarowanie, a tak nas się okrada. Nie poddamy się do końca. Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan Zbigniew Wroński, przygotowuje się Łukasz Wyszomirski.

Pan Zbigniew Wroński:

Szanowna Komisjo, nie zgadzam się ze zmianami, które spółka CPK chce wprowadzić do ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zniesienie zasady korzyści, która do tej pory funkcjonowała, będzie niesprawiedliwym i nieuczciwym potraktowaniem obywateli. Obniżenie wartości odszkodowania nie pozwoli wielu rodzinom na odbudowanie swoich domów, zorganizowanie życia w nowym miejscu szczególnie teraz, kiedy ceny produktów, materiałów budowlanych i usług bardzo wzrosły.

Głośno mówi się o korzyściach dla państwa, nie wspominając o negatywnych skutkach dla wywłaszczanych. Będziemy pozbawieni miejsc pracy, będziemy pozbawieni też dochodów. Jak mamy dalej żyć? Kto nas będzie utrzymywał do czasu uzyskania jakiegokolwiek odszkodowania, na które będziemy musieli poczekać wiele miesięcy? Nie można stawiać praw spółki ponad prawem własności wielu Polaków. Od prawie 5 lat słyszymy, że Centralny Port Komunikacyjny ma dać szansę rozwoju kraju i jest potrzebny, ale czy to uczciwe, żeby odbywało się to naszym kosztem? Kosztem mieszkańców z terenów przeznaczonych do wysiedlenia. Spółka chce oszczędzać, ale kto zyska, a kto straci, o tym się nie mówi. Dochodzenie swoich praw w sądach cywilnych dla wielu wywłaszczanych nie będzie możliwe, bo nie będzie nas stać na to, żeby pokryć koszty sądowe

w chwili, kiedy zostaniemy pozbawieni domu, miejsca pracy, dochodu. Nie mamy realnej możliwości wygrania sprawy sądowej. Procesy trwają niekiedy latami i wielu ludzi nie będzie w stanie poradzić sobie z tym psychicznie i fizycznie. Co z ludźmi starszymi? Tak dla rozwoju, nie dla rabunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Głos ma teraz pan Łukasz Wyszomirski, a przygotowuje się pani Agnieszka Ziąbska.

Pan Łukasz Wyszomirski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo…

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dobrze byłoby, gdyby pan włączył mikrofon, bo słabo słychać.

Pan Łukasz Wyszomirski:

Czy teraz mnie słychać?

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Teraz tak.

Pan Łukasz Wyszomirski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem zwrócić uwagę na trzy rzeczy, które, myślę, tutaj nie wybrzmiały. Pierwsza to jest coś takiego… Chodzi o to, tak naprawdę, jak daleko idące są zmiany wynikające z tej ustawy, bo mówimy tu o rewolucji i to o rewolucji polegającej na zmianie modelu obowiązującego w polskim prawie w zakresie odszkodowań poprzez wyeliminowanie zasady korzyści, która to zmiana nikomu niczego nie poprawi, a tylko w odniesieniu do niektórych nieruchomości obniży odszkodowanie razy kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt.

Cały czas mówimy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, mówimy o inwestycjach towarzyszących, o szprychach itd, czyli o inwestycjach kolejowych i drogowych, ale tak naprawdę oprócz specustaw nowelizujemy tutaj ustawę o gospodarce nieruchomościami, czyli ustawę matkę dla wszystkich specustaw, dla regulacji z zakresu wywłaszczeń. To znaczy tyle, że wszystkie inwestycje celu publicznego w Polsce, także inwestycje samorządowe, gminne i powiatowe, gdzie bywa konieczne wywłaszczenie, będą realizowane dokładnie według tego samego modelu. Stosując wywłaszczenie inwestorzy celu publicznego, czyli gminy i powiaty, będą też musieli oferować niskie odszkodowania bez uwzględniania zasady korzyści. Można sobie wyobrazić, ile lokalnych konfliktów może to powodować.

Druga rzecz jest następująca. Chodzi o to, już to poruszano, że wywłaszczenie powinno być, zgodnie z konstytucją, na cel publiczny i za słusznym odszkodowaniem. Co jest celem publicznym, zakres tego bardzo rozszerzono w ustawie o CPK i jej niedawnej nowelizacji, którą uchwalił Wysoki Sejm. Tak naprawdę widzimy, również po materiałach, które spółka CPK ostatnio opublikowała przed konsultacjami środowiskowymi, że to są m.in. inwestycje w zakresie tzw. *Airport City*, cokolwiek to jest, miasteczko lotniskowe czy hotele lub biurowce, tego nie wiadomo, bo to nie zostało zdefiniowane. To są na przykład inwestycje w zakresie fotowoltaiki, więc to nie są li tylko inwestycje w zakresie ściśle rozumianego lotniska użyteczności publicznej, czyli terminale, pasy i hangary. Pytanie, dlaczego to tak szeroko jest ustalone?

Druga rzecz – aspekt podmiotowy – mianowicie, ustawa o CPK, zwłaszcza po nowelizacji, umożliwia realizację tych inwestycji inwestorom, którzy są definiowani bardzo szeroko. To nie jest tylko spółka CPK, spółka prawa handlowego, której jedynym udziałowcem jest Skarb Państwa. To są także inne spółki powiązane kapitałowo z CPK nawet w sposób bardzo luźny, a po tej ostatniej nowelizacji to powiązanie jest jeszcze luźniejsze.

Ostatnia już rzecz, kończę i przepraszam, że tyle mi się przedłużyło, mianowicie, kwestia przepisu art. 134 ust. 2b w nowym brzmieniu. Jest tam mowa o tym, że wartość nieruchomości ustala się według dotychczasowego przeznaczenia, zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Takie przeznaczenie określa co do zasady plan miejscowy. Decyzja o warunkach zabudowy nie określa przeznaczenia.

Pytanie, czy to jest tak naprawdę sposób, by odszkodowanie za działkę budowlaną, czyli odrolnioną, z decyzją o warunkach zabudowy ustalać jak za rolną, czy jednak może jak za budowlaną? Z tego co jest napisane wynika, że tak jak za rolną, pomijając fakt odrolnienia i uzyskania decyzji o warunkach zabudowy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę teraz o głos panią Agnieszkę Ziąbską, a przygotowuje się Bożena Ziąbska.

Pani Agnieszka Katarzyna Ziąbska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dlaczego tak bardzo zależy paniom i panom posłom na zniesieniu zasady korzyści? Moim zdaniem, żeby za dorobek wielu pokoleń zapłacić mały procent jego wartości w imię tzw. interesu publicznego, gdyż ziemia będzie przeznaczona pod inwestycję i jako taka powinna być kupowana, ale będzie wyceniana jako ziemia rolna, czyli za ułamek rzeczywistej wartości. Tak wielka inwestycja w skali całego kraju nie może być realizowana naszym kosztem. Po wprowadzeniu zmian w ustawie nikt nie będzie pewny, czy jutro jego gospodarstwo nie będzie szło do likwidacji. Tak jest też w moim przypadku. Do niedawna moje gospodarstwo leżało na obszarze dobrowolnych nabyć. Dziś jest już w strefie objętej wywłaszczeniem.

Co z tymi, którzy nie zgodzą się z wyceną rzeczoznawców pracujących dla CPK i nie dostaną odszkodowania? W świetle prawa zostaną eksmitowani na bruk. Apeluję do wszystkich parlamentarzystów o odrzucenie wszystkich wspomnianych zmian w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Tak – dla rozwoju, nie – dla rabunku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Teraz głos ma pani Bożena Ziąbska, a przygotowuje się Grzegorz Ziminski.

Pani Bożena Elżbieta Ziąbska:

Panie przewodniczący, na krzywdzie ludzi nie buduje się dobra. Projektowana ustawa zakłada wydanie nieruchomości w 120 dni, przed wypłaceniem odszkodowania. Przykładów bestialstwa i okrucieństwa jest wiele, jak wysiedlenie ludzi z Kiedrzyna pod lotnisko w Radomiu, kiedy nawet staruszków wystawia się na bruk w zimę, zamyka się działalność gospodarczą i ludzie z dnia na dzień stają się bankrutami. To my głośno krzyczymy: jak żyć, panie premierze?

To nie my poszliśmy do spółki CPK domagać się, aby nas wysiedlić i ograbić. To rząd i spółka CPK zmuszają nas do wysiedlenia za śmieszne pieniądze, wtedy kiedy pan Horała mówi, że musi kupić te nieruchomości za 5 zł. Przez 5 lat prawdopodobne są niedopuszczalne represje wobec nas. To nas zmusza do organizowania protestów w całej Polsce, a naszych aktywnych obrońców stawia się przed sądem. Okupujemy to naszym zdrowiem, lękiem, strachem, niepokojem i obawą o los naszych dzieci i wnuków. Czy ktoś to bierze pod uwagę?

Brak konsultacji społecznych i traktowanie nas przedmiotowo wyzwalają w nas jeszcze większą determinację w obronie naszych wartości. Uznajemy za niedopuszczalne, aby strona rządowa, która jest zainteresowana wywłaszczeniami, była inicjatorką zmiany prawa w tym zakresie. To jest wykorzystanie dominacji nad nami. Niedopuszczalne jest mówienie, że wycenę będą robić tzw. niezależni rzeczoznawcy, którzy są zatrudnieni przez spółkę CPK i podporządkowani zawodowo pod mocodawcę – muszą pracować tak, jak im zleceniodawca zleci.

Niedopuszczalne jest zmuszanie osób wywłaszczanych, wykupywanych, do zachowania w tajemnicy i poufności kwoty uzyskanego odszkodowania, skoro to są publiczne pieniądze. Jak to możliwe, że państwo polskie poprzez świadome prawne regulacje tworzy warunki do tego, żeby krzywdzić własnych obywateli? Na tym terenie od 5 lat zablokowany jest obrót nieruchomościami, nie można ziemi sprzedać ani jej przepisać, prawo pierwokupu ma spółka CPK. Jak w tej sytuacji ustalić rynkową wartość naszej nieruchomości niezbędną do ustalenia wysokości odszkodowania?

Wnoszę zatem o odrzucenie tych dwóch ustaw. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, tak jak pan Horała chce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Pan Grzegorz Zimiński, przygotowuje się pan Krzysztof Strzałkowski.

Pan Grzegorz Zimiński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, biorąc po uwagę pana apel, panie przewodniczący, mam wystąpienie na 5 minut, ale je skrócę i nie będę się powtarzał, aczkolwiek gdybym się powtarzał, to będzie jedynie oznaczało, że te problemy są dla nas ważne i należy brać je pod uwagę. Pozwólcie państwo, że moich kilka słów na tym posiedzeniu Komisji rozpocznę od cytatu z Thomasa Jeffersona, trzeciego prezydenta Stanów Zjednoczonych, który powiedział: „Kiedy niesprawiedliwość staje się prawem, opór staje się obowiązkiem". W tym gmachu prawdopodobnie niesprawiedliwość będzie prawem, więc nasz opór musi być obowiązkiem i musimy to zrobić.

Proszę państwa, generalnie w stanowieniu prawa na różnych szczeblach administracji dzieje się tak, że te paragrafy, przepisy, punkty uchwalanej ustawy dotyczą z reguły, a może przede wszystkim człowieka. Zatem to człowiek powinien być podmiotem, a nie przedmiotem istoty prawa. Mam zatem wątpliwość i zarazem pytanie, czy ktoś kto tworzy ustawy, uchwala je, ma przed oczami skutki swojej pracy? Widzi ludzką twarz? Widzi ludzkie krzywdy, a nawet ludzkie tragedie?

Primum not nocere, znamy to powiedzenie – po pierwsze, nie szkodzić. To powiedzenie nie dotyczy tylko przypadków medycznych, ale również procedowanych w tym gmachu przepisów. Ustawa, o której dyskutujemy, zmienia zapisy kilkunastu innych ustaw obowiązujących do dzisiaj. Odniosę się do kwestii CPK i kolei dużych prędkości, jako że mieszkam w Jaktorowie i te problemy są mi bliskie.

Gmina Jaktorów, jak i wiele innych gmin w kraju, zostanie – mówiąc kolokwialnie – rozjechana, a może i zniknie z powierzchni Polski. Zapewniam państwa, że przy minimum dobrej woli można znaleźć bardziej przyjazne sposoby realizacji tego przedsięwzięcia. Mówiła już o tym pani wójt ze Śląska, mówiła pani sołtys z Międzyborowa, ale niestety nie bierze się tego pod uwagę.

Czy ktoś z szanownych państwa posłów pofatygował się, aby porozmawiać z mieszkańcami i włodarzami tych terenów, żeby poznać ich stanowisko, zrozumieć ich obawy, po prostu postąpić po ludzku? Być może zrobią to posłowie z konkretnych okręgów wyborczych przed wyborami. Znam przypadki, mój sąsiad był kiedyś wywłaszczany z okolic południowej obwodnicy Warszawy i był bardzo zadowolony z zastosowanych procedur i otrzymanego zadośćuczynienia. Teraz stanowisko dyrekcji CPK jest takie, że nie można dopuścić, aby tzw. wysiedleniec dorobił się kosztem Skarbu Państwa. Jest na to jednak bardzo prosty sposób – zostawcie tego człowieka w spokoju. On nic od państwa nie chce, tylko zostawcie go w spokoju.

Ja znam tych ludzi, którzy tam mieszkają. Ich tutaj nie ma, oni są zagubieni, z reguły to są starsi ludzie, z dziada pradziada posiadacze gospodarstw rolnych. Ta ziemia była i jest ich jedynym utrzymaniem. Faktem jest również, że znaczna cześć społeczeństwa kupiła bądź wybudowała na tych terenach swoje domy w ciągu minionych kilku lat, niejednokrotnie mając do spłacenia duży kredyt hipoteczny. Pomijam inne tematy, bo one były już kilkakrotnie poruszane.

Pamiętajmy o tym, że w zasadzie korzeni się nie przeniesie, a starych drzew się nie przesadza. Będą ludzkie nieszczęścia, będą ludzkie tragedie. Osobnym zagadnieniem, o którym też trzeba pamiętać, jest degradacja pięknego naturalnego środowiska, zniszczenie infrastruktury gmin i wsi oraz jakie będzie dalsze życie mieszkańców żyjących w bliższej i dalszej odległości od planowanych inwestycji. To po prostu tragedia.

Podsumowując – ten projekt ustawy, według mnie, nie spełnia żadnych wymogów ludzkiej przyzwoitości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Ostatni głos ma pan Krzysztof Strzałkowski. Nieobecny… Szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję za państwa obecność…

Jest pan Strzałkowski?

Pan Tomasz Kasperuk:

Tomasz Kasperuk, panie przewodniczący. Nie zdążyłem wcześniej zabrać głosu, jak zostałem wywołany, za co bardzo przepraszam. Proszę o udzielenie mi głosu teraz, jeżeli to możliwe.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dobrze, ale bardzo proszę zwięźle, bo to już trochę wypowiedź poza kolejnością.

Pan Tomasz Kasperuk:

Dziękuję. Szanowni państwo, dużo zostało już powiedziane, więc bardzo króciutko. W imieniu samorządu mieszkańców gminy Godów chciałbym zaapelować, aby podczas prac nad zmianą ustawy o gospodarce nieruchomościami uwzględnić interes mieszkańców, interes osób, które będą musiały oddać swoje nieruchomości pod planowaną inwestycję.

Zdajemy sobie sprawę, że są tzw. inwestycje wyższego celu, ale ich realizacja nie może się odbywać kosztem obywateli, bo to są inwestycje dla nich, dla nas i dla następnych pokoleń. Nasi mieszkańcy doświadczyli budowy autostrady A1, byli wysiedlani i najprawdopodobniej niektórzy z nich będą ponownie wysiedleni. Teraz w planach mamy CPK oraz dodatkowo budowę linii energetycznej dwa razy 400 kV – to wszystko w zasadzie na terenie dwóch sołectw.

Szanowni państwo, jesteśmy za rozwojem naszego kraju, za bezpieczeństwem energetycznym, szczególnie ważnym w tym okresie, ale nie kosztem człowieka. Dlatego apelujemy o zabezpieczenie odpowiednich podstaw prawnych, które zapewnią możliwość wypłaty godnych odszkodowań dla osób, które będą musiały oddać swoje nieruchomości pod przyszłe inwestycje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję panu. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu za obecność. Zostało poruszonych bardzo wiele niesamowicie istotnych kwestii, ważnych ze społecznego punktu widzenia i liczę na to, że strona rządowa wsłucha się w te głosy i w trakcie prac legislacyjnych, kiedy będziemy zajmowali się tym projektem na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, te uwagi, skądinąd w moim przekonaniu słuszne, zostaną zaakceptowane przez większość parlamentarną, bowiem jak wielokrotnie tu padało – inwestycje trzeba realizować, ale nigdy nie może się to odbywać kosztem ludzkiej krzywdy. Pewne zasady, te, o których państwo mówiliście, mam nadzieję, że zostaną zrealizowane.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za przybycie. Wyczerpaliśmy porządek dzienny, zamykam posiedzenie Komisji.

Poniżej publikujemy teksty wystąpień niewygłoszonych oraz wystąpień, które zostały wygłoszone we fragmentach.